

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Redaktor przyjmuje
odpiewni od godz. 10-12 w poł.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wdawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167,31

Cena numeru
w Bydgoszczy
na prowincji gr 20

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18

Tel. Redakcji Administracji 22-18

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Staro-Bynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, niedziela 8 marca 1931

Nr. 54

Wykolejenie pociągu węglowego pod Gdynią

Wypadek nastąpił wskutek rozerwania się składu wagonów — Ofiar w ludziach nie było

Wczoraj w godzinach popołudniowych tuż w pobliżu Gdyni nastąpiło wykolejenie kilku wagonów pociągu węglowego, zdążającego z Gdańska.

Pociąg wyszedł ze stacji w Gdańsku o godz. 15,08. Przed wjazdem do Gdyni z niestwierdzonej na razie przyczyny pociąg uległ rozerwaniu. Wskutek tego pędzące luzem wagony oderwanej części pociągu wpadły na pozostałe wagony, powodując zderzenie. Wykolejeniu uległy dwa wagony, naładowane węglem, i brankard.

Wypadek spowodował wstrzymanie bezpośredniego przejazdu pociągów między stacją Sopot a Gdynią. Przejazd podróźnych zaś odbywał się z przesiadaniem w pobliżu zatarasowanego miejsca.

Pociągi niemieckie, pospieszny z Berlina i osobowy do Berlina, celem uniknięcia przerwy w komunikacji, zostały skierowane drogą okrężną przez Gdynię. Koszki, Wrzeszcz i Gdańsk.

O godz. 17,55 tor został uprzątnięty. Zamknięty szlak oddano do pełnego ruchu, a niefortunny pociąg węglowy szczęśliwie wprowadzono do Gdyni. Żadnego wypadku z ludźmi nie było.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozerwanie pociągu nastąpiło wskutek pęknięcia sprężła.

Wskutek utworzenia się nowych zatok w pobliżu Nieszawy oraz pod Chełmem na Wiśle, w Brdujściu woda podniosła się o godz. 18-tej do poziomu 6,90 mtr. Do Nieszawy oraz Chełma wyruszył oddział saperów celem rozsądzenia zatoru. Szosa, wiodąca z Fordonu do Gą-

decza jest częściowo zalana. Zalane są również dwie osady nad Wisłą w powiecie bydgoskim, z których mieszkańców zdolano na czas usunąć. Zator długości 20 km., znajdujący się na Wiśle między Fordonem a Bieńkówką usuwany jest obecnie przez 4 łodolamacze z Gdańska.

Wielki zator pod Fordonem Dwie wioski pod Bydgoszczą zalane

Wskutek utworzenia się nowych zatok w pobliżu Nieszawy oraz pod Chełmem na Wiśle, w Brdujściu woda podniosła się o godz. 18-tej do poziomu 6,90 mtr. Do Nieszawy oraz Chełma wyruszył oddział saperów celem rozsądzenia zatoru. Szosa, wiodąca z Fordonu do Gą-

decza jest częściowo zalana. Zalane są również dwie osady nad Wisłą w powiecie bydgoskim, z których mieszkańców zdolano na czas usunąć. Zator długości 20 km., znajdujący się na Wiśle między Fordonem a Bieńkówką usuwany jest obecnie przez 4 łodolamacze z Gdańska.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego na wyspie Szalcie

Białogród, 7. 3. (PAT.). Do Splitu przybyła delegacja polsko-jugosłowiańskiego towarzystwa w Warszawie celem

wykonania prac przygotowawczych dla odsłonięcia na wyspie Szalcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w lipcu br.

O budowę pancernika B targują się partie niemieckie

Berlin, 7. 3. (Pat.). Rokowania między kanclerzem Brueningiem a frakcjami parlamentarnymi zostały w ciągu dnia wczorajszego zakończone.

Frakcja socjal - demokratyczna obradowała wieczorem nad sytuacją polityczną. Ogłoszony został komunikat, stwierdzający, że stanowisko partii socjal - demokratycznej wobec budżetu pancernika B, zależeć będzie od sytuacji ogólnie - politycznej, przede-

wszystkiem zaś od tego jaka decyzja zapadnie w sprawie zgłoszonych ostatnio przez socjal - demokratów nowych wniosków w zakresie polityki społecznej i finansowej.

Frakcja centrowa uchwaliła głosować za pierwszą ratą na budowę pancernika. Frakcja ludowa wypowiedziała się przeciw socjal - demokratycznym i komunistycznym projektom podatkowym.

Reprezentacja sfer gospodarczych zajmuje się odbudową zdolności nabywczych rolnictwa

Warszawa, 7. 3. (Pat.). W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie pierwszy ogólnie - polski zjazd prezesów izb przemysłowo - handlowych i rolniczych, zapoczątkujący ścisłą współpracę obu tych reprezentacji sfer gospodarczych. Współpraca ta w obecnej chwili ciężkiego przesilenia jest

witana w sferach zainteresowanych z żywym zadowoleniem.

Jako pierwsze zagadnienie rozpatrywano sprawę wynalezienia środków, zmierzających do odbudowy zdolności nabywczej rolnictwa.

Już sprzedano trzy miliony pocztówek imienninowych

(z) Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). Główny Komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego sprzedał dotychczas 3 miliony pocztówek z podobizną Marszałka, które

zostaną wysłane na Maderę. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba zwiększenia nakładu pocztówek o jeden milion.

Nad portem gdyńskim czuwać będzie Rada Techniczna

(z) Warszawa, 7. 3. (PAT.). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o powołaniu do życia rady technicznej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Rada Techniczna będzie rozstrzygała wszystkie sprawy, dotyczące zagadnień technicznych budowy portu gdyńskiego. W skład

rady wejdą specjaliści technicy oraz urzędnicy, zajmujący się sprawami budowy portu gdyńskiego.

Rada techniczna zajmie się w najbliższym czasie kwestją budowy falochronu w porcie gdyńskim. W przeciagu ostatnich lat przeprowadzono staranne studia nad nateżeniem sił wiatru i ciśnieniem

„Ofiarna Polska”.
Tak nas nazywa „Manchester Guardian” co ratyfik. traktatu z Niemcami.

Londyn, 7. 3. (Pat.). Omawiając uchwałę komisji spraw zagr. Sejmu, zalecającej ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami, „Manchester Guardian” podkreśla, że Polska wyraziła tem samem, iż jest zdecydowana zlikwidować wojnę celną, co dowodzi jej ofiarności na rzecz traktatu, który według powszechnej opinii w Polsce nie jest zadawalający. Polska liczy jednak na korzystne reperkusje polityczne. Dziennik wyraża wątpliwość, aby Niemcy przez odrzucenie ratyfikacji traktatu zechcieli się obarczać własną odpowiedzialnością za prze dłużanie wojny celnej. Dziennik stwierdza w końcu, że Polska daje nieodparty dowód pojednawczości.

Sledziwo sędziego Demant

Kraków, 7. 3. (Pat.). W związku ze śledztwem w sprawie kongresu Centrolewu w Krakowie przyjechał wczoraj do Krakowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Demant. Sędzia Demant rozpoczął przesłuchiwanie świadków. M. in. przesłuchał magistrą praw Zygmunta Grossa, sekretarza egzekutywy O. K. R. PPS w Krakowie.

„Międzynarodówka” bankowa

Berlin, 7. 3. (PAT.). Sekcja pracowników bankowych międzynarodowej federacji pracowników umysłowych zwołała na dzień 4 i 5-go marca br. konferencję do Berlina. W konferencji uczestniczyli delegaci Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Danii i Holandii. Z ramienia związku zawod. bankowców Rzeczypospolitej Polskiej przybyli prezes organizacji bankowych p. Jabłkowski oraz członek zarządu związku Leon Hochberg z Warszawy. Konferencja omówiła szereg spraw dotyczących wprowadzenia maszyn w bankowości w związku z redukcją personelu i t. p. Delegacja polska zaprosiła obecnych przedstawicieli bankowców zagranicznych na obchód 25-lecia istnienia związku pracowników bankowych w Warszawie, który odbędzie się w dn. 25 i 26 maja br. Po zamknięciu obrad konferencji odbył się w lokalu związku nauczycielskiego w Berlinie wiec pracowników bankowych przy udziale tysięcy osób, na którym w imieniu polskich bankowców przemawiał Hochberg.

Złodziej szuka ra'unku na fotelu dentystycznym

Wilno, 7. 3. (Pat.). Policji udało się ująć obu sprawców włamania do kolektury i hurtowni tytoniu Związku Inwalidów. Jeden z nich, uciekając przed policją, wpadł do pracowni dentystycznej i poprosił dentystę o wyrwanie zęba. Policja, poszukując włamywacza, aresztowała go na fotelu dentystycznym.

Kredyt budowlany

(z) Warszawa, 7. 3. (Pat.). Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego wobec sprzecznych wiadomości o dotychczas wyznaczonym kontyngencie kredytów budowlanych na rok bieżący wyjaśnia, że wysokość dotacji na cele budownictwa mieszkaniowego wyznacza obecnie Ministerstwo Skarbu, które ustala ściśle określony kontyngent kredytu budowlanego dla poszczególnych miejscowości. W granicach tych kontyngentów Bank Gospodarstwa Krajowego dokona rozdziału pożyczek. Suma funduszu, jaką dysponować będzie Bank Gospodarstwa, nie została dotychczas podana.

O jednego mniej...

Wilno, 7. 3. (Pat.). Władze polskie wysledziły z terytorium polskiego po odbyciu kary 2-letniego więzienia niejakiego Lejbe Fliszera, mieszkańca Melaty, który ujęty został w r. 1928 w chwili przekroczenia granicy do Polski z większym zapasem sacharyny.

Płonąca nafia

Stanisławów, 7. 3. (Pat.). Dnia 5 bm. około godz. 18 wybuchł pożar w szybie naftowym na Bukowinkach w powiecie Bohrodzany, własność inż. Wierzyńskiego i zniszczył doszczętnie szyb i zabudowania wraz z maszynami. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem mechaniczka Blocha. Szkody wynoszą około 200 tys. zł.

Znów latające trumny?

Kraków, 7. 3. (Pat.). Dziś w południe na lotnisku w Rakowicach spadł samolot wojskowy pilotowany przez podporucznika Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnemu rozbiciu. Przyczyną katastrofy było zapewne wadliwe działanie silnika.

Spreżystość naszej straży granicznej

Katowice, 7. 3. (PAT.). Śląska straż graniczna w ciągu ostatniego tygodnia przytrzymała zgórą 100 osób z przymytem wartości około 57 tys. zł. Ponadto funkcjonariusze Straży Granicznej zakwestjonowali w szeregu wypadkach nieostemplowane rachunki handlowe.

Zachód Europy idzie na politykę porozumienia

W chwili, gdy w sejmie polskim większością parlamentarną przegłosowano wśród szeregu zastr. ratyfikację umowy handlowej polsko-niemieckiej, a prasa opozycyjna, ściślej mówiąc endecka, dla celów demagogiczno-partyjnych poddała ostrej krytyce skłonność do pewnego rodzaju kompromisu naszej polityki zewnętrznej, w tym samym momencie na terenie wielkiej polityki europejskiej, odbywały się finały bardzo doniosłych porozumień, które znalazły wyraz w szeregu decyzji o wielkim znaczeniu, o których będzie mowa poniżej.

Wielki południowy program w francuskiej Izbie Deputowanych

Doniosła debata na temat zasadniczych linii polityki zagranicznej Francji, toczyła się ostatnio we francuskim parlamencie z racji budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

W pełnej dramatycznych momentów dyskusji (o której już referowaliśmy onegdaj obszernie) wziął udział dep. Franclin-Bouillon, który ujął problem polityki ministra Brianda w tych pełnych ironii słowach:

„WY CHCIECIE ROBIĆ PAN-EUROPE, A NIEMCY MÓWIĄ WAM NA TO: „NIE ZROBIMY NIC, PÓKI GRANICE NIE ULEGNĄ REWIZJI...”

Wtedy na trybunie pojawił się z ramienia lewicy francuskiej deputowany ślepiec-inwalida p. Thebault. Jako widomy symbol straszliwych skutków wojny poseł-inwalida nawoływał parlament do prowadzenia polityki porozumienia:

„Narody nie mogą wziąć się do pracy, zanim nie wejdą na drogę porozumienia. Czy pewnego dnia narody zmniejszą swój budżet wojenny? Rozbrojenie materialne, rozbrojenie moralne, prawnicza organizacja narodów — oto drogowskaz wielkiej drogi pokoju...”

Po kilku innych mówcach zabrał głos minister Briand. Jego przemówienie miało wszelkie cechy mistrzowskiego udzielenia:

„Można się zapytać, czy narody będą wiecznie skazane na to, by ustawicznie rzucać się na siebie wśród kolizji, przed których grozą przestrzega sumienie? Jest rzeczą naturalną, że czyni się wysiłki, by dojść do zbliżenia narodów. Między Francją, a Niemcami ten gest jest najbardziej naturalny, ponieważ jest on też najtrudniejszym. To co ja czynię, robię to dlatego, ponieważ czuję w głębokich pokładach duszy francuskiej gorące

życzenie, życzenie, które zgadza się z moim własnym, widzieć zanik możliwości wojny!”

Gdy Izba przystąpiła do głosowania o brzmieniu większością głosów (555 głosów przeciw 14) parlament francuski uchwalił

Wielkie porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich

Dokładniejsze przyjrzenie się niezwykle szybko osiągniętemu akordowi mocarstw morskich w sprawie ustalenia ilości tonażu wojennego przez główne mocarstwa, z wolna zaczyna wyrastać na wielkie posunięcie w polityce międzynarodowej. Przy roli doradczey polityków angielskich przyszło do uzgodnienia w tych problemach morskiego rozbrojenia, które nie zostały uzgodnione na konferencji morskiej w Londynie.

Dzięki tej polityce porozumienia w kołach politycznych Europy przewiduje się szereg korzystnych zmian na arenie polityki międzynarodowej. „Daily Herald” i „Times” w swych artykułach wstępnych podkreślają, że dzięki tej polityce wzajemnej ustepliwosci, szereg punktów zapalnych w Europie znika z powierzchni. „W obecnej sytuacji fortyfikacje po obu stronach granicy francusko-włoskiej przestały być groźbą dla pokoju”.

Pokoju akcenty w mowie Brianda wywołały jak najlepsze echo w prasie

„Największe z wydarzeń drugiego ćwierćwiecza XX. stulecia

Tą nazwą zaopatruje angielski „The Statesman” historyczny fakt porozumienia między polityką W. Brytanji a Indjami, przez aprobatę przez Kongres Indyjski polityki porozumienia, jaką udało się osiągnąć w układzie, o niezmiernie doniosłym znaczeniu, wicekróla Irvina z

Briandowi budżet, co było równoznaczne z votum zaufania dla jego polityki porozumienia.

Czy nie wypływają z tego bardzo doniosłe wnioski dla naszej polityki zagranicznej?

włoskiej. Prasa ta akcentuje skrupulatnie zbliżenie włosko-francuskie, a „Corriere della Sera” pisze, że wywody Brianda wskazują jasno, że Francja pragnie porozumienia z Italją. „Zbliżenie włosko-francuskie przeprowadzone lojalnie i w duchu pojednania BĘDZIE STANOWIŁO WIELKĄ GWARANCJĘ POKOJU I POSTĘPU...”

Prasa amerykańska wita z uznaniem politykę porozumienia w Europie, i zaznacza, że „oficjalne sfery Stanów Zjedn. zaniechają zapewne swego dotychczasowego stanowiska, nacechowanego rezerwą i

ROZPOCZNĄ POLITYKĘ WSPÓLPRACY Z EUROPA”

A więc polityka kompromisów, uzgodnienia na całej linii. Europa chce pokojowo pracować, chce ulżyć ludności swej w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego i polityka porozumienia triumfuje na całej linii.

przedstawicielem Indji — słynnym Gandhim.

I tu polityka porozumienia odnosi olbrzymi, nieprzewidywany sukces. Ugodę angielsko-indyjską zakończono długi, krwawy konflikt jaki istniał pomiędzy Anglją i jej imperjum indyjskiem, przy-

czem układ ten otwiera niewątpl. drogę do wolności Indji, skoro, jak wiadomo, niedawna konferencja „okrągłego stołu” w Londynie uchwaliła projekt federacyjnego państwa Indji na bardzo szerokich podstawach autonomicznych czyli Stanów Zjednoczonych Indji pozostających w stosunku podobnym do Dominjów wobec W. Brytanji.

Dyplomacja angielska wyszła z honorem ze skomplikowanego konfliktu na terenie Imperjum i wolała pójść na ugodę kosztem bezwzględnej suwerenności, niż doprowadzać do zaognienia rewolucyjnego żywiołu hinduskiego.

Po takich liniach pełnych kompromisów i uzgodnień rozwijają się najważniejsze dzisiejsze wydarzenia na wielkiej arenie polityki międzynarodowej. Cały świat szuka dróg pokojowego wyjścia z konfliktów, w myśl popularnej obecnie we Francji zasady:

„A l'amour de son pays — l'amour de l'humanité” (Obok miłości swej ojczyzny — miłość ludzkości“).

Ciężkie brzemię trudności gospodarczych, blisko 20-miljonowa armia bezrobotnych, która jest wieczną troską rządów, zubożenie państw i ich obywateli, wszystko to każe statystom Europy szukać dróg wyjścia w polityce pokoju, ustępstw, kompromisów i łagodzenia konfliktów dla dobra państw i dobra ludzkości.

Polska krążąca w orbicie polityki swych sojuszników i wielkich zagadnień wspólnej polityki międzynarodowej musi nadążać za temi prądami, jeśli nie chce im się przeciwstawiać bez specjalnego dla siebie interesu.

Z tego punktu widzenia należy obserwować wypadki i posunięcia polityczne i w naszym kraju, by nie dać się sugestionować polityce fałszu i sztucznej demagogii, jaką nas karmić chcą wciąż pisma z ubocza obserwujące wypadki, i usiłujące dodać i swoje „trzy grosze” zasadniczej krytyki do każdego posunięcia, do każdego samodzielnego kroku czy też czynników sejmowych, czy rządowych.

Dr. B.

Apel do pracy i odpowiedź manjaków Zdecydowane stanowisko klubu BBWR.

Debata konstytucyjna rozpoczęła się w Sejmie na wysokim poziomie. Klub BBWR wysłał na mównicę najwybitniejszych swych posłów i najlepszych mówców. Świadczy to najlepiej, jak poważnie i szczerze traktuje obóz prorządowy zagadnienie naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Opozycja została mocno i bezwzględnie przyparta do muru.

Oto wszyscy mówcy z Klubu BBWR

zwracali się do przedstawicieli opozycji z żądaniem pracy pozytywnej, zapowiadając, że większość sejmowa bynajmniej nie traktuje swego projektu jako całości nienaruszalnej, że zgodzi się z każdą racjonalną i należycie uzasadnioną poprawką.

Pos. Bogusław Miedziński mówił: „Bardzo chętnie skłonni jesteśmy stwierdzić, że nieomylności sobie nie przypisujemy. Nie wykluczamy lepszych sformułowań i lepszych konstrukcji naszych zasad”.

Bardzo mocno i wyraziście wypowiedział tę samą myśl poseł Hołówko: — „Mamy dość terenów do walki politycznej — spróbujmy więc wyłączyć z niej to jedno zagadnienie konstytucyjne i wspólnie utworzyć dzieło, obliczone na dziesiątki lat, które zostanie trwałym pomnikiem po nas, kiedy nas już nie będzie. My nie uważamy bynajmniej, żeby projekt nasz był uniwersalnym „panaceum”, my szukamy naprawy tak, jak szuka cała uczciwa Europa. Przyłóżcie i WY REKĘ DO TEJ PRACY, bo i krytyka, gdy jest rzeczowa, jest wartościowa”.

Te uczciwe nawoływania do pracy wspólnej, zwrócone do przedstawicieli opozycji, nie powinny być głosem wołającego na puszczy.

Tymczasem opozycja zacięła się w bezpodstępnej negacji.

Opozycja, twierdzi obłudnie, że zmiana konstytucji tyleż interesuje społeczeństwo polskie, co „zeszłoroczny śnieg” albo też mamrocze z uporem manjaka: „Brześć! Brześć!”.

Ale na nic się nie zdadzą te manjackie wykrety.

Poważą i szczerością tchnące wezwanie do współpracy ze strony większości sejmowej — przyparło opozycję do muru konieczności państwowej. Poseł T. Hołówko, przestrzegając również opozycję przed próbami szantażu, gdyby zechciała ona opierać na tem, że klub BBWR nie posiada kwalifikowanej większości w Sejmie, koniecznej do zmiany Konstytucji.

— „Nie spekulujcie też na tem — mó-

wił p. Hołówko — że w tej sprawie nie mamy większości, bo w społeczeństwie potrafimy wytworzyć taki nastrój, że biada temu, kto ZECHCE UPRAWIAĆ „LIBERUM VETO” i hamować swemi kilkunasstu głosami!”.

Przestroga ta nie jest czozą pogroźką.

Społeczeństwo polskie w swych najszerszych masach doskonale rozumie, że troski, związane z kryzysem gospodarczym, nie mogą odsuwać na plan dalszy kapitalnego zagadnienia stworzenia nowej Konstytucji, gdy dawna, jak to słusznie stwierdził prezes klubu BBWR pos. Jędrzejewicz, padła w wielkich dniach wypadków majowych.

Nie tracmy nadziei, że nowa Konstytucja, pomimo negatywnego narazie stanowiska opozycji, będzie jednak dziełem zbiorowej pracy, współodpowiedzialności i wysiłku!

Asper.

WOJEWÓDZKI KOMITET OBCHODU IMIENIN I MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

mieści się w Toruniu — ul. Szeroka 11, II p. — tel. 355, gdzie należy żądać wszelkich informacji dotyczących spraw Obchodu oraz kierować zamówienia na: pocztówki, nalepki, medale, plakietki pamiątkowe, plakietki i tablice pamiątkowe.

10 milionów oszczędności w P. K. O. w m. lutym

W lutym b. r. znacznie wzrosły wkłady w P. K. O., dochodzące na 1 marca do 241,2 milj. zł., zaś łącznie z wkładami pochodzącymi z waloryzacji 274,9 milj. zł. Czysty przyrost miesięczny wyniósł 9,6 milj. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. wzrosła w ciągu miesiąca lutego b. r. o dalszych 17.000 książeczek i wyniosła na 1 marca — 603,024, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 645,331 czynnych książeczek.

Na widowni

Krzyk z powodu ujawnienia poufnych obrad endecji

Szereg pism takich, jak „Słowo Polskie”, „Express Łódzki”, „Słowo Wileńskie” etc. podało obszernie przebieg poufnych narad Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego w Warszawie, posługując się informacjami ze strony uczestników tych obrad. Charakterystycznym jest, że w różnych ośrodkach wychodzące pisma, podały identyczne relacje, które streszczają się w następujących tezach przewodnich programu endeckiego na przyszłość:

1) P. Roman Dmowski podkreślił wpływ Stronnictwa Narodowego na młodzież i żądał rozbudowy tych wpływów, jako nadziei stronnictwa na przyszłość, bo w miarę jak młodzież ta będzie dorastać, wpływy stronnictwa umacniać się będą w kraju i w jego przyszłej polityce.

2) P. Dmowski przedstawiał też program endecki w sprawie naprawy Konstytucji, stając na stanowisku reformy prawa wyborczego, zrównania obu Izb, zmiany konstytucji w kierunku utrudnienia obalania rządu na drodze parlamentarnej i t. d.

3) Pos. Wierczak referował podobno konflikt zachodzący między chadecją śląską, a endecją, i rozwiane próby złączenia się w jedno stronnictwo, co zmusi endecję do organizacji własnej na Górnym Śląsku.

4) Pos. Rybarski referował stosunek endecji do konsolidacji stronnictw śląskich,

twierdząc, że na tej konsolidacji stronnictwo narodowe nie wiele zyska, a że **CELEM STRONNICTWA MUSI BYĆ DAŻENIE DO UJĘCIA WŁADZY W PAŃSTWIE W PRZYSZŁOŚCI(?)**,

zatem taktyka stronnictwa musi pójść w kierunku opanowania wsi i wyeliminowania z niej wpływów innych stronnictw radykalnych, co powinno odbyć się drogą porozumienia z klerem i obozem katolickim, by ta infiltracja ludowa endeckiej miała ułatwione zadanie.

Jakby w myśl przysłowia, że „na złodzieju czapka gore”, te szeregowe obrady endeckie, opublikowane w prasie, wywołały wielki popłoch w kierowniczych kołach stronnictwa „narodowego”.

„Gazeta Warszawska” z niezwykłym zdenerwowaniem zaprzecza tym relacjom, twierdząc, że są „od „a” do „zet” zmyślone”. Dodaje, że ani Dmowski, ani Rybarski, ani Wierczak tego wszystkiego nie mówili. Wynika z tego, że zebranie Rady Nacz. stronnictwa... było nieme, a wszystko to, co dostało się do prasy, to „sanacyjne bujdy”, „rewelacyjne bomby” i t. d.

Cóż to za zdenerwowanie? Czemuż taki krzyk i hałas i grzmoty wyzwiast niewybrednych, a rymszokowych?

„Czapka gore”, co?

Projekt nowej Konstytucji wzmocnia powagę i władzę Prezydenta Rzplitej

Rozpoczęta w Sejmie wielka debata konstytucyjna, otworzyła również możliwość szerokiej dyskusji w społeczeństwie na temat przepisów nowej ustawy konstytucyjnej.

Dla ułatwienia orientacji w szczegółach debaty konstytucyjnej, podajemy szereg najważniejszych przepisów projektu nowej ustawy konstytucyjnej.

Art. 1 postanawia: Państwo polskie jest Rzeczpospolitą, a następny artykuł, zawiera następujące zdanie: Źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. Prawem naczelnym — Dobro Państwa. Najwyższym przedstawicielem władzy jest Prezydent Rzplitej.

Cały naród wybiera Prezydenta

19 artykułów poświęconych jest Prezydentowi Rzeczypospolitej i jego uprawnieniom. Prezydenta wybiera Naród na lat 7 w głosowaniu powszechnym z pośród dwóch kandydatów.

Jednego kandydata wybierają Sejm i Senat jako Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu tajnym bezwzględną większością głosów, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów. Jeżeli Sejm stawia większą ilość kandydatów — to jeżeli w pierwszym głosowaniu nikt większością nie uzyska, odbywa się następne głosowanie z wyłączeniem osoby, która otrzymała najmniej głosów. Głosowania mogą być powtarzane tak długo, dopóki jeden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości.

Nowością jest przepis, że drugiego kandydata wskazuje ustępujący Prezydent. Prezydent zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania w celu ustalenia kandydatów.

Prawo wybierania Prezydenta mają wszyscy obywatele polscy, kobiety i mężczyźni po ukończeniu lat 24. Głosuje się tylko osobiście, tajnie, całe Państwo stanowi jeden okręg wyborczy.

Premier zastępcą Prezydenta

Zastępcą Prezydenta — jeżeli nie może on sprawować urzędu lub nie żyje — jest, nie jak dotychczas Marszałek Sejmu — lecz Premier.

Ciekawy jest przepis, że w razie gdyby premier jako zastępca Prezydenta musiał ustąpić, Zgromadzenie Narodowe dokonuje wyboru zastępcy Prezydenta w tym samym trybie, jak Prezydenta.

Prezydent, Sejm i Senat

Przed objęciem urzędu, Prezydent składa w katedrze warszawskiej przysięgę.

Prezydent zwołuje, otwiera, odraża, zamyka i rozwiązuje Sejm i Senat. Prezydent mianuje i odwołuje premiera i ministrów mianuje sędziów.

Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. Na wypadek gdyby Prezydent wyznacza naczelnego wodza, który automatycznie staje się członkiem gabinetu.

Prezydent wypowiedzi wojnę i zawiera pokój, tylko za uprzednią zgodą Sejmu.

Za czynności urzędowe Prezydent nie jest odpowiedzialny, natomiast odpowiedzialny jest za zdradę kraju, pogwałcenie konstytucji i przestępstwa karne.

Następny rozdział dotyczy Sejmu i Senatu. Prawo wybierania mają kobiety i mężczyźni po ukończeniu 24 lat, prawo wybieralności po ukończeniu 30 lat. Ciekawy jest przepis, że o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Prezydent.

Artykuł 32 postanawia, że posłowie muszą pracować dla dobra państwa i nie są krepowani żadnymi instrukcjami wyborców. Za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania lub naruszające autorytet i powagę Sejmu, poseł może być na żądanie marszałka Sejmu albo 1/4 ustawowej liczby posłów albo ministra sprawiedliwości postawiony przed Trybunałem Stanu i pozbawiony mandatu poselskiego.

Senatorowie w liczbie 1/3 ustawowego składu Senatu są powołani na czas kadencji przez Prezydenta.

Akty rządowe Prezydenta

Akty rządowe Prezydenta wymagają dla ważności podpisu premiera i ministra odpowiedzialnego. Natomiast nie wymagają kontrasygnaty: orędzia dotyczące Sejmu i Senatu, mianowania i odwołania premiera, generalnego inspektora sił zbrojnych, prezesa N. I. K., urzędników kancelarji cywilnej, dalej mianowania i zwolnienia oficerów, wszelkie akty Prezydenta jako zwierzchnika sił zbrojnych, akty łaski, mianowania sędziów i wreszcie mianowania prezesa i członków Trybunału Stanu.

Sejm pociąga ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku zgłoszonego przez co najmniej 1/4 ustawowej liczby posłów. Wniosek ten nie może być podany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni od dnia zgłoszenia. Sejm absolutną większością żąda ustąpienia rządu lub ministra albo odmawia zaufania, wówczas Prezydent odwołuje rząd lub ministra, a jeżeli tego nie robi, zażąda rozwiązania Sejmu. Minister przechodzi w stan oskarżenia większością 3/5 oddanych głosów w obecności co najmniej 2/3 ustawowej liczby posłów.

Dekrety z mocą ustawy

Prezydent ma prawo w czasie rozwiązania Sejmu a w razie konieczności państwowej, gdy sesja jest zamknięta, wydawać dekrety z mocą ustawy. Dekrety takie jednak nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji, ordynacji, budżetu, systemu monetarnego, nowych podatków i monopolu, zaciągania pożyczek i innych rzeczy.

Dalsze przepisy konstytucji dotyczą spo-

sobu uchwalania budżetu i kontroli finansowej.

Naczelna Izba Gospodarcza i Trybunał Stanu

Utworzona będzie Naczelna Izba Gospodarcza, stanowiąca przedstawicielstwo interesów gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej. Osobne ustawy określają ustrój, skład, zakres działania i uprawnień Izby.

Trybunał Stanu składa się z prezesa mianowanego przez Prezydenta oraz 12 członków. Czterech z nich mianuje Prezydent, czterech wybiera Sejm, a czterech Senat.

Projekt nowej konstytucji ułożony jest w 12 rozdziałach, zawierających 143 artykułów. Artykuł 142 postanawia, że zmiana konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy liczby posłów, względnie członków Senatu większością 2/3 głosów.

Co lat 25 ma być ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwykłą większością Sejmu i Senatu, połączonych w Zgromadzenie Narodowe.

Z teki karykaturzysty



Niedziałkowski:

— Nic na to nie poradzę, że tata Vandervelde chce parcelować Polskę.

Na szlachetne cele

przeznaczono dochód ze sprzedaży pocztówek Marszałka Piłsudskiego

Komitet dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej podaje do wiadomości, że dochód ze sprzedaży pocztówek z podobizną Marszałka Piłsudskiego przeznaczony zostaje na:

- 1) Fundusz im. Marszałka Piłsudskiego na dożywianie działki szkolnej, oraz
- 2) ufundowanie pomników dla poległych.

Pocztówki w sprzedaży detalicznej wynoszą 15 gr. za sztukę, przy czym przy odbiorze większej ilości do każdych 200 sztuk dodawana jest premja: plakietka z podobizną i życiorysem Marszałka Piłsudskiego. Organizacje nabywające większe ilości pocztówek za pośrednictwem Komitetu dziesięciolecia bez premji

otrzymują pocztówki po cenie znacznie niższej.

Wobec spontanicznego charakteru obchodu imiennin, Komitet uważa za wskazane składanie życzeń indywidualnych nie tylko na pocztówkach wydanych przez Komitet dziesięciolecia, lecz i na wszelkiego rodzaju pocztówkach, przedstawiających widoki treści poważnej, oraz nawet na zwykłych pocztówkach, sprzedawanych w urzędach pocztowych.

Adresować należy życzenia: Madeira, Funchal, Marechal de Pologne Joseph Piłsudski. Większe ilości pocztówek wysłać można przesyłkami pocztowemi, co znakomicie obniża porty.

Do kogo należy brazylijska korona?

Błękitny brylant eksplodował — Ciekawy proces w Ameryce

Proces o koronę cesarską jest już sam w sobie niezwykłą sensacją, tem więcej jeśli się toczy w wolnej i demokratycznej Ameryce. W danym wypadku chodzi o koronę byłego cesarza brazylijskiego Don Pedro II.

Korona ta jest arcydziełem sztuki złotniczej i posiada nie tylko wartość historyczną. Same ozdoby ją klejnoty oszacowane są na sumę równą wielkiej fortunie. Proces toczy się pomiędzy państwem brazylijskim a potomkami dynastji.

Spadkobiercy cesarscy utrzymują, że korona jest prywatną i rodzinną ich własnością, natomiast rząd stoi na tem stanowisku, że została ona zakreślona z pieniędzy państwowych

tak jak i inne insygnia koronacyjne, jest zatem niezaprzeczalną własnością państwa.

Sąd w pierwszej instancji przyznał koronę rodzinie. Natomiast druga instancja orzekła, że korona winna przypaść rządowi. Obecnie sprawa zostanie rozstrzygnięta orzeczeniem III-ciej instancji.

Odnaleziono w ostatnich czasach dokument niezmiernie ważny, z którego wynika, że złoto na koronę zostało dostarczone przez mennicę państwową. Natomiast dokument nie mówi o drogocennych brylantach i innych klejnotach zdobyczych to monarsze arcydzieło. Wedle legend brazylijskich, cesarz Don Pedro poszuki-

Lot polski nad Afryką

Według wiadomości, nadchodzących z Khartum (Sudar angielski), lotnicy polscy kpt. pil. Skarżyński i por. obs. Markiewicz, którzy odbywają lot dookoła Afryki, wyruszyć mają w dalszą drogę w niedzielę 8-go lub poniedziałek 9-go b. m.

Dotychczas lotnicy polscy przebyli 4.700 km. drogi powietrznej, pozostaje im zatem jeszcze do pokrycia dystans około 20.300 km.

Najbliższy etap lotu Khartum-Addis Abeba (stolica Abisynji), do którego lotnicy wystartują prawdopodobnie w dniu 9 lub 9 b. m. wynosi 1.100 km.

Świadczenia drogowe od majątków kościelnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w porozumieniu z ministerstwem skarbu sprawę świadczeń drogowych w naturze względem majątków kościelnych.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, majątki kościelne nie są uwolnione od świadczeń drogowych w naturze. Świadczenia te księża obowiązani są płacić, podobnie jak inni płatnicy, zależnie od wysokości podatku gruntowego.

Ucieczka kapitałów z Anglii

Na zebraniu ogólnem „Londen Border General Trust” prezes Balfour oświadczył, że wobec przeciążenia podatkami kapitałów emigrują z Anglii nie tylko kapitały, lecz i sami kapitaliści. Spółki angielskie przenoszą siedziby swych zarządów zagranicę. Stopa życiowa w Anglii jest za wysoka. Mówca obawia się, by W. Brytania nie znalazła się w takim samym położeniu finansowem jak Australia. „Times”, komentując te wywody, uznaje, że nie jest patriotycznym przenoszenie kapitałów zagranicę, lecz, że zrozumiałem jest, iż jednostki w trosce o swą przyszłość usiłują zachować dla siebie swe pieniądze.

Co 17-ty Niemiec jest starcem

Przyrost ludności w Niemczech stał się zmniesza

Znany statystyk niemiecki, Burgdörfer, stwierdza na podstawie swoich badań, że Niemcy rozradzają się słabiej od wszystkich narodów europejskich, słabiej nawet od Francuzów. Podaje on statystyki, ilustrujące przyrost naturalny ludności w Niemczech. W roku 1927 w porównaniu z rokiem 1870 ilość zawartych małżeństw pozostała prawie bez zmiany, a ilość urodzeń zmniejszyła się o połowę. Od r. 1910 do r. 1925 liczba dzieci poniżej 15 lat zmniejszyła się o 18 procent, a liczba starców ponad 65 lat powiększyła się o 26 procent. Obecnie co 17-ty Niemiec jest starcem, w r. 1975 będzie nim każdy ósmy.

Zmniejszanie się przyrostu ludności stwierdza również przegląd statystyczny płodności małżeństw. W r. 1880 na 1000 kobiet zamężnych w wieku od 16 do 45 lat wypadło 307 dzieci, w r. 1927 zaś tylko 129.

O obniżeniu kar za zwiokę

Do łaski marszałkowskiej w Sejmie wpłynął wniosek o obniżenie kar za zwiokę i odsetek za odroczenie podatku.

19 marca
Wielkim Świątym
dla każdego
Polaka!

Miłość i małżeństwo w Sowietach

Ponura historia Galiny

Niezmiernie ciekawe szczegóły o stosunkach małżeńskich w raju sowieckim znajdujemy na łamach rosyjskiej „Prawdy”, oficjalnego organu czerwonego rządu. Materiał czerpany jest z niezliczonych aktów sądowych.

Zazdrość i poczucie „prawa własności” w małżeństwie pozostały wkorzone w duszy sowieckiej pomimo „kolektywizacji” miłości, małżeństw i rozwodów cieszących się wolnością zupełnie nieograniczoną.

„Bo świat jest wszędzie taki sam”, jak głosi marynarska piosenka, serce ludzkie i namiętności jego pozostają niezmiennione po przez wszystkie epoki i wszystkie formy społecznego bytu.

Poniższa historia jest zupełnie identyczna z miljonem innych zupełnie do niej podobnych czy to w Sowietach, czy w konserwatywnym państwie o „burżuazyjnych” zasadach.

Studentka sowiecka Galina zakochała się w takim nowoczesnym studencie o chorej rosyjskiej, zatrutej sowieckim jadem duszy, zakochała się w nim z tą siłą „staromodnej” miłości, której żadne modernistyczne wypaczenia nie są zdolne wygnąć nawet z sowieckiego raju. Galina wyobraziła sobie, że „ten pierwszy będzie też ostatnim” i nie tylko „kochankiem lecz i przyjacielem oraz bratnią duszą”.

Tymczasem Sudak porzucił ją niebawem i kierował płomienie swych uczuć w prawo i lewo. Galina w oczekiwaniu dziecka pragnie się schronić w szpitalu. Miejsca niema, przyjął jej nie chcą. Lekarza prywatnego niema czem zapłacić. W nędzy przychodzi na świat córeczka. Galina niema prawa jej oddać do przytulku wcześniej, niż po upływie dwóch miesięcy. Tymczasem ginie wprost z głodu. Sudak nie płaci alimentów. Sudak wogóle nigdy nie płaci. W czasie rozpraw nad tą sprawą oświadczył ktoś cynicznie Sudakowi: „Jest to zapewne pański punkt widzenia”. Droga do prostytucji stoi przecież przed każdym otworem.

Galina nie oddaje się prostytucji, natomiast żyje w najstraszliwszej nędzy, karmi się znajdowanymi kawałkami nadgrzzonego chleba, mieszka w mansardzie, pracuje jako dziewczyna „na posyłki” i biega po sądach celem uzyskania „alimentów”.

Sudak, nowoczesny „komunista”, czując, że jego ofiara nie odepnie się od niego, zadusił nieszczęśliwą po jednej z rozpraw sądowych.

Z ławy oskarżonych oświadczył potem, że nie mogło mu przyjść wogóle do głowy, by Galina mogła mieć tak „burżuazyjne” pojęcia.

Sąd jednak i to jest znamienne wbrew głoszonemu przez państwo hasłom o „wolnej kobiecie”, „cywilnych małżeństwach” i „swobodnej miłości”, uznał Sudaka za winnego „seksualnej anarchji, szkodliwego wpływu wśród studentów i skazał go na „pozbawienie wolności” przez lat 10.

W innym wypadku po 8 latach małżeństwa, kobieta postanowiła skorzystać z łatwości rozwodu, gdyż zakochała się w innym. Mąż — pomimo nowoczesnych poglądów sowieckich — zamordował i żonę i jej „narzeczonego”. Od wy-

padków takich się roją akta sądowe bolszewickie.

Nic nie pomaga zniesienie małżeństwa „wyzwolenie z kajdan religji” zmodernizowania poglądów, ośmieszenie przestarzałych „przesądów”. Odwieczne tradycje i prawo Boże tkwią nieziszczalnym korzeniem w najbardziej zdemoralizowanym nawet społeczeństwie sowieckim. Zdrada małżeńska i zerwanie węzłów rodzinnych oburza zwolenników najzgorzalszych sowieckiego reżimu, gdy chodzi o nich samych i często doprowadza do ponurej zbrodni.

Oryginalna sprawa sądowa

Sędzia sam wydal wyrok na siebie

Gdy sędzia pokoju, Harry Porter, w Evanston, zjawił się na sali posiedzeń, wozny sądowy, podając mu listę spraw wyznaczonych do osądzenia na ten dzień, miał minę mocno zakłopotaną, bo jakkolwiek lista ta zawierała jedno tylko nazwisko, było to nazwisko właśnie nazwiskiem sędziego, oskarżonego przez miejscowego szeryfa o zostawienie samochodu w miejscu na to nieprzeznaczonym. Sędziego Portera oskarżenie szeryfa przejęło w mniejszym swe nazwisko, przeszedł na ławę oskarżonych, skąd odpowiedział „obecny”, poczem znów z fotela sędziowskiego zadał oskarżo-

nemu kilka pytań, na które odpowiedział z ławy i wreszcie, po krótkim namyśle, uznał oskarżonego winnym. Przewód sądowy nie był — na szczęście — skomplikowany, gdyż oskarżony nie przeczył a tylko podnosił okoliczności łagodzące, które zostały zresztą przez sąd uznane, tak, że grzywna wynosiła zaledwie jednego dolara. Sędzia Porter otworzył kwitariusz wpisał tam nazwisko oskarżonego, i zainkasował od oskarżonego dolara, włożył go (wraz z kwitem) do portfela, poczem zadowolony zamknął posiedzenie i poszedł do domu.

W mieście panicznego strachu

W stolicy Kurdystanu

W Kurdystanie, którego głównym miastem jest Diabekir, miasto czarnych murów, czarnych ścian i ciemnych, ponurych ludzi, żyje dziś zaledwie kilkunastu Europejczyków.

Pomiędzy Agra Mardi a Mussulem, daleko od zatrutych moczarysk Eloglu, pracują ci ludzie przy budowie kolei żelaznej, tuneli lub w kopalniach, cierpliwie i po bohatersku, pokonując trudności o ile nie ulegną straszliwej malarji.

Największym niebezpieczeństwem dla Europejczyków są tu upały słoneczne i moskity, przed którymi ogarnia ich zawsze paniczny strach. Można bowiem uniknąć ukłucia skorpionia, ale nikt nie jest pewny, czy za sekundę nie zada komar śmiertelnej rany człowiekowi.

wystawionemu ustawicznie na to niebezpieczeństwo.

Tubylcy ustanowili tu specjalny zakon. Do najważniejszych przepisów tego zakonu należy przykazanie: — „nie śpij nigdy we dnie, a w nocy tylko wówczas, gdy upadasz ze zmęczenia. Śpij na dachu domu — a nie w namiocie”.

Na przestrzeni setek mil nie ujrzy się człowieka. Mieszkańcy Kurdystanu są nadzwyczaj gościnni, ale gościna za stołem Kurda jest dla Europejczyka prawdziwą męczarnią. Podawane bowiem potrawy wywołują przez długi czas potem boleść żołądka.

Najpiękniejszą porą roku jest tu wiosna, kiedy słońce nie dojrzało jeszcze do upałów, kiedy niema komarów i skorpionów, a drzemie-

Józef Ruszkiewicz



Naczelnik wydawnictwa „Dziennik dla Wszystkich” w Buffalo, sekretarz generalny syndykatu wydawców pism polskich w Ameryce.

280 tysięcy studentów sprzedaje dzienniki

280 tysięcy studentów amerykańskich pracuje w dziennikarstwie, zresztą na bardzo skromnych stanowiskach. Jak wskazuje świeżo ogłoszona statystyka, 280 tysięcy studentów zajmowało się w Stanach Zjednoczonych w 1930 roku uliczną sprzedażą pism, najskromniejszą „funkcją prasową” jaka istnieje. Ale zapewne nie jeden z nich pocieszał się tem, że stary Rockefeller też w młodości był gazetiarzem, a on, student-sprzedawca, może skończyć wobec tego, jako magnat prasowy, rywal wszechpotężnego Hearsta.

„Navigare necesse est vivere non est necesse” — Narody, które to zrozumiały, stały się bogate i potężne — Dowódca Floty J. Unrug.

dotąd w moczarach zabójcza malarja. Kto spędził wiosnę w tym kraju, ten nigdy nie zapomni rozległych obszarów, pokrytych czerwonym, krwistym makiem, oleandrami i mirtem, wśród których uwijają się stada czapli, mieszkających kwiecistej prerji.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA IMIENINOWE MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU

J. 19 III P.

VINCENT STARRETT.

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. (Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

— Powiem wam, chłopcy — rzekł. — To jest ulica Dearbonn. Pewnie o tem wiecie. Otóż pójdziecie w tym samym kierunku, w którym zeście szli, dwa bloki dalej. Tam jest mała uliczka — tylko parę bloków. Przed jedynym domem stoi stara dorożka, pewnie ostatnia na świecie. Stara drynda, zaprzężona w starą szkapę. Szkapę ma stale zwieszony łeb, tak jakby ciągle spała — może i śpi. Na koźle siedzi stary dorożkarz także ze zwieszoną głową. Możliwie, że i on śpi. Otóż wsiedźcie do tej dorożki, obudźcie starego i powiecie mu, czego chcecie. On was zawiezie, dokąd trzeba.

Pemberton słuchał, zdumiony tą policyjną uprzejmością. Norway zaś to przyjął niewiarogodne wskazówki wylewem wdzięczności i podziękowań. Jednym słowem zachował się tak, jakby mu powiedziano numer domu i nazwisko.

— Bardzo, bardzo dziękuję. Wiedziać pan nas poratuje. Bardzo dziękuję. Bardzo. — Z temi słowy wsunął rękę do kieszeni i wyjął ją rozrzuconą pełną. Teraz wypadło poli-

cjantowi wyrazić podziękowanie.

— Uf! — rzekł triumfalnie Norway, gdy wznowili przerwany marsz. A nie mówiłem? Chcąc się napić w tem mieście, trzeba się zawsze zwrócić — do policjanta!

Pemberton odetchnął z ulgą. — Do djaska, potrzeba mi jednego — rzekł żalonym głosem.

— No — ciągnął z ożywieniem młody człowiek — co nam powie dział policjant?

— Znam tę ulicę — odparł towarzyszy. — To musi być Baker Street. Idźmy prędko. Jestem trzeźwy jak sędzia.

Wciągnął towarzysza na chodnik, tym razem bez żadnych trudności i po dążyli obaj we wskazanym kierunku. Uszedłszy dwa bloki, skręcili na zachód. Znalazłszy się na Baker Street, wymienili szybkie spojrzenie i nagle oblicza ich rozjaśniły się uśmiechem.

Po obu stronach małej uliczki wznosiły się wyniosłe, pałacowe domy. Przed drugim od rogu stała nędzna szkapę, zaprzężona do równie nędznej dorożki, na której koźle drzemał

zgrzybiały dorożkarz.

— Jest — rzekł Pemberton.

— Naturalnie, że jest — potwierdził zdawkowo Norway. — Cóż pan myślał, że nie będzie? W Chicago policja wszystko wie. Chcesz taksówkę? Jak w dym do policjanta. Chcesz dorożki? Do policjanta. Chcesz pić? Do policjanta. Chcesz policji? Do policjanta.

Dopadł do starożytnego wehikułu i otworzywszy drzwiczki, wdrapał się na siedzenie. Pemberton uczynił to samo, tylko w wolniejszym tempie. Szkapę i dorożkarz trwali w letargu. Starszy pasażer otworzył drzwiczki i zamknął je z trzaskiem. Młodszy, jak zwykle, pomysłowy, wysunął łaskę przez otwarte przednie okienko i szturchał starego w plecy.

— Pewnie już nie żyje — zauważył zdawkowo. — Ale śpiący obudził się i odwrócił głowę.

Zobaczyli w okienku stara, pomarszczona twarz z mrużającymi oczami. — Uuuu! — ryknął Norway, nasładowując lwa morskowego. — Wież Mastuzolemie. Razem, panowie! Chcemy wódki! Chcemy wódki!

— Cicho, idjoto! — warknął Pemberton. — Czy chcesz obudzić całą ulicę? — I pochyliwszy się ku zagłębieniu do środka twarzy, zapisał zniżonym głosem: — Czy moglibyśmy się napić, bracie?

— Dobra! — odparł dorożkarz i

odwróciwszy się, przejechał po śpiącym szkapie długim batem.

— Jedziemy — rzekł Norway i usnął.

Pemberton spojrział na niego z niesmakiem. Mógł się teraz od niego uwolnić. Miał dosyć jego hałaśliwej lekkomyślności. Ale się jednak rozmyślił. Norway mógł się obudzić w chwili zatrzymania dorożki i byłaby nowa scena. I zresztą Pemberton nie wiedział, gdzie Norway mieszkał, a wypadłoby mu odwiedzić go na kwatery. Trzeba się było zdać na bieg wypadków.

Rozparł się w swoim rogu i stwierdził z zaciekawieniem, że dorożka zachowuje się trochę dziwnie. Pokiwał z uznaniem głową. Błędny, choć metodyczny kurs zakończył się w dwadzieścia minut później w punkcie wyjścia, przed tym samym domem, z przed którego wyruszone.

Obudził bez ceremonji pijanego Norway'a i zepchnął go na chodnik. Trochę poniżej poziomu chodnika widniały otwarte drzwi, w których perspektywie jaśniało niewidzialne źródło światła. Poranne powietrze było przejmująco chłodne. Norway wstrząsnął się, przeięty dreszczem.

— Niebieskie drzwi u szczytu pierwszych schodów — rzekł dorożkarz, przyjmując należność. — Powiedźcie, że przysłał was śpiący dorożkarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Buchalter**defraudantem****160 tysięcy sprzeniewierzył i uciekł zagranicę**

W Poznaniu rozszalała się sensacyjna wiadomość o wielkiej defraudacji, popełnionej w Kasie Emerytalnej dla robotników kolejowych b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu. Sprzeniewierzenia dokonywane przez fałszowanie czeków w P.K.O., dochodzą do sumy 160 tys. zł. Dopuścił się ich buchalter główny Kasy Emerytalnej 33-letni Edmund Wasilewski, zamieszkały przy Wierzbicicach 65. Pozostawił on w Poznaniu żonę z dzieckiem i zbiegł w poniedziałek prawdopodobnie zagranicę.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał jeszcze wyników. Z Katowic napisał Wasilewski listy, skierowane do policji, dyrekcji kolei i żony. W listach tych wskazał Wasilewski na sfałszowane pozycje w księgowości i wyjaśnił sposób dokonania sprzeniewierzeń.

Przyznaje się do defraudacji 160 tys. zł.; 89 tys. w gotówce zabrał ze sobą, a pozostałe pieniądze przetrwonął poprzednio i zużył dla siebie, prowadząc bardzo lekkie i lekkomyślne życie.

Po stwierdzeniu nadużyć opieczetowano księgi i dokumenty Kasy Emerytalnej, a na wniosek delegata ministerstwa komunikacji dla spraw Kasy Emerytalnej przybyła do Poznania komisja głównej inspekcji komunikacji i ministerstwa komunikacji celem przeprowadzenia dochodzeń. W grudniu ub. r. wypowiedziano już Wasilewskiemu posadę z dniem 31 bm.

Należy zaznaczyć, że Kasa Emerytalna jest samodzielną instytucją ubezpieczeniową i nie podlega dyrekcji okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu.

115 tysięcy bezrobotnych w Prusach Wschodnich

Prasa wschodnio-pruska anonuje znikomą poprawę na rynku pracy w Prusach Wschodnich. W ostatnim czasie doszło do dalszych zwolnień robotników leśnych, budowlanych i pomocników kupieckich. W Prusach liczą obecnie 115 tys. bezrobotnych. Znaczna poprawa zaszła w przemyśle tytoniowym w Elblągu, gdzie ostatnio przyjęto z powrotem 1500 robotnic.

Łożone na rzekomą „poprawę” sytuacji gospodarczej grube sumy z „Osthilfe” nie mogą powstrzymać upadku gospodarki tej prowincji niemieckiej, która wegetowała zawsze i wegetuje jeszcze dziś szantazem ekonomicznym, stosowanym wobec Rzeszy wbrew naturalnym postulatam gospodarczym, które domagałyby się zażegnania kryzysu na innej drodze.

Kandydatura prez. Hoovera

Mineło już dwa lata od chwili, kiedy prezydent Hoover przekroczył poraż pierwszego próg Białego Domu w charakterze gospodarza. Kadencja kończy się dopiero za dwa lata, ale już w roku przyszłym rozpocznie się kampania wyborcza. W kołach poinformowanych twierdzą, że prezydent Hoover będzie kandydował na następne cztery lata. Na powodzenie tej kandydatury niewątpliwym wpływ będzie miała sytuacja ekonomiczna kraju. Tak zwane bowiem „dobre czasy” odgrywają ogromną rolę wśród innych argumentów wyborczych. Z drugiej strony nie można zapewnić, że obywatele U. S. A. nie lubią radykalnych zmian w okresie trudnym pod względem politycznym lub gospodarczym. Krają nawet wiści, że w celu zwiększenia swej popularności prezydent Hoover rzekomo ma się ogłosić anty-prohibicjonistą.

Młoty feljeton**Teściowa**

(Kartka z encyklopedji).

Etymologicznie wyraz „teściowa” pochodzi od słowa „ość” (ość w gardle), stąd — ościowa, a z biegiem czasu — teściowa.

Wyraz ten należy gramatycznie do grupy rzeczowników zbiorowych. Jak las — oznacza zbiorowisko drzew, a wojsko — zbiorowisko żołnierzy, tak teściowa jest zbiorowiskiem różnych przykrości i niepr. jemności.

„Teściowa” jest synonimem wyrazów: „mściwość”, „udręczenie”, „intryga”, „samobójstwo”, „rozpac”, „melancholia” i „delirium”. Użyty jako przysłowia czyli metafora wyraz „teściowa” oznacza to samo co „kij w mrowisku”, „krzywdą niewinnego młodzieńca”, „cierpkie uwagi”, „gwóźdź do trumny”, „zło konieczne”, „manja przysładowca” i „rozstrój nerwowy” np. „on jest chory na teściową” znaczy — ma rozstrojone nerwy. „Rozzewniła mnie ta teściowa”, t. j. ta „krzywdą niewinnego męża” i t. d. Nie należy identyfikować pojęcia „teściowa” w znaczeniu t. zw. przedwojennem

Setki milionów na zbrojenia morskie**Historja „zardzewiałych gwoździ” i bibliji w wydaniu berlińskim**

Ambasador niemiecki w Paryżu żalił się raz, piastującemu naówczas godność promjera, Herriotowi, że prasa francuska czyni wiele hałasu z powodu kilku okrętów wojennych, które Niemcy budują. „Nie rozumiem — rzekł ambasador — dlaczego Francja tak się obawia tych kilku zardzewiałych gwoździ, które leżą w niemieckich dokach...”. Na to mu Herriot odrzekł: „Widzi pan, Francuzi czytają Bibliję i pamiętają, że wystarczyły cztery stare gwoździe, aby ukrzyżować Chrystusa”.

Była to może najlepsza odpowiedź, jaką Herriot dał kiedykolwiek. Przychodzi ona obecnie każdemu na myśl, kiedy się przegląda da-

no dotyczące niemieckiej marynarki. Według Traktatu Wersalskiego, który ogranicza siły wojskowe Rzeszy, wolno Niemcom posiadać nie więcej jak 15.000 ludzi w swej marynarce wojennej przy tonażu nie przewyższającym 180 tysięcy ton. A jednak w tych ramach Niemcy w roku ubiegłym wydali aż 39.320.000 marek, co stanowiło o przeszło 5 milionów marek więcej, aniżeli przewidywano w budżecie.

Jakie niebezpieczeństwo reprezentuje to „kilka zardzewiałych gwoździ” niemieckiej marynarki wojennej, świadczyć mogą sumy wydane na ten cel w ciągu kilku ubiegłych lat. W roku 1924/25 Niemcy zaczęli skromnie i

wydali na swą flotę tylko 7.750.000 mk. W rok później liczba ta wzrosła do 33 i pół miliona marek, a w roku 1926/27 wynosiła już 54 miliony, w roku 1927/28 aż 66.190.000 mk. Od tego momentu Anglja zaczęła patrzeć wielce podejrzliwie na kolosalne sumy, które Niemcy łożyli na swą flotę wojenną. To też w rok później Niemcy zmniejszyli tę pozycję do 57 i pół miliona marek.

Według zdania fachowców, niemiecka marynarka wojenna była już w 1929 roku dostatecznie silna na potrzeby wojenne. Mimo to, na rok 1930 wyznaczono na flotę przeszło 37 milionów marek, a w 1930/31 około 40 milionów marek. Razem więc, w ciągu tych lat Niemcy wydali na swą flotę wojenną blisko 300 milionów marek, grożąc poważnie swemi zbrojeniami idej pokoju.

Przyjrząc się również warto temu, co Niemcy zbudowali na morzu. Tu w pierwszym rzędzie staje krążownik „Emden” zwany „A”, który kosztował 14 milionów marek. Za nim zbudowano krążownik „B”, kosztem 33 milionów mk., a później krążownik „C” zwany też „Karlsruhe”, który pochłonął 41 milionów marek. Serje budowy tych krążowników zakończono krążownikiem „D”, na który wydano 36 milionów mk. Wybudowano ponadto w Niemczech 6 kontrtorpedowców, kosztem 15 milionów mk., a na wykończeniu są: pancernik A, którego kosztorys przewyższa 75 milionów mk., krążownik Leipzig, na sumę 40 milionów mk., holownik „Drache” na sumę 10 milionów mk. i kilka statków mniejszych, których koszty wynoszą wraz ze specjalnym rezerwem dla ropy około 10 milionów marek.

Oto właśnie są te kawałki „starego żelaza” i „drobnostki”, które w dokach niemieckich czekają na rozkaz.

A obecny budżet wykazuje, że na tem Niemcy nie mają jeszcze zamiaru poprzestać. Biedna Rzesza pragnie większe przeznaczyć fundusze na marynarkę wojenną. Nie może zwiększyć jawnie liczby wojsk, stara się więc zwiększyć i udoskonalić technikę i środki walki. Marynarka wojenna Niemiec jest już rzeczywistie wojenną i może w każdej chwili powtórzyć to, co już raz uczyniła — może zburzyć pokój Europy i świata.

J. S.

Z teki karykaturzysty

W Bolszewji:
Kwaśne miny po nieudanym „Dniu Głodu”.

Nowa gra ze śmiercią w Moskwie
Najwyżsi urzędnicy oskarżeni jako kontrrewolucjoniści

Cały agitacyjny aparat rządu sowieckiego, pracuje obecnie gorliwie wśród robotników, w celu wywołania nastrojów, przeciwko „menschewickim kontrrewolucjonistom”. Zainteresowanie to wzbudzone jednakowoż sztucznie przez agitację za pomocą prasy i licznych zgromadzeń z jednej strony, z drugiej zaś przez osoby oskarżonych, nazywanych żartobliwie w Moskwie „lojalistami”, t. j. ludźmi, będącymi nad wyraz lojalnymi wobec władz sowieckich. Ekonomista i statystyk profesor Groman, na samym początku sowieckiego systemu wstąpił do służby bolszewickiej i był jednym z założycieli sowieckiej statystyki i państwo-

wej komisji planowej, która odgrywa wielką rolę w sowieckim życiu gospodarczym. W prezydium tej komisji, zasiadał prof. Groman, aż do chwili swego aresztowania. Oskarżeni Szer i Ikow, byli członkami zarządu sowieckiego banku państwowego i współdziałali w rozwoju finansów sowieckich. Suchanow-Ginner był jednym z najbliższych przyjaciół powieściopisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, który jest obecnie oficjalnym propagatorem sowieckiego reżimu.

Na podstawie aktu oskarżenia, moskiewska „Prawda”, w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze, że

partja socjalno-demokratyczna, czyli t. zw. menszewików w ZSSR, legalnie nie istnieje i dlatego oskarżeni, założywszy centralne biuro menszewików, dopuścili się zbrodni spisku, o charakterze kontrrewolucyjnym. Spiskowcy, pisze „Prawda”, uprawiali sabotaż, współpracowali z wrogami sowieckimi i pomagali przy realizacji planu, wypracowanego przez francuski sztab generalny. Wynika z tego, że i przy procesie „menszewików” szablonowo obwinia się oskarżonych o stosunki z „zachodnio-europejskimi imperjalistami”.

W podobnie szablonowych rezolucjach domagają się robotnicy zgromadzeni na najrozmaitszych wiecach surowego ukarania przestępców.

Nowy proces dowodzi, że żaden stopień lojalności wobec władz w sowieckim ustroju i w dzisiejszych warunkach nie zapewnia bezpieczeństwa osobom pracującym w Rosji sowieckiej, tym „kraju nieograniczonych możliwości” warunki życiowe stały się tam tak trudne, że nikt nie może liczyć na zagwarantowane bezpieczeństwo osobiste. Nawet najwyższy urzędnik może wbrew swej woli i niezależnie od obiektywnych warunków zostać oskarżony jako kontrrewolucjonista, którego trzeba postawić przed sąd i surowo ukarać.

Staremodny gorset uratował od śmierci

Pani Bernardeau z Mana (Francja) miała bardzo przykłą przygodę, po której dobre kilka tygodni będzie musiała leżeć w szpitalu. Bandyeci napadli biedaczkę, a gdy nie chciała oddać im pieniędzy, pocięli ją straszliwie nożami, zadając ponad trzydzieści ran. Nieszczęśliwą kobietę od niechybnej śmierci uratował staremodny, wyfiszbinowany gorset, z którym, mimo rozkazów królowej mody, nigdy rozstać się nie chciała.

z „teściowa” używaniem w słownictwie współczesnym. Aczkolwiek zasadniczo w obu znaczeniach „teściowa” oznacza jedno i to samo (zawsze i bezwzględnie pasę ujemną), to jednak należy jeszcze rozróżnić niektóre delikatne odcienie i niuanse. I tak „teściowa” w sensie przedwojennym służyła zwykle jako nazwa dla osoby wysokiej i chudej, w czarnej powłóczystej sukni, spiętej pod szyją płaską, złocistą broszą w postaci staroświeckiego medaljonu, z pod której wymykał się koronkowy żabocik. Osoba ta, o niezmiernie gorzkim wyrazie twarzy i żółtych wystających zębach, zajmowała się zazwyczaj liczeniem krup w szpiżarniach młodych mężatek i pouczeniem ich o konieczności zorganizowania tajnego wywiadu nad kucharkami, mężem i świekra. Bywały też teściowe pulchne i rozlewnie, o tłustych podbródkach i brodawkach na nosie, noszące przy kapeluszach pęki wypłowiałych fiołków. Zajmowały się one wyłącznie niemowlętami, dla przewijania których w pieluszki używały najcenniejszej kanap salonowych i biurek w gabinecie pana domu.

Teściowe „pulchne” odznaczały się zamiłowaniem do pluskania dzieci w kąpeli w biduarach i przemawiania do nich zwłaszcza w

czasie snu pierwotnym, a egzotycznym jazgotaniem używanym przez człowieka jaskiniowego w epoce przedhistorycznej jak: „niu-niu-niu”, „tiu-tiu-tiu” — „dziub-dziub-dziub” — „mnie-mnie-mnie” i „kei-kei-kei”. Teściowej „pulchnej” wystrzegano się jeszcze więcej niż teściowej „chudej”.

„Teściowa” w sensie powojennym nazywała my osobę zawsze o kilka lat młodszą od pani domu, która w chwilach wolnych od manipulacji kosmetycznych i treningu sportowego uczęszczała na dancingi i mecze futbolowe. Rozla jej w gospodarstwie domowym polegała na wykładach popularnych o usamodzielnieniu kobiety, wolnej miłości, uniezależnieniu od męża czyli t. zw. „tyrana”, o krzywdzie i ucisku prześladowanej niewinności o zwalczaniu i szkodliwosci zadomowienia, o sposobie przyrządzania cocktailu, kursach szoferskich i małtuzjanizmie. Strój powojennej teściowej przypomina nieco uniform nudystów (golców).

Tyle encyklopedja.
A może?... Może teściowa bywa też czasem i poczciwą, serdeczną kobietą, która by pragnęła serce własne rozkroić, aby zapewnić szczęście tym, których kocha? Może?..

Zet-Em.

Sławny rzeźbiarz z dożywotniego więzienia dzisiaj piastuje godność profesora Uniwersytetu Columbia

Przed 30 laty żył na Węgrzech młodzieniec, nie różniący się w niczym od milionów innych młodych ludzi, ożywianych podobnymi pragnieniami, tęsknotami, dążącymi do podobnych celów. Młodzieniec ów miał młodą, piękną siostrę, którą kochał nadewszystko i którą za wszelką cenę pragnął uchronić przed wszelkimi niebezpieczeństwami życia. Wtem spotkał go straszny, najmniej oczekiwany cios. Stała się rzecz okropna.

Tak pieczołowicie strzeżona, nadewszystko ukochana siostra pada ofiarą niecnego uwodziciela. Oszałały z bólu, ze złości, z zazdrości może wreszcie, młody człowiek morduje uwodziciela. Sady węgierskie skazują go na dożywotnie ciężkie więzienie.

Więzienia węgierskie są uważane za jedne z najokropniejszych więzień w Europie. Należałoby oczekiwać, że młodzieńki, wrażliwy skazaniec załamie się na duchu.

Dwa lata pobytu w więzieniu angielskim w Reading Goal wystarczyły, aby ściąć z nóg Oskara Wilde'a. Leczył Aleksander Finta zacięta zęby: nie zmoga mnie — mówi.

W nielicznych, wolnych chwilach, które mu pozostają między rwaniami wełny i klejeniem torebek, podczas długich, bezsennych nocy księżycowych, kłęcz przed swym barłogiem i usiłuje nadać jakikolwiek kształt swoim tęsknotom i nieziszczalnemu marzeniom. Ponieważ brak mu daru słowa, przyobleka swoje sny w kształt plastyczny w jedynym materiale, jaki ma pod ręką, w cieście chleba.

Litera A

Żadna litera łacińskiego alfabetu nie jest tak uprzywilejowana w znaczeniu, jak właśnie — A. Przedewszystkiem istnieje ona we wszystkich t. zw. fonetycznych alfabetach, z wyjątkiem etjopskiego. W alfabecie hebrajskim nosi nazwę aleph, w greckim zaś alpha. Przędzące stanowisko tej litery w naszym alfabecie wykorzystane zostało dla znanych powiedzeń, jak naprzykład: od a do zet, albo — abc jak'ejs w'edzy, lub też — nie zna ani a ani b. Od pierwszych liter alfabetu bierze swą nazwę polska nazwa — abecadło. Istnieje nawet na świecie nazwisko, które zawiera jedną literę — A, oczywiście, jest to najkrótsze znane nazwisko, a jego właściciel mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dźwięk litery A służy do wyrażenia stanów uczuciowych, jak zdziwienie we wszystkich odmianach, zawód, mechęć i t. p.

Podwójna litera A stanowi znak aptekarski aa, oznaczający jednakową ilość różnych medykamentów. AA — nazwa rzeki na Łotwie.

Wybrzeże morskie jest drzwiami Polski, prowadzącymi na świat szeroki, flota wojenna zamkiem, zamykającym te drzwi. Obowiązkiem naszym jest dbać o to, by zamek ten był odpowiednio silny, w przeciwnym bowiem razie grozi nam włamanie. Każdy obywatel Państwa powinien być członkiem Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Muzyka w wychowaniu

Zapomocą słów i gestów ludzie porozumiewają się pomiędzy sobą. Leczą prócz słów i gestów posiadamy jeszcze inny środek porozumienia się. Jest nim muzyka. W. Hulewicz swoje piękne dzieło: „Przybłąda Boży. Beethoven: czyni i człowiek” dedykuje swojej matce, do której przemawia w te słowa: „Tony budziłaś w dziecku, zanim słów nauczyłaś piśnianych. W muzyce nawiązałaś łączność wzajemnego zrozumienia. Na klawiaturze dobre twoje ręce z moimi się spłotyły w pierwszym ślubie sojuszu...” Za pośrednictwem muzyki dziecko odezuło i zrozumiało duszę matki, a matka duszę dziecka.

Każde państwo zna hymn narodowy. Hymnu tego używa się śpiewać i grać dziesiątki i setki lat. Na podłożu tego hymnu rodzą się wspólne uczucia i myśli w duszach obywateli, które łączą, zespalają poszczególne jednostki w jednokowo czującą i myślącą społeczność ludzką. Hymn narodowy więc jest jednym ze środków porozumiewania się obywateli danego państwa.

Wielki filozof starożytny Platon, po raz pierwszy w historii świata opracował teoretycznie zagadnienie wychowania państwowego.

I tak wyrastają z pod jego palców wiotkie postaci kobiece o smukłych linjach, subtelnych twarzach, pełnych niewysłowionej tęsknoty.

Przez przypadek kilka tych plastyk z chleba przedostaje się na zewnątrz i zwraca powszechną uwagę na siebie. Początkowo zainteresowanie dziełami mordercy ustępuje wnet miejsce zachwytowi nad żywym i wysoce artystycznym wyrazem figurynek, wykonanych w tak prymitywnym materiale. Finta zdobywa z dnia na dzień coraz szerszy rozgłos. Wkrótce zainteresowanie się także jego sprawą karna z punktu widzenia prawnego i wszczynają się wielka kampania prasowa, domagająca się złagodzenia zbyt surowego wyroku. Wysiłki te całego kraju wieńczy ułaskawienie Finty, jesz-

cze za czasów panowania cesarza Franciszka Józefa.

Po uwolnieniu z więzienia Finta kształci systematycznie i rozwija swój w tak oryginalny sposób w strasznych godzinach kaźni więziennej odkryty talent, z tym skutkiem, iż staje się wnet jednym z najbardziej cenionych rzeźbiarzy w Austrii. Po wojnie udaje się Finta do Ameryki, gdzie dzisiaj jest profesorem uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku.

Lecz mimo powodzenia życiowego i sukcesów artystycznych nad dziełem artysty unosi się jak gdyby poślepny cień odwiecznej, przepastnej, nieuleczalnej melancholii, której początek zrodził się w mrokach długoletniej kaźni więziennej. (W.)

Dzieje fortepianu

Poraz pierwszy w pałacu ks. Medici w Padwie

Fortepian bynajmniej nie jest taki stary, jak często przypuszczają jego miłośnicy. Fortepian powstał dopiero w początkach 18 stulecia.

Do tego czasu zaś znano tylko klawikord i klawicybał, instrumenty, podobne w swej zasadniczej strukturze do dzisiejszego fortepianu. Klawikord był instrumentem muzycznym, zaopatrzonym w struny, z których wydobywano dźwięk zapomocą pewnego rodzaju pałeczek. Przy klawicybale natomiast struny szarpały zapomocą pewnego rodzaju haczyków.

W r. 1719 znany twórca instrumentów muzycznych Christofori podczas koncertu niemieckiego muzyka Pantaleona Hebenstreita w pałacu księcia Medici w Padwie ujrzał poraz pierwszy ciekawy instrument, który Niemcy nazywali „hackebrett”. Była to mała płyta drewniana z licznymi strunami, pewnego rodzaju symfali, z których wydobywano dźwięk zapomocą małych młoteczków, których główki owinięte były w płótki skórzane. Tępy wydobywane w ten sposób, były niezwykle miłe i dźwięczne.

Ciekawy ten instrument naprowadził uczonego konstruktora instrumentów muzycznych na myśl zastosowania młoteczków przy klawicybale. Specjalny przyrząd sprawiał, iż młoteczek po uderzeniu strun natychmiast podskakiwały znowu ku górze, tak iż uderzona struna mogła swobodnie drżeć.

Książę Medici, wielki przyjaciel muzyki, sfinansował genialny pomysł Christoforiego, który w r. 1720 po licznych i bezskutecznych próbach zbudował pierwszy fortepian młoteczkowy. Coprawda wynalazku tego nie oczekiwali wielki sukces. Nikt nie chciał o nim słyszeć. Nazwisko Christoforiego poszło w zapomnienie i niewiadomo, czy się stało z jego wynalazkiem, gdyby nie był go podjął i udoskonalił sławny drezdeński budowniczy organów Silbermann.

Pierwszy fortepian, skonstruowany przez Christoforiego, znajduje się w muzeum Metropolitan w Nowym Jorku drugi fortepian, zbudowany w r. 1726 znajduje się w posiadaniu prywatnym pewnego kolekcjonera florenckiego.

Nowe badania nad drogą mleczną

Astronom wiedeński prof. Oswald Thomas donosi w „Arbeiter Zeitung“ o nowych badaniach nad rotacją drogi mlecznej. Astronom holenderski Oort obliczył, że centrum drogi mlecznej odległe jest od nas o 50.000 lat świetlnych. Znajduje się ono w konstelacji Strzelca. Rezultat ten zgadza się z dawniejszymi obliczeniami Shapleya. Do obrotu raz dookoła potrzebuje droga mleczna według Edingtona być może 250 milionów lat. Inne systemy mleczne obracają się również dookoła swej osi.

Czy wszystkie te systemy nie posiadają wspólnego centrum, nie może dzisiejsza nauka rozstrzygnąć. Prof. Thomas sądzi, że szczególna właściwość najodleglejszych mgławic

spiralnych, które oddalają się od ziemi z prędkością prawie 8000 km na sekundę i które tem szybciej, im bardziej się od ziemi oddalają, — nie da się pogodzić z poglądami Einsteina o sferyczności wszechświata, względnie przestrzeni.

Prof. de Sitter wyraża zapatrywanie, że przestrzeń, obejmująca wszechświat, jest nie sferyczna, lecz pseudosferyczna (hiperboliczna). Miara krzywizny takiej przestrzeni jest ujemna. Podczas gdy suma kątów w trójkącie sferycznym wynosi więcej niż 180 stopni, jest suma ta w trójkącie pseudosferycznym mniejsza niż 180 stopni. Wyobrażenie o konstrukcji tej przestrzeni daje porównanie jej do siódła lub do kielicha szampańskiego.

są rodzice, którzy znają właściwości muzyki jako narzędzia rzeźbiarskiego... podsuwają dziecku padlinę zamiast chleba. Ulica uczy je melodii cuchnącej kabaretem, wykręca jego ucho i serec. Do ciebie mówię teraz, matko polskiego dziecka! Czy pomyślałaś kiedy, że jeżeli dziecko twoje nuci motyw z modnej operetki, nie znając jeszcze na szczęście wyuzdanych słów, nierozłącznie z nim związanych — że skoro ty na to pozwalasz, zaczadzasz czystość tabernaculum, jakim jest jego dusza.

Temu upadkowi w dziedzinie muzyki myślenia część społeczeństwa naszego winna się z całą energią przeciwstawić. W pierwszym rzędzie do tej akcji powołane są Towarzystwa Muzyczne, władze szkolne oraz wszystkie te organizacje społeczne, które opiekują się młodzieżą naszą. Wobec tego, władze szkolne i organizacje społeczne powinny zachęcać młodzież i rodziców do uczęszczania na koncerty urządzone przez Pomorskie Towarzystwo Muzyczne, narazie z powodu braku frekwencji dość rzadkie. W ten tylko sposób podniesiemy smak artystyczny i zwalczymy demoralizujący wpływ „muzyki” dnia dzisiejszego.

Pedagog.

„Kariera wojskowa” Gary Coopera



Nazwisko Coopera stoi obok nazwisk naj-słynniejszych gwiazd i gwiazdorów filmowych. Specjalnością Coopera są rolę bohaterów w mundurach wojskowych.

Drobiazgi literackie i naukowe

Kaszubski instytut wydawniczy. Donoszą z Kościerzyny: Niebawem ukaze się pierwszy numer „Ilustrowanej Biblioteczki Wyścickiej” pod naczelną redakcją A. Szklarskiego, a wydawanej przez Kaszubski Instytut Wydawniczy. Tytuły rozdziałów, jak i objaśnienia pod ilustracjami, będą w czterech językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

W Rotterdamie o literaturze polskiej. Koło Tow. Im. Mickiewicza w Holandji urządziło w Rotterdamie wieczór współczesnej literatury polskiej. Odczyt o literaturze wygłosił po francusku krytyk i publicysta holenderski Johan Koning. Panna van Hamel, córka b. Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, deklamowała po polsku wiersz Wierzyńskiego.

Odczyty Szukiewicza w Berlinie. W jednej z sal w Berlinie p. Wojciech Szukiewicz rozpoczął cykl odczytów na temat „Niemcy wojenne wobec zagadnień kolonialnych”. Na treść tych odczytów składają się dzieje starożytności Niemców o uzyskanie terytoriów kolonialnych począwszy od Traktatu Wersalskiego.

Zgon przyjaciela Polski. W Gene pod Bergamo zmarł b. poseł do parlamentu Robert Galli, znany dziennikarz i redaktor wielu pism, radykał garibaldecki, który w swoim czasie występował gorąco w obronie Polaków, zwłaszcza podczas wywłaszczeń niemieckich w Poznańskim i katowania dzieci polskich we Wrześni.

Polonica we Włoszech. „Messaggero” rzymski zamieścił dłuższą recenzję o włoskim przekładzie powieści Kazimierza Tetmajera „Anioł śmierci” (L'Angello della morto), dokonany przez Marię Gregorjową i Mariusza Visetti'ego. Recenzent podkreśla bezspornie piękno treści dzieła polskiego autora.

Nowa ozdoba Belwederu watykańskiego. W podwórzu Belwederu zostanie umieszczona kopia alegorycznej statui, wyobrażającej naukę. Oryginał znajduje się w Bibliotece Ambrosiana w Medjolanie i przypisywany jest rzeźbiarzowi Prestinari'emu.

Dobru interes Ch. Chaplina

W roku 1917, kiedy Hollywood nie był jeszcze stolicą królestwa filmu, Charlie Chaplin zakupił w tem miesiącu piękny plac, na którym po budował studio dla zdjęć filmowych. Cena kupna nie sięgała wówczas bynajmniej zawrotnej wysokości, bowiem Chaplin zapłacił „tylko” 33 tys. dolarów. Z biegiem czasu Hollywood stało się centrum wszelkich imprez filmowych w Stanach Zjednoczonych A. P., wobec czego skromny plac Chaplina podskoczył w cenie do 1.650 tys. dolarów. O ile jednak genialny aktor niewątpliwie ucieszył się tym wzrostem wartości swego studio, niemniej krzywił się mocno na ogromne świadczenia podatkowe, jakich rząd stanowy Kalifornii, ani władze miejskie w Hollywood nie omieszkaly nałożyć na przemysł filmowy w tem miesiącu. Nic dziwnego też, że Charlie Chaplin zamierza sprzedać swoje studio i przenieść się do San Fernando. Najgorsze, że w związku z ogólnym kryzysem filmowym w Hollywood i inne wytwórnie gotowe pójść za przykładem Charlie Chaplina, wobec czego piękny jego plac może znowu osiągnąć cenę 33.000 dolarów. Fortuna variabilis.

„Myślę z gryzącym żalem, z głębokim bólem o dzieciach polskich. Jakże rzadcy

Życie gospodarcze

Zagadnienie niżki cen

Równowaga między produkcją, pośrednikiem i konsumentem musi być zachowana

Kryzys obecny posiada wiele cech charakterystycznych; lecz z nich są dwie najbardziej charakterystyczne: **rozpiętość cen produktów rolnych i cen artykułów przemysłowych** — czyli t. zw. **nożyce**, — i rozpiętość między cenami produkcji i cenami sprzedaży detalicznej.

Z jednej strony obserwujemy wprost katastroficzny spadek produktów rolniczych, z drugiej zaś utrzymywanie się cen produktów przemysłowych na stałym poziomie, a potem ich spadek, który wszakże nie odbywał się równoległe do spadku cen na rynkach rolniczych.

Rozwartość nożyce w ubiegłych dwóch latach powiększyła się. To rozwarcie nożyce nie jest właściwością wyłącznie polską, lecz znamionuje ono sytuację gospodarczą świata, a spadek cen naszych produktów rolnych wywołany jest analogicznym zjawiskiem w świecie.

NOŻYCE NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

Tęgo rodzaju stan rzeczy zawiera w sobie ogromne niebezpieczeństwo zarówno pod kątem widzenia nożyce na rynku wewnętrznym i zmniejszenia się konsumpcji, a jeszcze więcej pod kątem oceny konkurencji z zagranicą, gdzie obserwujemy daleko większy spadek cen artykułów przemysłowych, zarówno w hurcie, jak i w detalu, niż to się dzieje u nas już obecnie. Gdyby ceny towarów miały w tym tempie spadać zagranicą dalej, to groziłoby to całkowitemu zahamowaniu naszego eksportu i zalanem rynku krajowego przez import, którego zatrzymanie nie zdołałyby żadne barjery celne. Walka więc z kryzysem na odcinku cen nabiera dla nas specjalnego znaczenia.

Dzisiejsza akcja, podniesiona przez Rząd, nie jest specjalnie wynalazkiem polskim, odbywa się ona na całym świecie, a w szczególności we Włoszech, Niemczech i w Czechosłowacji, tylko w tych państwach ma ona inny przebieg i wyszła z innych założeń, niż w Polsce.

W WALCE Z UJEMNYMI ZJAWISKAMI KRYZYSU.

Proces spadku cen u nas już się rozpoczął — równocześnie na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, gdyż jest on naturalnym skutkiem dysproporcji gospodarczej między produkcją i konsumpcją; chodzi teraz o to, aby przejawy tego procesu skoordynować i nie pozwolić im się rozstrześcić samopas — ku szkodzie całości życia gospodarczego. Rządowa akcja obniżki cen ma właśnie ten charakter i ma na celu dopomożenie życiu gospodarczemu do zwalczania ujemnych zjawisk kryzysu. Ma ona znaczenie ściśle praktyczne.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że obniżka cen wywołać może duże zmiany strukturalne w handlu i zmiany te, aby się

tak wyrazić, jakkolwiek w procesie ich tworzenia mają nieprzyjemny przebieg dla jednostek i organizmów, o które zaczepiają, to jednakże w swoich skutkach mogą okazać się bardzo zbawienne dla usprawnienia metod wytwórczości i handlu w dziedzinie przekalkulowania i zmniejszenia kosztów handlowych i administracyjnych. W każdym bądź razie płytkim i niesłusznym byłby pogląd, że akcja obniżki cen wycelowana jest w pewien odłam ludności.

Wysuwa się jako argument przeciwko tej akcji, że konsument, spodziewając się dalszej obniżki cen, powstrzymuje się od zakupów, — przez co jeszcze więcej zmniejsza się konsumpcja i jeszcze więcej powiększa się stagnacja. Przypisywanie tego skutku akcji rządowej jest całkowicie bezzasadne, gdyż obecny spadek cen jest zjawiskiem samoczynnym, a akcja rządowa zmierza tylko do skoordynowania i przyspieszenia tego procesu. Poza tem zaś powstrzymanie się od zakupów jest tylko mo-

żliwe w pewnych dziedzinach potrzeb, zakupy codziennej potrzeby muszą być — bez odkładania na potem — dokonywane. Zresztą te restrykcje zakupowe mają charakter czysto przejściowy.

Trzeba przyznać, że społeczeństwo polskie odniosło się naogół ze zrozumieniem do tej akcji, a najlepszym tego dowodem jest już obserwowana jej skuteczność. Pewien sukces został już osiągnięty.

Jakie są przesłanki Rządu dla tej akcji?

ŚRODKAMI CZYSTO EKONOMICZNYMI DO CELU.

Rząd nie ma zamiaru stosować dla obniżki cen żadnych metod administracyjno-policyjnych, ani nie ma zamiaru powracania do już zarzuconych metod walki z lichwą, gdyż, nie o to zagadnienie tutaj idzie. Jedynymi metodami koordynowania rozwoju tego procesu mogą być środki czysto ekonomiczne.

Przedewszystkiem Rząd pragnie drogą

Olbrzymie zamówienia kolejowe w wytwórniach krajowych

Na zamówienie ministerstwa komunikacji zbudowano dotychczas w okresie budżetowym 1930-31 ogółem 141 parowozów (68 osobowych i 73 towarowe), 160 wagonów osobowych (25 — klasy II-ej, 20 — klasy II i III, 115 — klasy III-ej), 4.900 wagonów towarowych (w tem 4.250 węglarek i 650 platform), 68 wagonów specjalnych (w tem 28 — wagonów-chłodni i 40 wagonów dla przewozu nierogacizny).

Pozatem w wytwórniach krajowych wybudowano 1 pług odśnieżny rotacyjny najnowszej konstrukcji (szwedzkiego); wraz z zakupionym w Szwecji 1 pługiem dla wozu, P. K. P. rozporządza obecnie 2-ma pługami rotacyjnymi.

Prócz tego ministerstwo komunikacji udzieliło w tym okresie wytwórniom krajo-

wym zamówienia na wybudowanie 100 wagonów do przewozu mebli, jak również wytwórnie krajowe rozpoczęły już budowę 3 próbnych większych parowozów według nowych polskich projektów dla pociągów kurjerskich o szybkości maksymalnej 110 km./godz.

Wreszcie wytwórnie krajowe wybudowały dla ministerstwa komunikacji 1 wagon dynamometryczny dla celów doświadczeń nad zużyciem paliwa i smarów, oraz 6 wagonów motorowych dla obsługi linii lokalnych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, ministerstwo komunikacji udzieliło wytwórniom krajowym bardzo poważnych zamówień, dzięki czemu mogły one zatrudnić tysiące rąk roboczych.

Zniżki podatkowe w Gdyni

Podania składać należy do Izby Skarbowej

Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczym miasta i portu Gdyni, zmienione zostało i uzupełnione rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24 listopada 1930 r. (Dz. P. R. P. Nr. 90, poz. 631), które rozszerza znacznie przywileje okazywane firmom osiadłym w Gdyni i przyczyniającym się do jej rozwoju, jak również upraszcza procedurę dotychczas stosowaną, przyznając decyzje w powyższych kwestjach Ministrowi Skarbu.

Przedtem zwolnienia udzielała Rada Ministrów po zaopiniowaniu, podać przez Min.

Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu, co przewlekło nieraz bardzo znacznie załatwienie podań.

Firmy gdynskie, które obecnie mają zamiar ubiegać się o zwolnienia podatkowe, powinny zapoznać się z treścią powyższych rozporządzeń i składać podania przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Zaznaczyć jednak należy, że tylko przedsiębiorstwa poważne, które rzeczywiście działalnością swoją i inwestycjami przyczyniają się do rozbudowy Gdyni, względnie do jej rozwoju gospodarczego, mogą liczyć na przychylnie załatwienie podań.

Z ZAGADNIEN SPOŁECZNYCH.

Doradnia zawodowa na usługach młodzieży

Od czasu gdy człowiek, żyjąc w większym środowisku, zgodził się na podział pracy w społeczeństwie, istnieją poszczególne gałęzie pracy, poszczególne zawody. Od tej chwili datuje się również sprawa wyboru zawodu.

Kilkaset lat wstecz, istniało, przy lepszych warunkach materialnych, większe przywiązanie do zawodu, dzięki któremu zawód, uprawiany przez ojca, przechodził w dziedzictwo na syna, przez co utrzymywała się tradycja zawodowa, wiążąca w sobie w wielu wypadkach „tajemnice“ zawodowe. Przez to powstawały też pewne monopole wytwórczości.

Sprawa wyboru zawodu dotyczyła w tych czasach, jedynie mężczyzn; kobiety, pracujące zawodowo, były rzadkimi wyjątkami. — Zwykle, pod kierunkiem matki, nabierały niezbędnych wiadomości z zakresu gospodarstwa domowego, a główną ich troską był wybór — męża.

Dzisiaj sprawa wyboru zawodu przedstawia się inaczej korzystnie. Wzrosła podaż sił roboczych, a wskutek braku kapitałów

ju w niektórych działach wytwórczości oraz zmechanizowania pracy, zmalał i maleje stale popyt. Również więc konkurencja, w której wieksze szanse zwycięstwa ma ten, kto silniejszy, kto lepiej wykwalifikowany.

Lecz nietylko kwalifikacje decydują dziś o znalezieniu możliwości pracy (wszak i wśród bezrobotnych znajdują się ludzie z wykształceniem zawodowym). Idzie o zapotrzebowanie sił roboczych. Zapotrzebowanie to zależy od warunków ekonomicznych, zmiennych, właściwych danemu środowisku.

Są w kraju naszym instytucje, które mają za zadanie pomagać tym rzeszom pracowników. Mamy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Biura Pracy i Opieki Społecznej, Opiekę nad Młodzieżą. Wszystkie te instytucje „załatwiają“ zgłaszających się ludzi doradnie bez wyboru i doboru, nie mając czasu, możliwości ani podstaw do przeprowadzania selekcji pracowników, czy też uwzględniania aspiracji młodocianych.

W narzuconym dorywczo zawodzie nie może pracownik rozwijać zdolności i zamiłowań. A i poszczególne zawody, jeśli pracują w nich jednostki mierne, często absolutnie niezdolne, tracą również na tem. Traci wreszcie

i pracodawca, nie mając możliwości dostatecznego wyzyskania sił roboczych.

Od niedawna rozwija się akcja, mająca zapobiegać złemu. Hasłem tej akcji jest „Właściwy człowiek na właściwym miejscu“. Zadaniem jej jest udzielanie porad przy wyborze zawodu.

O poradę do poradni zawodowych każdy ma prawo zwracać się. Ale praca powinna iść „od podstaw“. To też każdy osobnik, bez względu na płeć, powinien zetknąć się z instytucją tą możliwie wcześnie. Najodpowiedniejszym momentem jest wiek lat 14, kiedy przestaje obowiązywać przymus szkolny i młodzież opuszcza szkołę powszechną. — Ta chwila decyduje o większości o całem życiu. Praktyka uczy, że dziecko 14 letnie jest najczęściej bierny w wyborze zawodu, a decydują za nie rodzice. Jakże motywy skłaniają rodziców do wyboru tego czy innego zawodu dla dziecka? Bardzo różnorodne: od szlachetnego pragnienia „żeby choć dzieciakowi było lepiej, jak mnie“ do liczenia na jak największe zarobki i pomoc materialną dziecka. Dużą rolę grają też zawiedzione ambicje osobiste, względy towarzyskie, uprzedzenia i przesady społeczne, moda. Rodzice objawiają nieraz ni-

wytworzenia odpowiedniej atmosfery, drogą powszechnego oświadczenia konieczności obniżki cen, wreszcie drogą moralnego nacisku skłonić zainteresowane czynniki gospodarcze do przeanalizowania i przekalkulowania kosztów produkcji i handlu w kierunku ich niżki. Oczywiście, Rząd nie zaniedba także zabiegów około podniesienia cen artykułów rolnych, pragnąc przez to z jednej strony odbudować rynek konsumpcyjny, a z drugiej dać przemysłowi pogłębienie rynku zbytu. Ta metoda, jak okazuje się, daje rezultaty.

Specjalną uwagę pragnie zwrócić na stanowisko Rządu w stosunku do plac zarówno urzędniczych jak i robotniczych. Obniżenie zarobków wpłynęłoby na zwężenie konsumpcji i w konsekwencji neutralizowałoby te dobroczynne skutki, jakie dać może obniżka cen. Dlatego też Rząd do niżki plac zarobkowych ustosunkowywa się negatywnie i nie może tej drogi nikomu doradzić.

Rząd pragnąłby, aby ten okres niżkowania cen był jak najkrótszy, gdyż przewlekanie go mogłoby pociągnąć niepożądane skutki. Społeczeństwo samo dostatecznie rozumie te konieczności i nie należy wątpić, że do niej się przystosuje.

Rząd nie pragnie w tym procesie naruszyć równowagi między producentem, pośrednikiem i konsumentem, przesadzając pewne posunięcia na rzecz preponderancji tej lub owej grupy. Równowaga tych grup musi być zachowana, gdyż w równej mierze stanowią one pozytywne czynniki całości życia gospodarczego.

Pomyślnie przeprowadzenie akcji obniżki cen, jest koniecznością zarówno dla Państwa jak i dla interesów życia gospodarczego.

Tej konieczności musimy się podporządkować.

Wywóz baraniny do Francji

Z otrzymanego sprawozdania od firmy „Caro-Export“ w Poznaniu wynika, że w styczniu b. r. Firma ta wywoziła 6277 bitych baranów do Francji wagi 118,175 kg. oraz 22 764 kg wołowiny. Wywóz baraniny stale się zwiększa i posiada jaknajlepsze widoki dalszego rozwoju. W związku z tem utrzymane zostały nadal wysokie ceny baranów, mimo ogólnej niżki. Zdaniem firmy ilość wywożonej baraniny zwiększyć można o 200% bez najmniejszej obawy zalamania się cen na żywiec, pod warunkiem jednakże, że rolnictwo będzie hodowało towar, odpowiadający wymogom zagranicy.

Pomorska Izba Rolnicza podaje powyższe rolnikom do wiadomości z tem, by we własnym interesie stosowali się do rad i wskazówek udzielanych im przez Związek Hodowców Owiec odnośnie tuczenia jagniąt. Tą sprawą również żywo zainteresował się Związek Hodowców Owiec w Toruniu, który wkrótce poda swym członkom do wiadomości instrukcje odnośnie żywienia i tuczenia jagniąt.

czem niezasadniony pęd do pewnych zawodów, i również bezpodstawną niechęć i odrębność do innych. O wszystkich tych względach 2-gorzędnych myśli się przy wyborze zawodu, zamiast postawić na pierwszym planie rzecz najważniejszą: uzdolnienie i zamiłowania kandydata.

Poradnia Zawodowa rozstrzyga te sprawy obiektywnie i na podstawie konkretnych danych.

Udziela porad nie według jakiegoś „widzienia“ doradcy zawodowego, nie według oceny „na oko“, tak często jeszcze stosowanej u nas przy wyborze pracownika, ale na podstawie specjalnie w tym celu podejmowanych badań indywidualnych, kilku wywiadów z kandydatem, wywiadów z otoczeniem, po poznaniu środowiska, stanu zdrowia i zamiłowań osoby badanej.

Cały ten zespół różnorodnych badań uprawnia doradcę sądowego do urobienia sobie sądu o uzdolnieniach zawodowych kandydata, a dopiero po porozumieniu się z lekarzem oraz z nauczycielem i wychowawcą, jeśli idzie o młodocianych) wolno mu udzielić porady.

Dr. Stefania Pfanhauserowa

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Nabożeństwa polskie

w niedzielę dnia 8 marca 1931 r.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 gorzkie żale.

W kościele parafjalnym we Wrzeszczu: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele parafjalnym w Sidlicach-Emaus: O godz. 8 msza św. i kazanie.

Dyżur lekarzy

w niedzielę dnia 8 marca br.

W Gdańsku: dr. Kielinger, Brothaenkengasse 45-8, tel. 24180 (akuszer); dr. Hopp, Kohlenmarkt 14, tel. 22689; dr. Rudolf, Vorstaedischer Graben 41, tel. 25289; dr. Schmidtówna, Kohlenmarkt 9, tel. 22485 (tylko dla położnic).

W Wrzeszczu: dr. Citron, Bärenweg 19, tel. 42122 (akuszer); dr. Perscheidówna, Heiligenbrunner Weg 43, tel. 41179.

W Nowymporcie: dr. Duetschke, Schleusenstr. 9b, tel. 25233 (akuszer).

W Oliwie: dr. Klinge, Am Schlossgarten 22, tel. 45085.

W Oruni: Dr. Hennig, Stadtgebiet 33, tel. 31663.

Dyżur nocny aptek

od 7 do 14 marca 1931 r.

W Gdańsku: Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen (właściciel T. Koczyński), Breitgasse 97; Sonnenapotheke, Holzmarkt 15.

We Wrzeszczu: Adler Apotheke, Hauptstrasse 33.

W Nowymporcie: Bahnhofs Apotheke, Olivierstrasse 30.

W Oruni: Adler Apotheke, Hauptstr. 45.

W Siemnej Hucie: Apotheke Heubude, Grose Seebadstr. 1.

Ruch towarzystw

— Towarzystwo b. wojaków, Placówka Sopot podaje do wiadomości druhom, że w poniedziałek dnia 9 marca br., o godz. 20 odbędzie się w Domu Polskim w Sopocie przy Eisenhardstrasse (Wiktorja-Garten), zebranie miesięczne. Na porządku dziennym ważne sprawy, wobec czego przybycie wszystkich druhow konieczne. „Wolność” Zarząd.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie prezesa i sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutem Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr Miejski: W niedzielę o godz. 19.30 „Don Carlos”.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: dziś „Pension Schœliet”.

Kino Rathauslichtspiele: „Zapfentreich am Rhein”.

Kino Gloriatheater: dziś „Weib im Tschunge”.

Kino U. T.: Dziś „Der Bettelstudent”.

Kino Odeon: dziś „Der moderne Casanova” i „Die Jagd nach der Million”.

Kino Passagetheater: dziś „Rummelplatz der Liebe” i „Spiel mir das Lied, Zigeuner”.

Kino Flamingo: „Fruchlingrauschen” i „Zeu gen gesucht”.

Z miasta

— Postrzelenie uciekającego włamywacza. W nocy na piątek włamali się do chlewu ro-

Ochrona narodowa ludności polskiej

Założenie nowej filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polaków w Brentowie

W piątek, dnia 27. 2. br. odbyło się w Brentowie zebranie celem założenia filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polaków u p. Szenkowej.

Z Gdańska przybyli na zebranie jako referenci pp. poseł Lenzion i Bernard Milewski, wiceprezes Gminy Polskiej.

Zebranie zgaił p. Bernard Milewski, imieniem zarządu Gminy Polskiej, objaśniając cel zebrania, poczem udzielił głosu p. posłowi Lenzionowi, który wygłosił referat o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej W. M. Gdańska. Pan poseł Lenzion szczegółowo omówił wszystkie ciężary, jakie senat gdański nakłada na ludność W. M. Gdańska, a zwłaszcza na najbardziej sferę pracowników polskich. Mówca wykazał, że polityka prowadzona przez W. M. Gdańsk w stosunku do ludności i do sąsiedztwa polskiego jest zupełnie błędna. Senat poświęca dla walki z Polską interesy całej ludności, narażając ją na głód i nędzę. W końcu mówca nawołuje wszystkich w Brentowie, aby zorganizowali się w silną organizację, do której powinni być wciągnięci mianowicie ci, którzy nie należą dotąd do żadnego towarzystwa polskich.

Pan poseł Lenzion zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich obecnych, aby pracowali nad odpolszczeniem zgermanizowanych Kaszubów z Brentowa.

Pan wiceprezes Gminy Polskiej p. Bernard Milewski uzupełnił referat p. posła Lenziona, przedstawił zebranym korzyści, jakie odnieść mogą przynależąc jako członek do Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polaków.

W dyskusji zgodzili się zebrani na założenie filii Gminy Polskiej i Zjednoczenia Zawodowego Polaków.

Na prezesa wybrano p. Jana Szenka z Brentowa, na zastępcę prezesa p. Juliana Redmana z Brentowa, na sekretarza p. Pawła Kwidzińskiego, na skarbnika p. Jana Klinkaosa, na zast. skarbnika p. Wojciecha Stromskiego. Wybrani przyjęli powierzone im urzędy, które chcą sprawować tak samo jak zarząd Gminy Polskiej, jako i Zjednoczenia Zawodowego Polaków. Pan Milewski życzy zarządowi powodzenia i owocnej pracy, udzielając pewnych wskazówek pracy.

Po podziękowaniu p. Szenkowej za jej gorliwą pracę nad zorganizowaniem zebrania, jak również akcji szkolnej w roku bieżącym w Brentowie, zamknął p. Milewski zebranie hasłem „Szczęść Boże”.

Nowej placówce kulturalnej i zawodowej życzymy i z tego miejsca wszystkiego najlepszego.

Jeden z obecnych.

Zakończenie gdańskich obrad budżetowych

5 tysięcy guldenów deficytu

Główna komisja sejm gdańskiego zakończyła w dniu wczorajszym swoje obrady. Z całego przebiegu tych obrad wynika, że i nowy senat gdański nie zdołał pokonać trudności finansowych. Senator finansów dr. Hoppenrath stwierdził wyraźnie, że deficyty W. M. Gdańska wzrosły w ostatnim okresie o nowych 5 tysięcy guldenów. Zakończone obrady budżetowe dają plenarnemu zgromadzeniu sejm gdańskiego możliwość do załatwienia poszczególnych pozycji budżetowych. W budżecie miasta Gdańska nowe zarządzenia senatu u-

możliwiły zrównoważenie budżetu z tem jednak zastrzeżeniem, że pracownikom urzędnikom miejskim obniżono poważnie płace.

Dla wybalansowania niedoboru musiano podwyższyć podatek od pensyj urzędniczych z przewidywanych początkowo 7 i pół na 8 proc. Planowane też jest podwyższenie podatków od dochodów przewyższających 10 tysięcy guldenów rocznie o 3 proc. Spodziewać się należy, że zarządzenia senatu doprowadzą do sanacji finansowej W. M. Gdańska.

botnika Wilhelma Heinricha w Wonneberg 30 letni robotnik Fryc Krauze z Emaus i jakiś wychowanek, zbiegły z zakładu Tempelburg. Włamywacze skradli 4 kury, 12 gołębi oraz 1 rower. O kradzieży uwiadomiono policję. Jeden z policjantów spotkał następnie złodziei na widok policjanta rzucili worek i rower i zaczęli uciekać. Policjant wezwał ich do pozostania na miejscu, lecz bezskutecznie, wobec czego dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie, raniąc Kr. w prawe udo. Drugiemu włamywaczowi udało się zbiec. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Nieudany zamiar włamania. W czwartek wieczorem zamierzał się włamać 18-letni robotnik Walter Striejewski z Oruni do kasy chorych powiatu Gdańskie Wyżyny, znajdującej się w tym samym budynku, w którym mieści się I oddział policji gdańskiej. Jeden z policjantów usłyszał jednak podejrzane szmery i przychwycił St. w sieni. Przy St. znaleziono pęk wytrychów i kluczy. St. przyznał się do zamiaru dokonania włamania i zdradził nawet swego towarzysza, który stał na ulicy na czatach.

— Motocyklem na samochód. Na szosie Gdańsk—Wocławek zderzył się w nocy na piątek motocykl z dorózką samochodową, skutkiem czego 17-letni motocyklista Lothar Ellerwald z Lukowa runął na ziemię, doznał kilka ran na głowie oraz okaleczenia lewej nogi. Szofer taksówki uwiadomił telefonicznie o wypadku policję gdańską, która stwierdziła, że winę nieszczęśliwego wypadku ponosi młody motocyklista, którego przewieziono następnie do lecznicy gdańskiej.

— Niebezpieczna zabawa dzieci. W pią-

tek popołudniu zabawiali się kilku chłopców przeskakiwaniem z krę na krę na Wiśle, przy czem 11 letni Heinz M. z Siemnej Huty wpadł do wody. Z wielkim trudem udało się towarzyszom jego wydobyć lekkomyślnego chłopca z wody.

— Nieszczęśliwy wypadek w porcie. Sternik Wilhelm Niemeyer niemieckiego parowca „Borkum”, znajdujący się obecnie w porcie gdańskim, spadł z wysokości 4 mtr. przez otwór do wnętrza statku, doznając poważnych kontuzji prawego boku i ramienia.

— Napad rabunkowy. Jednej z ostatnich nocy napadnięta została przez 5 zamaskowanych bandytów na szosie między Christinenhof a Karczemkami jadącą na wozie niejaką Sch z Kiełpina. Bandyci obrabowali doszczętnie napadniętą, poczem znikli. Sprawę napadu zajęła się gdańska policja kryminalna.

Walne zgromadzenie Oficerów Rezerwy Okr. Gdańskiego

Onegaj odbyło się w lokalu Klubu Polskiego przy licznych udziałach członków oraz podchorążych rezerwy jako gości doroczne walne zgromadzenie Okręgu Gdańskiego Zw. Oficerów Rezerwy Rz. P. W. pierwszej części zebrania, poświęconej uczczeniu setnej rocznicy bitwy Grochowskiej, wygłosił por. rezerwy Jachimczak świetnie opracowany referat okolicznościowy. Po wyczerpującym sprawozdaniu ustępującego zarządu, z którego wynikało, że Okręg Gdański w roku sprawozdawczym wykazał mimo trudności, w jakich pracował i pracuje, dużo ruchliwości, i że Okręg ma do zanotowania cały szereg licznie uczęszczanych zebrań referatowych i towa-

Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Nowym Porcie.

Dnia 28. 2. br. odbyło się przy licznych udziałach członków i gości walne zebranie tego gniazda. Hasłem „Czołem” zgaił zebranie p. prezes Gregorkiewicz, witając obecnego na sali p. Garyantesiewicza, honorowego naczelnika okręgowego, poczem podał zebranym porządek obrad do wiadomości, który bez zastrzeżeń przyjęto. Następnie zdawali kolejno sprawozdanie z rocznej działalności poszczególni członkowie zarządu i to prezes Gregorkiewicz z całokształtu pracy zarządu, p. sekretarz Taczyski zdale ścisłe sprawozdanie z jego działalności, p. skarbnik Kochański o stanie kasy, p. naczelnik Marcinkowski o wychowaniu fizycznym drużyny ćwiczącej, oraz p. Jankowski, jako rewizor kasy o księgowości.

Z działalności poszczególnych członków Zarządu podnieść tu należy w szczególności zasługi naczelnika Marcinkowskiego, który swą znajomością w zakresie sportu przyczynił się, iż nasza drużyna ćwicząca osiągnęła wysoki poziom w grach ruchomych. Dzięki starannej i wytrwałej pracy druha naczelnika, drużyna nasza zdobyła mistrzostwo okręgu I. w koszykówce i siatkówce.

Skarbnik Kochański swoją racjonalną gospodarką finansową pozyskał uznanie wszystkich druhow. Obejmując z początkiem roku 1930 naszą wówczas podupadłą kasę wziął się do jej sanacji z istic wojskowym tupetem. Jego sprawozdanie roczne wykazało dobitnie, ile przeszkód miał do pokonania, zanim przeprowadził naszą kasę do porządku.

Prezes Gregorkiewicz, członek honorowy i jeden z założycieli naszego gniazda jest od założenia tegoż gniazda czynnym członkiem w zarządzie. Jest zarazem jednym z najgorliwszych przy wykonywaniu spraw dotyczących naszego towarzystwa. Mimo podeszłego wieku uczęszcza pilnie na ćwiczenia i może służyć jako wzór dla naszej dorastającej młodzieży.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do uzupełnienia zarządu. W miejsce ustępującego druha wiceprezesa, wybrano jednogłośnie Kanwę Leona, a w miejsce ustępującego sekretarza druha Szczepińskiego.

Skład zarządu przedstawia się obecnie następująco: Gregorkiewicz — prezes, Kanka Leon — wiceprezes, Szczepiński — sekretarz, Toczyski — zast. sekretarza, Kochański — skarbnik, Marcinkowski — naczelnik, Panasiewicz — 1 podnaczelnik, Gosch Leon — 2 podnaczelnik, Jankowski i Wolfel — rewizorzy kasy, Arendt i Kwiatkowski — ławnicy. Delegatem wybrano druha Kulke.

Po dokonaniu wyboru objął nowy zarząd urządowanie. Druh prezes Gregorkiewicz podziękował w imieniu nowo wybranego zarządu za okazane zaufanie, zachęcając członków do pilnego uczęszczania na ćwiczenia. Następnie załatwiono szereg spraw bieżących. W wolnych głosach kolejno życzyli nowemu zarządowi pomyślnego rozwoju i owocnej pracy druha Janowski w imieniu Tow. Byłych Wojaków, druha Nowacki w imieniu Tow. Śpiew. Św. Cecylii, druha Toczyski w imieniu Stow. Młodzieży, druha Garyantesiewicz życząc nowemu zarządowi owocnej pracy, zwrócił szczególną uwagę drużynie ćwiczącej na mający się odbyć Zlot Sokółów w Gdyni w roku bież. i nadmienil, że drużyna powinna się starannie na ten Zlot przygotować. Na zakończenie odśpiewano hymn Sokółów, poczem solwował druha prezes zebranie hasłem „Czołem”.

Wszystkich oraz wydatną współpracę na terenie P. W. i W. F. wybrało walne zgromadzenie jednogłośnie już poraz trzeci ten sam zarząd z p. majorem rez. dr. Draganem jako prezesem i p. majorem rez. dr. Haraschinem jako wiceprezesem na czele wyrażając mu podziękowanie za dotychczasową owocną pracę. Po części oficjalnej odbyło się zebranie towarzyskie członków które w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej godziny.

Polacy!

Kupujcie w Gdańsku wszyscy tylko w firmach i sklepach ogłaszających się

„Gazecie Gdańskiej”

KRONIKA

niedziele
8
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Tomasza
Niedziela Jana Bożego

Dyżury aptek: do poniedziałku 9. 3. 1931 r.
Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25;
tel. 682.

Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14;
tel. 98.

Od poniedziałku, 9. 3. br. do poniedziałku
16. 3. 1931 r.

Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza.
Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5; tel. 204.
Apteka Staromiejska, Długa 57; tel. 300

Wykaz dyżurów kolejowych lekarzy rejonowych.

Dyżur niedzielny dnia 8. bm. — Dr. Suwiński, ul. Śniadeckich 17; tel. 17-28.

Kronika kościelna.

Nabożeństwo w Farze: o 6-tej, 7-mej, 8-mej,
9-tej, 10,15 suma, 12-tej ostatnia msza św.

Nabożeństwo w kościele św. Trójcy: 6, 7, 8
9, nabożeństwo dla dzieci, 10,15 — suma, 12-ta
ostatnia msza św.

Nabożeństwo w kościele S. Jezusowego —
6, 7 godzinki, 8, 9 nabożeństwo dla dzieci, 10,15
suma, 12 ostatnie nabożeństwo.

Z miast

Zarząd Związku b. Zawodowych Wojskowych — koło Bydgoszcz, urządza 6-tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymmera — restauracja „Pod Lwem” w mieście, przy ul. Marszałka Focha 4.

Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek Zarząd serdecznie zaprasza.

— Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży. Dziś w sobotę (7. 3.) wyświetlane będą jeszcze w kinie szkolnym I. N. S. W. następujące filmy:

1) Obrazy z życia Japonii; 2) Manewry floty wojennej; 3) Z miejsca widowisk pasywnych w Oberammergau; 4) Mik detektywem; 5) Nie dorosł (Harry Lloyd).

Przedstawienia odbywają się w kinie „Marysienka”, ul. Gdańska o godz. 3.30 popoł. Bilety w cenie 30, 50, 80 gr w kasie kina już o godz. 3 popoł. Bilety po cenie 50 i 80 gr numerowane.

— Referat spraw kobiecych. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet — Zrzeszenie Powiatowe — Bydgoszcz zawiadamia, że od dnia 15 lutego r. b. członkinie naszego Zrzeszenia mogą korzystać z bezpłatnych porad prawnych.

Sekretariat przy ul. Grodzkiej 22 i p. udziela informacji w poniedziałki i piątki w godz. od 13 do 19.

— Egzamin nadzwyczajny z zakresu programu nauk w szkołach powszechnych. Inspektorat szkolny miasta Bydgoszczy zawiadamia niniejszym, że egzamin nadzwyczajny, z zakresu programu naukowego w szkołach powszechnych, odbędzie się w dniach 8 i 9 kwietnia br. Do podania o dopuszczenie do egzaminu należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności, c) własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu studiów, d) ostatnie świadectwo szkolne, e) fotografię.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 listopada 1930 r. Nr. II 1109-30 kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia, mogą być zwolnieni przez inspektora szkolnego od zdawania egzaminu z języka obcego, rysunków, robót ręcznych (kobiecych) śpiewu i ćwiczeń cielesnych. W podaniu swem o dopuszczenie do egzaminu winni interesanci wyrazić o to prosić. Kandydaci niżej, lat 18 winni zdawać egzamin ze wszystkich przedmiotów. Z polecenia inspektora szkolnego należy złożyć wnioski oraz takse egzaminacyjną w wysokości 20 zł, w kancelarii szkoły im. K. Marcinkowskiego ul. Nakielska 6.

— Młodzież Internatu Kresowego pragnąc przyjąć z pomocą dzieciom bezrobotnych w niedzielę, 8 bm. w auli gimnazjum im. Kopernika urządza „wieczór pieśni” przy współudziale prof. Langera oraz młodego rokującego świetne nadzieje tenora, L. Czerwińskiego ucznia prof. Langera. Ceny miejsc 3 i 2 zł dla młodzieży 50 gr. Czysty dochód na dzieci bezrobotnych.

— Turniej Ping-Ponga w Be-De-Te o mistrzostwo pad zakończył się w dniu wczorajszym z następującym wynikiem:

1. miejsce p. Głowacka, 2. miejsce p. Głowacka, 3. miejsce p. Maciejewska, 4. miejsce p. Kaźmierska, 5. miejsce p. Ziolkowska, 6. miejsce p. Fischbacherowa, 7. miejsce p. Kolaszewska, 8. miejsce p. Malicka.

Dziś w sobotę o godz. 17 odbędzie się w Be-De-Te (Kawiareria na II piętrze) uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w turnieju klubowym.

Niechaj bohaterskie czyny powstańców utrwali praca zbiorowa o powstaniu na Ziemiach Zach.

Mija 12 długich lat, kiedy najlepsi synowie ojczyzny, widząc upadek Państw centralnych, zrozumieli, że nadeszła chwila, ażeby zrzucić brutalną dłoń najeźdźcy i ciemniejszego, wypędzić hen poza nasze ziemie przestarzałe polskie, ustalić granice odrodzonej Ojczyzny i stworzyć nowe życie w wolnej i niepodległej Polsce.

Wspominamy wszyscy wspaniałe czyny legionowe pod wodzą Komendanta, które pierwsze po tyloletnim śnie letargicznym przypomniły światu, że Polska, jakkolwiek rozdartą na trzy części i ujarzmioną przez wroga, nie wyrzekła się nigdy utraconej niepodległości, ale idąc szlakiem powstania listopadowego i roku sześćdziesiątego trzeciego, czekała sposobności, ażeby zadokumentować przed światem, że żyje, bo żyć nigdy nie przestała.

tem, że żyje, bo żyć nigdy nie przestała. Poza czynem legionowym przyszła kolej na szerszy ogół społeczeństwa polskiego. I widzieliśmy, jak z szalonym rozmachem garstka ludzi a częstokroć także pojedyncze osoby, kobiety i dzieci, rzuciły się na wroga, ażeby go rozbroić, wypędzić poza granicę ojczyzny i cdebrać to co nasze.

To pamiętny rok 1918 i 1919. To Powstańcy! Iluż to z tych dzielnych ludzi, miłujących szczerze swój kraj ojczysty, padło w tych krwawych, często nie równych bojach, ilu z nich okaleczało a ilu zginęło w kazamatach niewoli albo na polu walki, cichych i nieznanym!

Czyn legionowy znalazł już swoje uznanie

i ojczyzna o nich nie zapomni. Pozostali jeszcze powstańcy, o których zasługach, mimo dwunastoletniego istnienia niepodległości, nikt nie pomyślał.

Czyny legionowe znalazły swoją historję pisaną, a czyny powstańcze, poza drobnymi wzmiankami tu i owdzie w luźnych artykułach okolicznościowych czy w broszurach, nie przed stawiających zresztą całości, pozostają w zapomnieniu i nie znajdują należytego oświetlenia historycznego.

Jedynie może wśród tej wielkiej rzeszy powstańczej lwowskie „Orleńskie” mają swoją historję pisaną a reszta czeka, aż się ktoś do tego zabierze.

Powstanie Wielkopolskie, poza wydaną książką o bitwach „Od Prypoci do Rawicza”, wydaną przez szefa sztabu Wieliczki, oraz kapitana Tomaszewskiego „Walka o Noteć”, nie doczekała się niestety do dnia dzisiejszego dzieła traktującego o całości jego przebiegu.

Najważniejszą jednakże kwestją i to dziś już palącą jest fakt, że sami powstańcy, bez względu na jakim odcinku czy terenie Rzeczypospolitej Polsk. walczyli, nie doczekali się do tychczas odpowiedniego w społeczeństwie uznania i zrozumienia, jak również nikt do tychczas nie pomyślał o tem, żeby tym zasłużonym bojownikom o wolność i całość Ojczyzny została zabezpieczona ustawowo przysługująca im prawo do historycznego oświetlenia.

Wina tego stanu leży w nas samych, albowiem mimo upływu dwunastu lat, nie zdobyliśmy się na jednolitą organizację byłych uczestników powstania narodowego, ani też nie przystąpiliśmy do zwerifikowania siebie samych, ażeby przez to z jednej strony dostarczyć biuro historycznemu szczegółowemu materiałowi, z drugiej zaś strony wszcząć starania o ustawowe uregulowanie naszych praw, do których chyba mamy prawo.

Niniejszym artykułem pragniemy przeto zapoczątkować pracę wspólną, mającą na celu zorganizowanie wszystkich powstańców bez względu na to, na jakim froncie oni walczyli, przyczem zaznaczamy, że celem naszym jest stale popieranie Rządu Rzplitej w jego dążnościach nad utrwaleniem zdobyczy, o które w latach 1914, 1918 i 1919 walczyliśmy.

Musimy sobie uprzytomnić iż czas ucieka szybkim krokiem, trzeba więc pisać swoją historję udziału w powstaniu i poprzeć ją dokumentami, a tem samem przysporzyć cennego materiału dla historii. Dokumenty będące w rękach powstańców niszczą się, a pamięć wygasa.

Czas więc najwyższy pomyśleć o sobie samych!

Nie zapomnijmy przytem, że obecny skład Sejmu, wybrany wysiłkiem całego narodu, jest jedynym w swym składzie, który może nam dać to, o co chcemy się starać.

Artykułem naszym pragniemy zainteresować szerokie sfery b. dowódców powstania, generalicję, Rząd i Sejm i wierzymy, że zapoczątkowana przez nas praca wyda owoce.

Wszystkich powstańców zaś upraszamy, by posiadane dokumenty, odnoszące się do oswo-bodzenia się Ziemi Wielkopolskiej lub ruchu wolnościowego na Pomorzu 1918—1919 jako też listy pisane z frontu, fotografie, meldunki sytuacyjne, plany, wspomnienia, pamiętniki, życiorysy poległych, ewentualnie rozkazy polskie i nieprzyjacielskie, przesyłali lub składali w Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Zarządzie Okręgu Wojew. Pomorskiego i Powiatów Nadnoteckich w Bydgoszczy, ul. Poniatowskiego 11, do rąk sekretarza Wiktora Zysnarskiego w dniach urzędowania we wtorki i piątki od godz. 17—19 lub pocztą, a to celem opracowania historii szczególnie o ruchu wolnościowym na Pomorzu, który nie jest jeszcze prawie wogóle znany.

Wszystkie przedłożone dokumenty, za które bierze Związek pełną odpowiedzialność, o ile nie zostaną podarowane, po sporządzeniu odpisów lub odbitek zostaną interesowanym zwrócone.

Wszystkie gazety upraszamy o przedruk powyższego.

Za Zarząd Okręgu:

(—) Hipolit Kończak, por. rez., prezes
(—) Wiktor Zysnarski, sekretarz.

Wyrzysk przed imieninami Marszałka Piłsudskiego.

W Wyrzysku utworzył się pod przewodnictwem p. starosty Ig. Wuyka społeczny Komitet powiatowy w skład którego weszli pp.: Ignacy Wuyek — Starosta powiatu wyrzyskiego; Robakowski — zast. Starosty Powiatowego; ks. Skrzypiński — proboszcz parafii wyrzyskiej; Niewiarowski — komisarz Pol. Państw. Kom. Pow.; Wiśniewski — Pow. Inspektor Szkolny pow. wyrzyskiego; Halardziński — zastępca inspektora szkolnego; Major Sokol — Komisarz Kasy Chorych; Kapitan Raczkowski — Kom. P. W. i W. F.; Kapuściński — kierownik Urzędu Skarbowego; Konieczny — Inspektor Kontroli Skarbowej; E. Chłapowska — Przewodnicząca Zw. Pr. Ob. Kob.; Dr. Izdebska — przewodnicząca Tow. Czerwonego Krzyża; Dr. Cholewa — lekarz; Rotmistrz Dzwonkowski — prezes Pow. Kofa BBWR; Prof. Marciniak — dyr. gimnazjum w Nakle; Dakowski — dyr. Pow. Kasy Oszczędności; Misiak — dyr. Banku Ludowego; Kapitan Januszewski — kierownik szkoły w Wyrzysku; Rotmistrz Hlinski — urzędnik prywatny; Kapitan Sławiński — właściciel młyna w Białosławiu; Mecen. Knach — Łobżenica; Maciejewski — dyr. Kolei Powiatowej; red. Malicki — Nakle; Jagodziński — burmistrz w Wyrzysku; Ziarnki — burmistrz w Miasteczku; Nowaczyk — burmistrz w Wysoce; Bobowski — burmistrz w Nakle; Degler — burmistrz w Mroczy; Jeszko — wójt obwodu Białosławie; Schmidt — wójt obwodu Wyrzysk; Balcer — naczelnik Urzędu Pocz. i Telefonicznego Wyrzysk; Pacholka — kierownik Inspektoratu Straży Granicznej Nakle; Kościelarski Kazimierz — właśc. hotelu Wyrzysk; Wyrwiński — kierownik Ekspedycji Towarowej Nakle.

Komitet wyłonił ze swego grona Powiatowy Wydział Wykonawczy w następującym składzie: przewodniczący: ks. proboszcz Skrzypiński; wice-przewodniczący: p. Inspektor Wiśniewski; wiceprzewodniczący p. Halardziński; skarbnik: p. E. Chłapowska; sekretarz: p. Inspektor Konieczny; członkowie p. nacz. Kapuściński, p. mec. Knach, p. red. Malicki, p. prof. Marciniak, p. dyr. Misiak.

Powiatowy Wydział Wykonawczy nawiąże kontakt z komitetami lokalnymi na terenie całego powiatu dając inicjatywę i uzgadniając akcję uroczystego obchodu Imienin Marszałka w całym powiecie.

Zebranie okręgowe Koła Inwalidów Woj. R. P.

Do najliczniejszych organizacji pod względem liczebności członków należy zaliczyć na terenie naszego miasta Zw. Inwalidów Wojennych.

Organizacja skupia w swych szeregach około 2.000 nieszczęśliwych ofiar wielkiej zawieruchy wojennej. Każda organizacja jednak spoczywa na pracy jednostek i jeżeli do czynnych jednostek wliczyć można cały zarząd to wyniki pracy muszą być wielkie. Koło Inwalidów Woj. R. P. jest w tem dobrym położeniu, że ma zarząd zgrany, harmonijnie pracujący dla dobra organizacji i jej członków. To też każdy czyn zarządu cechuje troska o dobro inwalidów, wdów i sierót, które tak dużo potrzebują pomocy czy materialnej, bądź moralnej.

Onegdaj odbyło się w sali „Pod Lwem” zebranie przy licznym udziale członków. Zebranie zajął prezes p. Szyperski, witając przybyłych członków. Porządek obrad bez zmian przyjęto. Sekretarz p. Michalski odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem przewodniczący podał do wiadomości że zasiłek, który do tego czasu był wypłacany kwartalnie, obecnie

od 1. 5. br. wypłacany będzie miesięcznie. Następnym punktem obrad stanowiąca sprawa wniesionej pod obrady Sejmu i uchwalonej noweli ustawy o uposażeniu inwalidów i pozostałych ofiar wojny. W powyższej sprawie zupełnie wyczerpujące wyjaśnienie dał prezes p. Szyperski. Po przeczytaniu komunikatów przewodniczący podał, iż w sekretarjacie są do nabycia oznaki 10-lecia istnienia Związku. W dalszym ciągu przewodniczący podał do wiadomości, że Izby Skarbowe na mocy mylnie podanych faktów wpłacały niektórym inwalidom za wysokie stawki renty inwalidzkiej.

Obecnie Izby Skarbowe przystępują do potrąceń tych za wysoko wypłaconych stawek. Jest to sprzeczne z ostatniem rozporządzeniem Ministra Skarbu, który zabrania jakichkolwiek potrąceń z renty inwalidzkiej. O podobnych wypadkach należy powiadomić zarząd, który w tych sprawach będzie interweniował u kompetentnych czynników. Pod koniec obrad podał przewodniczący zebranym, że inwalidzi zajmujący 2-pokoikowe mieszkanie z kuchnią są wolni od płacenia podatków od lokali.

wym panów i pań Nadzwyczaj efektywne nagrody ufundował Be-De-Te, który dla sportu nigdy nie szczędzi ofiar.

— Występ Samborskiego w Bydgoszczy. Jeden z najważniejszych impresariów komunikuje nam: Wszedłem w pertraktacje celem występów w Bydgoszczy z jednym z najwybitniejszych i najslawniejszych dzisiaj artystów dramatycznych, filarem Teatru Polskiego w Warszawie i królem ekranu, p. Bogusławem Samborskim. Niestety z powodów ode mnie niezależnych pertraktacje zostały zerwane.

Żałować należy że straciliśmy możność pozdzwiania tego wielkiego artysty na naszej scenie. Mamy jednak nadzieję, że pertraktacje zostaną na nowo nawiązane.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. „Pałace minojskie na Krecie” Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt w Bydgoszczy w niedzielę, dnia 8 marca o godz. 19 w sali Gimn. Humanistycznego przy ul. Grodzkiej prof. dr. Stanisław Dedio. Odczyt ilustrowany będzie obrazami. Wstęp 50 gr. dla młodzieży i 100 gr. dla dorosłych, młodzieży 20 gr.

Z teatr

Dziś w sobotę „Młody Las” będzie odegrany po raz ostatni, ponieważ w następnym tygodniu przez teatr wystawiona jest nowa premiera o charakterze religijnym; jest nią „Syn Boży” (pięć obrazów z Ewangelji). Akcja sztuki odbywa się: obraz I i III u Elazara w Betanii; obraz II, IV i V w domu Józefa w Jerozolimie. Udział biorą pp. Korecka, Kopijowska, Żelichowska, Cybulska, Dobrowolski, Koczek, Koczynski, Klejer, Lochman, Michulowicz i inni.

„Syn Boży” wchodzi na repertuar we środę dnia 11. 3. br. Reżyseruje główny reżyser Kazimierz Korecki.

Popołudniówka niedzielna: W niedzielę o godz. 16 odegrana będzie po cenach znizowanych sztuka schodząca z repertuaru w pełni powodzenia „Młody Las”. „Młody Las” zyskał taką popularność, iż nie będzie chyba nikogo, który ominiął ostatnią okazję usłyszenia tak wysokie artystycznego widowiska. Ceny popołudniówki znizowane.

Zapomnijmy o przysłowiu: „Może nie wie-dzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze”. — bowiem zostalibyśmy murzyna mi północy. — którzy pracą swą dorabiają obca, częstokroć wrocie narody.

Zw. Pracowników Kupieckich w trosce o bezrobotnych

W ub. środę odbyło się zebranie Zw. Prac. Kupieckich w sali Rezerwy Kupieckiej przy licznym udziale członków i gości. Zebranie zajął prezes Gościński witając zebranych i gości, poczem sekretarz odczytuje protokół z ostatniego posiedzenia plenarnego. Referat w sprawie bezrobocia pracowników umysłowych w związku z opracowanym memoriałem referuje wiceprezes Semmerer Ohler, członek komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych. Memoriał bardzo wzorowo opracowany ma być przesłany do władz centralnych celem zwrócenia uwagi na nędzę istniejącą w szeregach bezrobotnych pracowników umysłowych. Drugi cel memoriału jest ten, by odpowiednie czynniki wydały zarządzenie, zwolnienia z posad żon dobrze uposażonych urzędników a w miejsce to przyjęcia bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy na utrzymaniu swoim mają dość liczne rodziny i cierpią nędzę i niedostatek. Za tak gorliwe zajęcie się bezrobotnymi pracownikami umysł. należy się Zw. Kupieckiemu pełne uznanie. Jest to bowiem najstarsza orga-

Z sekcji Pracowników Umysłowych G. F. P.

Onegdaj odbyło się zebranie sekcji pracowników umysłowych G. F. P. pod przewodnictwem obywatela Stroszczyka w zastępstwie nieobecnego ob. prezesa prof. Garbicza. Obrady miały na celu sposoby organizacyjne i uzgodnienie stanowiska G. F. P. z memoriałem, przysłanym przez Zw. Pracowników Kupieckich w sprawie bezrobocia. Zebranie po obszernej dyskusji uchwaliło poprzez memoriał w punktach dotyczących zażegnania bezrobocia, a mianowicie zwolnienia emerytów, i żon dobrze uposażonych urzędników, natomiast inne punkty, nie dotyczące bezrobocia postanowiono skreślić. Zebranie cechowała głęboka troska o losy bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wieczory teatralne

„Targ na dziewczęta“

Operetka w 3-ach aktach W. Jacoby'ego.
Gościenny występ Teatru Toruńskiego.

Teatr toruński na onegdajszej swej „sesji wyjazdowej“ uraczył teatromanów bydgoskich melodyjną, lekką i nieprzeciętną muzycznie operetką Jacoby'ego „Targiem na dziewczęta“, co-orauda — zrestryngowana do ram możliwości ekspresyjnych zespołu operetkowego. Z widowiska przebiegał młodzieńczy optymizm, co siły miały na zamiary, jednak te cuda dobrej wiary na dłuższą metę, zwłaszcza w teatrze zawodzają, zarażając zwolna nim „nadprzyrodzoności“. Operetkę wyczerpić można na scenie albo świeżymi, jednymi głosami, śpiewakami z prawdziwego zdarzenia, albo też bogactwem i przepychem wystawy, — bowiem czemuś przecież trzeba widza ugłaskać. Dobre chęci, praca i pietyzm, jakie w dużej mierze okazał zespół toruński, nie zrównoważają braku obu tych podstawowych czynników scenicznej realizacji operetki.

Chęć „gatunkowej“ „Targu“ dźwigali na swych barkach p. Salomea Rutkowska i p. Witold Zdzitowiecki, oboje mili, sympatyczni, ogólnie się podobający. Genrem gry operetkowej, lekkiej i swobodnej wnieśli dużo ciepła i powabu. Pełne smaku suknie p. Rutkowskiej zaskubają na wyróżnienie. Drugą dobraną parą tym razem wodewilową tworzyli pp. Janina Porębska i Aleksander Oledzki — dobry nasz znajomy z niedawnych jeszcze czasów i posiadający olbrzymi kredyt u publiczności bydgoskiej. P. Porębska posiada dużo temperamentu scenicznego w dobrym tonie jest żywa i pociągająca. Nie ustępował jej w werwie p. Oledzki, który uroczo śmiał i tem samem niejako umłodźniaczył się. P. Oledzki gdzieś, kiedyś poknął musiał przez nieuwagę motor 2-cylindrowy, który go rozsadza, — tem się właśnie tłumaczy stuprocentowy wigor niespokojnego tego werwisty. Reszta zespołu —

Primabalerina p. Grossówna jest przemiłą na scenie zjawiskiem. Wiotka, piękna i cwanie zbudowana ma przy wybitnych swych zdolnościach choreograficznych wszelkie szanse, by z czasem stać się tancerką stoletnia, pod warunkiem jednak, iż popracuje nad sobą poważnie, gdyż technika silnie jeszcze szwankuje. „Clasique-aerobatique“ był w nazwie i wykonaniu wielce pretensjonalny. Girls podobaly się bardzo. Nad stroną muzyczną spektaklu czuwał kapelmistrz p. Wilński. Wykonawcy zdołali nawiązać kontakt z publicznością, która ich też sermi oklaskiwała, dając tem samem wyraz swemu uznaniu za moc sejdowej pracy wysiłku i zapala, z jakim się toruńczy do tworzywa Jacoby'ego zabrali. (gr.)

nizacja pracowników kupieckich na terenie naszego miasta, istnieje bowiem już od r. 1906-tego i w tym roku obchodzić będzie 25-letni jubileusz istnienia. Sekretarjat Zw. Prac. Kupieckich mieści się przy ul. Mazowieckiej 43. Dyżury członków zarządu odbywają się 2 razy w tygodniu i to: we wtorki i piątki od godz. 18.30 do 20-tej. Również w tym samym czasie czynna jest biblioteka, bogato zaopatrzona około 700 tomów. Członków liczy Zw. około 400.

Niebywały napad bandy na pociąg

Onegdajszej nocy banda złodziei kolejowych złożona z 40 osobników dokonała niesłychanie śmiałego napadu na pociąg węglowy zjadający z Kapuścisk do Maksymilianowa. W miejscu, gdzie na skutek silnego zakrętu toru pociąg zwalnia biegu zorganizowani złodzieje wskoczyli na wagony i obezwładniwszy obsługę pociągu poczęli najspokojniej w świecie zrzucać węgiel na ziemię, kradnąc w ten sposób przeszło 50 ctn. węgla, który zdolali z sobą uwieźć. Zaalarmowany posterunek policyjny przybył w kilka minut później na miejsce napadu, je-

Program Zjazdu delegatów Og. Zw. Podoficerów Rezerwy Okręgu O. K. VIII.

Jak już donosiliśmy w niedzielę, dnia 8 bm. obradować będzie w Bydgoszczy IV walny Zjazd delegatów Kół Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy na okręg DOK VIII. Program Zjazdu przewiduje: o godz. 8.15 zbiórka przed Hotelem Pod Lwem (ul. Marszałka Focha 4); ustalenie delegacji z sztandarami; odmarsz o godz. 8.40 do kościoła św. Trójcy na nabożeństwo; powrót z nabożeństwa do sali obrad i rozwiązanie pochodu. O godz. 10.15 uroczyste otwar-

cie Zjazdu i mo: v powitalne; odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów Kół; przyjęcie porządku obrad i regulaminu Zjazdu; wybór prezydium: a) przewodniczącego; b) zastępcy; c) dwóch asesorów; d) dwóch sekretarzy; e) Komisji mandatowej; f) Komisji wnioskowej; g) wyborczej; h) budżetowej.

Część druga: wspólny obiad.

Część trzecia: sprawozdanie Zarządu Okręgowego, prezesa, sekretarza skarbnika, komendanta, kierownika hufca przedpoborowych, sądu koleżeńkiego; dyskusja nad sprawozdaniem; sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum; sprawozdanie komisji mandatowej i wyborczej; wybór nowego Zarządu; prezesa i 9 dalszych członków Zarządu Okręgowego; sprawozdanie Komisji wnioskowej, dyskusja i uchwalenie wniosków, sprawozdanie Komisji budżetowej i uchwalenie budżetu na rok 1931-32; wolne głosy i wnioski; zakończenie.

Z życia kolejarzy

Dnia 25 ub. m. odbyło się roczne walne zebranie oddziału L-go Zjednoczenia Kolejarzy Polskich. Obrady zajął p. Bürschel, poczem na przewodniczącego wybrano prezesa okręgowego p. Jabłońskiego, na sekretarza p. Gołębka, na ławników pp. Woiewódzkiego i Migasa. Po sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd w skład którego weszli pp.: prezes — A. Bürschel, wiceprezes — Sz. Arndt, sekretarz — W. Gołębek, skarbnik — Tomaszewski, członkowie Zarządu — J. Wollmain, B. Bruchwański, Sz. Gralowski i J. Nowacki.

Po dokonaniu nowych władz p. Nowakowa wiceprezes Zarządu Głównego wygłosił obszerny referat, poczem uchwalono rezolucję domagającą się poprawy htu kolejarzy nieetatowych.

Założenie Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum im. Kopernika

Dyrekcja miejskiego gimnazjum im. Kopernika urządziła w niedzielę 8 bm. o godz. 12.30 w auli pierwsze zebranie w sprawie założenia przy gimnazjum Koła Rodzicielskiego. Na zebraniu tem wygłosił lekarz szkolny krótki wykład na temat „Higiena cierpienia wieku szkolnego“. Rodziców uczniów zwała klasa n'szych, uprasza dyrekcja gimnazjum o liczne przybycie dla zapoczątkowania tak bardzo pożądanej współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą.

W sprawie zaściana w kinie „Oko“

Onegdaj zamieściliśmy artykuł, otrzymany od jednego z czytelników naszego pisma w związku z zajściem w kinie „Oko“ między baletem p. Gajewskiej a właścicielem kina p. Piltzem. Ponieważ wiadomości te były nieścisłe przeto z całą przyjemnością, aby dać dowód prawdziwości prostemu je.

Okazuje się bowiem, jak donoszą nam, że panie z baletu zachowywały się nie bardzo, correct i to nie tylko w stosunku do właściciela, ale nawet i publiczności. Oczywiście właściciel, p. Piltz był zmuszony w tym wypadku interwenjować, co też uczynił, ale w sposób nie taki, jak to nas powiadomił nasz czytelnik, lecz spokojniejszy i aby ukrócić wybrki, odwołał występ.

Jakie podatki placimy w marcu?

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na Bydgoszcz-powiat przypomina, że w miesiącu marcu 1931 r. przypadają terminy płatności następujących podatków:

1. Wykupienie świadectw przemysłowych i handlowych na przedsiębiorstwa otwarte w marcu 1931 r.
2. Podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc luty 1931 od przedsiębiorstw osób fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe za świadectwami I i II kat. handlowe i I do V kat. przemysłowej oraz od przedsiębiorstw osób prawnych bez względu na kategorię świadectw przemysłowych (płatny do 15 marca).
3. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych (płatny w ciągu 7 dni po potrąceniu przy wypłacie poborów).
4. Wszelkie inne podatki, których termin płatności upłynął przed 1 marca 1931 r.

Wisła nie żartuje

Narastanie zatorów poniżej Fordonu oraz silny dopływ kry z górnego biegu Wisły stwarzają niebezpieczeństwo wylewu wody do Brdy i to jeszcze w ciągu soboty. Stan wody na poszczególnych odcinkach rzeki przed stawiał się w dniu wczorajszym wieczorem następująco: Warszawa 2,68 m. Płock 2,12, Toruń 2,30, Fordon 5,12, Brdy 6,88 m. Poza zatorami w Fordonie i Nieszawie utworzył się nowy zator opodal Zawichostu. Zagrożone przez wylew miejscowości, leżące nad Wisłą zostały przez władze eksmitowane z mieszkańców. Pogotowie w miejscowościach tworzą straż pożarna, policja i saperzy. —

Obrady Koła BBWR.

W dniu 28 ub. mies. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim odbyło się plenarne zebranie 24. Koła BBWR pod przewodnictwem p. Kołakowskiego Stanisława. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Kochańskiego Ludwika z ostatniego plenarnego zebrania, odbył się w punkcie trzecim porządku obrad referat informacyjno-organizacyjny prezesa Rady Powiatowej BBWR. Zebrani wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem, czego dowodem była bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusja. Mówcy składali dowody szczerego oddania i poświęcenia się nad rozwojem pracy państwowo-twórczej objętej programem BBWR,

który całkowicie odpowiadać winien uczuciom każdego Polaka, dążącego do rozwoju mocarstwowego stanowiska Polski. Następnie w punkcie piątym obrad po omówieniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych Koła, powzięto decyzję przystąpienia do szerszego działania, a to celem rozszerzenia dotychczasowej pracy, którą daje deklaracja programowa BBWR. Po wycozpaniu porządku dziennego, przewodniczący solnował zebranie hasłem „Cześć Pracy“. Zebrani postanowili odbyć następne zebranie w dniu czternastego marca 1931 r. o godz. 18 w tym samym lokalu.

Nowy Oddział Zw. Strzeleckiego

O wielkiej żywotności i twórczej potędze życia Związku Strzeleckiego świadczy ciągły rozkwit tej wielkiej organizacji w naszym mieście.

Dnia 5 marca br. odbyło się w sali wykładowej w Warsztatach Samochodowych Kadry 8 Dywizjonu Samochodowego pierwsze zebranie organizacyjne, nowoformującego się Oddziału Strzeleckiego.

Oddział liczący 31 członków ukonstytuował się w obecności p. kap. Radziwanowskiego, komendanta Obwodu p. por. Bartyńskiego i komendanta nowopowstałego Oddziału — p. Tomasza, podchor. rez.

Zebranie zajął p. por. Bartyński, który na wstępie w treściwych słowach przedstawił mło-

dej kadrcze strzeleckie zadania i cele Związku Strzeleckiego. Następnie p. kap. Radziwanowski, kierownik Warsztatów Samochodowych, który przez aklamację zebranych został obranym na prezesa Oddziału, w szczerych słowach przyrzekł swe poparcie dla pomysłu rozwoju Oddziału. W skład Zarządu weszli jako z-ca prezesa — st. majster Czaplinski, sekretarz — strzelec Gackowski, skarbnik — strzelec Welke. Komendantem Oddziału został zamianowany p. Tomas St. — W toku zebrania wyznaczono czas zbiórek i regularnych ćwiczeń w zakresie wychowania fizycznego, wyszkolenia strzeleckiego i nauki obywatelskiej w każdy czwartek od 18 do 20 godz. w świetlicy „Strzelca“ i w soboty od 8—9 godz. w Szkole Podchorążych.

Bydgoszcz europeizuje się

Kiedyś na łamach prasy amerykańskiej spierano się z yankesowską naiwnością o tytuł pierwszeństwa miast pod względem ruchu kołowego, biorąc jako miarę wielkości ilości dziennych karambolów i śmiertelnych przejechań. W tym względzie Bydgoszcz będzie mogła w krótkim czasie stanąć „do konkursu“ amerykańskiego, bo-tem karambole mnożą się z dnia na dzień. Inne tego ponoszą zarówno woźnicy i szoferzy wysiłując się z karygodną wprost lekkomyślnością na waskich i krętych „uliczkach“ miasta, jak i prze-

chodnie spacerujący po jezdni i to w czasie największego ruchu, jakby u siebie w pokojach. I tak w dniu wczorajszym u zbiegu ulic Dworcowej i Gdańskiej, zderzyły się dwie taksówki, odnosząc poważne uszkodzenia. Na ul. Długiej samochód prywatny wjechał na wóz tramwajowy i brzydko go pokiereszował. 8-letnia Tekla Malicka dostała się na ul. Szubińskiej pod koła przejeżdżającego samochodu, odnosząc dotkliwe obrażenia. Jak na jedno przedpołudnie — deprowady imponujący rekord wielkomyślności.

Postulaty rolnictwa pomorskiego w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

Z Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego otrzymujemy co następuje:

Nienormalne stosunki, panujące w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie Pomorza i Wielkopolski powodowały, że od szeregu lat organizacje rolnicze wysuwały natarczynie postulaty do czynników miarodajnych o konieczności sanowania tych stosunków, bądź to żądając nowelizacji obowiązującej ustawy w tym kierunku, bądź wydania zarządzeń ministerjalnych, któreby usprawniły działalność tych instytucji w kierunku obniżenia nadmiernych ciężarów z tego tytułu.

Ciężary te uwydatniły się szczególnie w bież. okresie, gdy kryzys doszedł do rozmiarów zagrażających bytowi rolnictwa.

Ostatnie posunięcie Okr. Urz. Ubezpiecz. w Poznaniu, które w lipcu ub. roku podniosło całkiem niesłusznie budżet robotników rolnych i tem samem zaszerogowało różne kategorie robotników rolnych do wyższych klas w Kasach Chorych i Ubezpiecz. Krajowej, podwyższając temże składki na rzecz tych instytucji ubezpieczeniowych spowodowało kategorię przeciwną wszystkim organizacjom rolniczym, w tej liczbie Pom. Tow. Roln. Pom. Komisji Pracy z Nacz. Org. jedn. Przem. i Roln. Zach. Polski na czele.

Dłuższa zwłoka w obniżeniu tego niesłusznego wymiaru składek wywołała u rolników masowe protesty i skargi do władz centralnych i lokalnych i bezustanne starania Nacz. Org. Zach. Polski w kierunku ich obniżenia, w rezultacie czego na zarządzenie Min. Pracy i Op. Sp. Okręgowy Urząd Ubezpiecz. w Poznaniu okólnikiem Nr. 17 (31 P. z dn. 28 lutego rb. L. D. 1817/31) obniżył budżet robotników rolnych z ważnością od 1 stycznia rb. wstecz, tak że poszczególne kategorie robotników rolnych zaszerogowani zo-

staną od tego terminu o jedną grupę zarobkową niżej w Kasach Chorych, oraz w Ubezpiecz. Krajowej i tem samem obniżają się składki do tych instytucji.

Spowodowane tem przeszerogowaniem do niższych grup zarobkowych różnice składek będą zaliczone na poczet zaległości, wzgl. potrącone przy składkach za marzec r. b.

Natomiast sprawa unormowania płatności zaległych do 1 stycznia rb. składek instytucji ubezpiecz. od rolnictwa pomorskiego, nie znajduje jeszcze załatwienia przez Min. Pracy i Op. Społ.

Wobec ciężkiego kryzysu organizacje

rolnicze wystawiają postulaty i stoją na stanowisku konieczności rozłożenia płatności ich na okres pięcioletni i zanulowania kar za zwłokę do dnia 1 stycznia r. b., motywując powstanie tych dużych zaległości niemożnością opłaty w swoim czasie wymierzonych niesłusznie wysokich składek.

W dalszym ciągu organizacje rolnicze przedstawiły Min. Pracy i Op. Sp. konieczność wydania doraźnych zarządzeń mających na celu unormowanie i sanację działalności instytucji ubezpieczeniowych w kierunku wydatnego obniżenia świadczeń społecznych w rolnictwie.

W odpowiedzi na oszczerstwa.

Kaszuba przejrzał już kłamstwa endeckie.

W nr-ze 41 „Słowa Pomorskiego“ ukazał się artykuł p. t. „Sanacyjna błaga na wybrzeżu“, w którym w sposób tendencyjny i kłam. omówiono prace Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski wśród młodzieży kaszubskiej. W odpowiedzi na ten artykuł otrzymujemy następujące uwagi:

Autor paszkwiłu dąży do skłócenia opinii co do prac związanych z ideą związku. Myli się, że działalność Zw. Dr. L. M. P. straci swoją wewnętrzną.

Dalej jesteśmy od jakiegokolwiek zarzutów wobec zarządu naszej instytucji, przeciwnie pokładamy w nim pełną wiarę, że pracując dla idei, dla dobra Ojczyzny i naszego wybrzeża, podźwignie ducha polskości w nas, nie pominiemy milczeniem naszych potrzeb i bólów. W ostatnim czasie zarząd dokłada wszelkich zabiegów w celu wybudowania kaplicy.

Praca to nie estrada, ale znojni cichy wysiłek ku celowi. Wywody „Słowa Pomorskiego“ stoją w sprzeczności ze zdaniem każdego Polaka-katolika. Nonsensem i czelnością oraz obłudą jest krytyka, że związek wszczepia zasady „bolszewizmu“. Nie wynas będziecie niezycie religij. Każdy z nas wie dobrze o farbowanych lisach ze „St. Pom.“.

Ubolewamy też, że społeczeństwo na Pomorzu ma między sobą jednostki, które zapominając o zakusach niemieckich chcą wprowadzić wśród Kaszubów waśnie partyjne.

My wierzymy, że nasz p. prezes Wł. Grotty wraz z naszym ulubionym działaczem portecznikiem Bielewskim, którzy nieustraszoną pracą poświęcają się naszym potrzebom i którym już dziś mamy dużo do zawdzięczenia, będą wyłącznie stać z nami, prowadząc nas ku lepszej przyszłości.

Ed. Budzisz, sołtys,
Prezes Oddz. Z. D. L. M. P.
Karłuzu

— Kasa Stefczyka w Hopowie. Ub. niedzieli odbyło się zebranie miejscowego obywatelstwa celem założenia kasy Stefczyka. — Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Szalewskiego z Nowego Dworu, poczem p. Sowiński z Egierowa wygłosił referat o celach Kasy Stefczyka. W skład zarządu Kasy wybrano pp.: Skierkę z Kamzeli — prezes, Stole z Hopowa — wiceprezes, Sowiński — kasejr, Chrzan z Hopowa — członek Zarządu. Do rady nadzorczej powołano pp. Szalewskiego, Bielawskiego, Markowskiego, Grzegowskiego, Czerwińskiego i Zaworskiego.

Czy wiesz o tem że najszcześliwsze losy sprzedaje tylko... „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

Czy wiesz o tem...

Czy wiesz o tem, że 6 tygodni potrwa bogate ciądnienie 5-jej klasy 22-jej Loterii?
Czy wiesz o tem, że przez uczestnictwo w grze Polskiej Państwowej Loterii Klasowej najłatwiej jest zdobyć majątek i porzucić troskę o niepowinno jutro?
Czy wiesz o tem, że 340 000 osób wygrać musi w 5-jej klasie **28.000.000 złotych.**
Czy wiesz o tem, że każdy posiadacz losu wygrać może **1.000.000 złotych (milion złotych).**

Czy wiesz o tem, że wygrać jest bardzo łatwo, bowiem co drugi numer wygrać musi!
Czy wiesz o tem, że 1/4 losu kosztuje tylko 50 złotych, które nikogo nie zrażają, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć — mogą dać Ci lepszą i spokojniejszą przyszłość!

Jeśli wiesz o tem, nie wahaj się i pamiętaj, że masz obowiązek wykorzystać każdą nadającą się okazję do ulżenia sobie i swoim najbliższym ciężkiego bytu. Drobną kwotą 50 zł., stanowiącą cenę 1/4 losu, zaważyć może na szali Twego szczęścia.

Nie skąp zatem tych 50 złotych, lecz z wiarą w pomyślność Twego czynu, spiesz natychmiast do tutejszej najszcześliwszej Kolektury

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1

i nabądź los do klasy 5-jej.

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast! — Zamiejscowym wysyła się losy po uprzednim wpłaceniu należności na konto czek. P. K. O. Nr. 212 694. 6892

Czy wiesz o tem, że miliony złotych wypłaca już Kolektura „Uśmiech Fortuny“.

Plan budowy urządzeń portowych w Gdyni w ciągu najbliższych 3 lat.

W Urzędzie Morskim w Gdyni odbyła się narada pod przew. d-ra Hilchena, kier. dep. morskiego M. P. i H. w sprawie planu budowy przyszłych urządzeń portowych w ciągu najbliższych 3 lat.

Rozważana była możliwość jaknajodpowiedniejszego wzniesienia budowli dla ruchu pasażerskiego na molo w awanporcie, wykorzystania obszarów powstałych między basenem Marszałka Piłsudskiego a basenem II, zwłaszcza budowy hangaru po stronie nowego nadbrzeża w II basenie dla nowych towarów importowanych.

Rozpatrzone kilka ofert firm handlowych o dzierżawę placów w porcie, na których zainstalowałyby się owe przedsiębiorstwa. W wyniku narad uzgodniono wyposażenie mola pasażerskiego, na którym przewiduje się budowę drugiego hangaru towarowego z halą pasażerską, dalej budowę II hangaru żelbetonowego dla towa-

rów łatwopalnych w drugim basenie oraz zmiany praktyczne niektórych szczegółów dotychczasowego układu towarów kolejowych i dróg jezdných.

Przed nowymi budowlami projektuje się również ustawienie kilku dźwigów nowego typu półbramkowych. Budowę fundamentów pod zbiornik melasy już rozpoczęto i prowadzi się w tempie bardzo przyspieszonym.

chmielonym, stają się niebezpieczne dla ogółu spokojnych mieszkańców wioski.

Mamy wrażenie, że czynniki miarodajne sprawę tę zbadają i gorące awanturnicze i miłosne zapędy p. Andrzeja nieco utemperują.

Na widowni gospodarczej w St. Zjednoczonych.

Bezrobocie wzrasta — Spadek cen i możliwość niżki zarobków.

Ilość wolnej gotówki w Stanach Zjednoczonych jest b. duża. Pożyczki krótkoterminowe oferowane są przez banki na 1 1/2% rocznie, a na rynku prywatnym po czterokrotnej niższej stopie procentowej wynosi 1 3/8%. Amerykański Zw. Kas Oszczędności stwierdza, że suma wladów oszczędnościowych na 31 grudnia 1930 r. wynosiła 9 1/2 miljarde dolarów, czyli zwiększyła się w ciągu r. ub. o przeszło miliard dolarów.

I ta suma wyciągnięta została z życia gospodarczego kraju zamiast jak normalnie być powinno, z oszczędności osób prywatnych. Instytucje finansowe, wielkie towarzystwa przemysłowe, kapitaliści i kupcy, nie mogąc znaleźć dla swych kapitałów dobrych lokat korzystających ze stosunkowo wysokiego oprocentowania kas oszczędności, które płać jeszcze 4% rocznie. Sfery bankowe przypuszczają, że 60 proc. nadwyżki oszczędności w roku ubiegłym pochodzi od wielkich przedsiębiorstw a 20 proc. od osób bogatych, które nigdy z kas oszczędności nie korzystały. Pomimo tak dużej ilości wolnej gotówki, kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu.

Po dokładnem zbadaniu okazało się, że ca-

Bezrobocie w styczniu znów się powiększyło i według oficjalnych statystyk osiągnęło 5 milionów osób. Amerykańska federacja pracy podaje jednak cyfry znacznie wyższe.

Ceny surowców i towarów w hurtowni wykazywały tendencję mocniejszą, natomiast ceny detaliczne spadają i z tego też powodu słychać głosy, żądające ogólnej niżki płac robotniczych i urzędniczych. Bilans wielkich przedsiębiorstw, które teraz są ogłaszane, zwiody tak pesymistów, jak i optymistów, gdyż wykazują pewną średnią między temi skrajnemi zapatrywaniami. Produkcja przemysłu stalowego w styczniu osiągnęła zaledwie 47% swoich możliwości, jest to jednak pewna poprawa w porównaniu z ostatnim miesiącem. Cyfra przewozów kolejowych jest większa, niż w poprzednim miesiącu, natomiast daleko niższa od cyfry z odpowiedniego okresu lat ubiegłych.

Wiadomości, które nadchodzą z przemysłu samochodowego są trochę pomyślniejsze, mianowicie w styczniu br. wyprodukowano w St. Zjednoczonych 175.000 wyzów wobec 155.000 w grudniu ub. roku.

Kozibór

Mają dość pana Andrzeja. Od jednego z czytelników naszych z Kozieboru otrzymaliśmy list, w którym donosi: —

„W wiosce naszej osiedlił się swego czasu p. A. R., kupując gospodarstwo wraz z młynem. Początkowo ucieszyliśmy się bardzo, że gminie naszej przybył Polak, jednak dziś przekonał się, że pan ten zaszczytu nam wcale nie przynosi. Stary pan Andrzej okazał się bowiem awanturnikiem, no i poza tem demoralizatorem. Uwodzenie żon sąsiadów i wyniki z tego awantury są na porządku dziennym. Te zaś niewiasty, które są mniej czule na zalecanki p. Andrzeja, obrzuca on takimi wyzwiskami, że trudno je powtórzyć w piśmie.

Ostatnio głośna była w Kozimborze awantura w czasie której p. A. R. przypadkowo tylko nie postrzelił jedną z niewiast, która słysząc strzelaninę wybiegła z domu. Wybrzyki p. Andrzeja, który mając koncesję na wyszynk alkoholu jest często w stanie mocno pod-

Wieczory teatralne „Opowieści Hoffmana“

opera Jakóba Offenbacha, wystawiona przez Teatr Bydgoski w Toruniu dn. 5. marca b. r.

Pięćdziesiąt lat ułynęło od chwili, gdy podczas przedstawienia „Opowieści Hoffmana“ w Ringteatrze w Wiedniu w r. 1881 wybuchł pożar, który pociągnął za sobą straszną katastrofę. Zdarzenie to przyczyniło się niewątpliwie do rozszerzenia pewnego zabobnego strachu i odrazy wśród szerokich warstw miłośników teatru. Opera ta na długi czas schodzi z repertuaru, by znacznie później zdobyć sobie powodzenie i stać się jedną z najpopularniejszych.

Czy słusznie? — zapewne do popularności opery przyczyniła się melodyjność, znajomość wybitna strony technicznej pracy, charakterystyczna tonami, a nawet momenty wielkiego napięcia dramatycznego, a może nieco także to, że jest jedyną operą autora, który w tym czasie niejako traci w pewnych kołach wzięcie. Jest to czas, kiedy Offenbach stara się koniecznie preforsować powodzenie swych operetek t. zw. przez niego „Bouffes“, a odgrywanych w teatrze „Bouffes-parisiens“, który założył sam autor w roku 1855. W operetkach, których

jest około 100, widać pewne obniżenie twórczości, pewien dekadentyzm i swawolne rozrukowanie, co nie wszystkim przypadło do gustu, a jednak twórczość ta przewyższa znacznie dzisiejsze utwory muzyczne.

Do powodzenia opery przyczynia się w znacznej mierze libretto, bardzo interesujące, opracowane na podstawie pism E. I. A. Hoffmana jak np. „Der Sandmann“, „Abentheuerenier Silvesternacht“ i „Rat Crespel“. Bohaterem opery sam poeta, który w nader żywy sposób opowiada nam swe losy.

O wystawienie opery pokusiło się zwłaszcza w tym roku, dla niej jubileuszowym, wiele teatrów, nie dziwnego, że i nasz najbliższy sąsiad dla „honoru domu“ przywiózł nam „Opowieści“.

Nie wiem, dlaczego w kołach zakulisowych uchodzą „Opowieści“ za operę jedną z łatwiejszych, nie mógłbym na to się zgodzić, jest to opera, która pod względem aktorskim wymaga sił nielada i zgóry musimy zapomnieć o tem, żeśmy widzieli dawniej w teatrach o europejskim znaczeniu, tego w Toruniu ani nie usłyszymy ani nie zobaczymy.

Teatr bydgoski stanął na wysokości zadania, a nawet przeszedł oczekiwania, posiada bowiem w swym zespole siły aktorskie, obdarzone głosem miłym, zewnętrznie przedstawia-

jące się dodatnio i wdzięcznie. Batut bardzo dobra, pokierowała chórami i orkiestrą zrecznie, wyzyskując wszystkie walory tak ulubionego utworu, p. Turkiewicz z pracy swej może być dumny. Reżyserja udatna, dekoracje jak na gościnnych występach.

Z pośród solistów wybija się na pierwsze miejsce p. Zuczkowski. Jest to partja już przez autora najwięcej uprzywilejowana, chociaż niełatwa. P. Z. miał dobry dzień i wokalnie i aktorsko. Nie można też nie podkreślić dużej inteligencji śpiewaczej p. Tadeusza Laskowskiego, który swego niewielkiego głosu używa tak umiejętnie, że rozgrzewa widownię i przyciąga uwagę. P. Okońska porwała w akcie trzecim zwłaszcza, możeby przydała się praca nad dykcją. P. Kaupé, miłutka laleczka, śpiewa dźwięcznie i z umiarem. P. Stefan Laskowski, sympatyczny Franciszek, niegorszy Pitichinaccio, głos czysty i dużej miary p. Romana Cirina. P. Czernańska, zaskoczona zastępstwem, nie czuła się dobrze w roli Niclasa, onieśmielona, nie mogła wyzyskać partji śpiewaczej. Inni dopełniali zespołu z wielkim wysiłkiem i starannością.

Dziękujemy za już i prosimy o jeszcze — mówiła publiczność, która zebrawszy się bardzo licznie (oby jak najczęściej!) darzyła wykonawców gromkimi oklaskami. S. R.

Chelmno

Z życia Tow. powstańc. i Wojaków

Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w ub. środę o godz. 7 wieczorem przy obecności 460 członków. Zebranie zajął prezes kpt. rez. Hądziak. Po uczczeniu pamięci zmarłych członków i odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zarząd zdał sprawę ze swej działalności za rok ubiegły. Jak ze sprawozdania wynika Towarzystwo liczy w br. 137 członków czynnych, komp. P. W. — 126. Kasa Pogrzebowa 1450 członków, regularnie wpłacających składki. W r. 1930 wypłacono 10.000 zł. składek pogrzebowych. Ponieważ komisja rewizyjna wykazała wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych, kasy głównej i pogrzebowej udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Po przyjęciu na członków: Fausta, Homy, Kowala i Morawskiego przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: kpt. rez. Hądziak — prezes i kmdt, Piekarski — wiceprezes i zast. kmdt., Duszyński — sekr., Wronski — zast. sekr., Ł. Bartosiński — skarbnik, Kłossowski — zast. skarbn., Fr. Gazeucer, Ziółkowski i Abramowski — ławnicy, dyr. Moczyński, Drażkowski i Błażejewicz — kom. rew., Hądziak, Krause, Lipiński, Lazarowicz — sąd koleżeńcki; Borowski, Słowiński i Werwicki — poczet sztandarowy, Kurkowski — adjut., Piekarski — dca komp. P. W., Kurkowski — kierownik sport, Semrau — kier. orkiestry; redaktor Łukasik — ref. oświaty; Szydel — kier. strzelnicy; Bonczkowski — kier. kasy pogrzebowej; kom. rewiz. kasy pogrzebowej — Matuszak, Homa i Miraszewski; Rada Nadzorcza Kasy Pogrzeb. — Hądziak, Efta i Lebkowski.

W związku z budową sali wojskiej dano pełne pełnomocnictwo kpt. Hądziakowi, — również zebrani wyrazili chęć, którą przeprowadzono uchwałą, nie krepować prezesa i delegatów najazd Związkowy w działaniu. — Kończąc obrady zebrani wydali jednogłośnie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Ign. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Z pieśnią wojską na ustach zakończono zgodne obrady.

Z miast:

— Tow. Młodzieży Przedpoborowej odbyło swe zebranie 3 bm., które zajął prezes Piekarski. Na zebraniu tem obecny był kpt. Piotrowski. Poza załatwieniem szeregu spraw urzędowych, prezes Piekarski odczytał doskonale opracowany referat pt. „Setna rocznica powstania listopadowego.

— Powiatowy Komitet L. O. P. P. w Chelmnie odbył swe zebranie ubiegłego tygodnia na sali Sejmiku Powiatowego. Jak wynika ze sprawozdania ref. ośw. p. Kochańskiego, intensywna praca w kierunku rozpowszechniania kół LOPP nie jest bez rezultatu. W b. roku przybyło na terenie powiatu 14 kół, a ilość członków wzrosła o 786 osób. Czysty dochód za ub. rok wynosił 1812.45 zł. W celu propagandy komitet urządził 16 wykładów, niektóre z przezroczami, demonstrowano również walkę gazową. W czasie tygodnia lotniczego Komitet urządził demonstracje walki gazowej w mieście i na prowincji, gdzie wysłano specjalne oddziały wojsk. W b. roku postanowiono urządzić kursy informacyjne przy pomocy instruktora p. Pawłowskiego, oraz zbudować lądowiska dla samolotów.

— Powiatowy Komitet Floty Narodowej odbył swe zebranie 27 lutego. Oceniając znaczenie morza dla Polski, komitet postanowił wyżyć wszystkie siły celem zorganizowania całego powiatu w kół Floty Nar. W tym celu na ostatnim zebraniu wybrano wydział wykonawczy, w skład którego weszli jako prezes p. star. Ossowski, wiceprezes p. inż. Matysiński, skarbnik p. dyr. K. K. O. Moczyński, sekr. p. Makowski, ref. organ. i propag. p. Kochański, kontroler kół p. kom. P. P. Graczyk, oraz komisja rewizyjna: z pp. dr. Frankiewiczem, dr. Drażkowskim i Chmurzyńskim jako członkami i pp. insp. Wyrembelskim i ref. Skapskim jako zastępcami. Od jesieni ub. r. komitet zorganizował 16 kół oraz zebrał 2254.07 zł.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek. Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli“.

Niedziela 8 bm. o godz. 4 pp. „Baba Jaga“ — bajka.

Niedziela 8 bm. o godz. 8 wiecz.: „Władza się nie myli“.

Repertuar Teatru Garnizonowego.

Sobota 7 bm. o godz. 8 wiecz. „Polacy w Ameryce“.

Repertuar kin.

Apollo — „Karkołonne zakrety“.

Gryf — „Bitwa nad Sommą“.

Orzeł — „Madame du Barry“.

— Na bezrobotnych. Funkcjonariusze Policji Państwowej powiatu grudziądzkiego złożyli na bezrobotnych w Kom. Kasie Oszczędności 79 zł.

— Federacja Pracowników Gastronomicznych w Grudziądzu komunikuje wszystkim p. p. restauratorom miasta Grudziądza i okolicy, że biuro nasze zostało przeniesione do Restauracji pod Pocztą przy ulicy Mickiewicza nr. 21, nr. tel. 837. Uprasza się wobec tego wszystkich pp. restauratorów, by zechcieli kierować swoje zapotrzebowania pod powyższym adresem, gdzie urzęduje nasz sekretarz codziennie od godz. 9—13 i od godz. 15—18, w niedzielę zaś od godz. 9—13. Zarząd.

— Walne zebranie Federacji Pracy Muzyków Zawodowych odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 14.30 u p. Publica na Górze Zamkowej. Uprasza się wszystkich kolegów muzyków miasta Grudziądza, by zechcieli przybyć na to zebranie, ponieważ odbędzie się wybór nowego zarządu. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się drugie zebranie w pół godziny później z pełną ważnością. Zarząd.

— Do byłych uczestników I korpusu Wschodniego W. P. Celem zorganizowania powiatowego oddziału byłych uczestników I Korpusu Wschodniego Wojsk Polskich, apeluje do panów o łaskawe przybycie na zebranie, które się odbędzie w restauracji Kellasa ul. Wybickiego dnia 15 marca rb. o godz. 6.30 wieczorem. Na zebranie powyższe proszone są również osoby, które w innych formacjach polskich współdziałały z I szym korpusem. — Upoważniony przez Związek Uczestników B. I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie — Świtalski Franciszek em. kapitan.

Pod banderą wioślarzy.

Z działalności Tow. Wioślarskiego „Wisła“.

W 1924 r. powstało w Grudziądzu założone przez miłośników sportu wodnego Towarzystwo Wioślarskie „Wisła“. Dzięki dobrej woli i wyteżonej pracy zarządów, mimo trudności materialnych zaopatrzone się w niezbędny sprzęt sportowy a w r. 1927 zbudowano własną przystań nad brzegiem Wisły u podnóża góry fortecznej.

Z roku na rok Towarzystwo wzrastało pod względem sportowym i towarzyskim, a dziś już zalicza się do pierwszorzędných klubów wioślarskich w kraju i stanowi poważną konkurencję dla bratnich towarzystw.

Z działalnością Tow. Wioślarskiego „Wisła“ zapoznaliśmy się bliżej na rocznym walnym zebraniu, które odbyło się w ub. czwartek w sali posiedzeń w Wielkopolańce.

Zebranie zajął prezes Towarzystwa p. dyr. Jagodziński, poczem do prezydium powołano jako przewodniczącego p. inż. Zemkowskiego, jako sekretarza p. Dąbrowskiego i jako ławników pp. inż. Zalińskiego i rotm. Radajewskiego.

Po wstępnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań zarządu.

Otwarcie sezonu w r. 1930 odbyło się w dn. 11 maja. W ciągu sezonu w przystani odbyło się poświęcenie łodzi Policyjnego Klubu Wioślarskiego, urządzono 3 dancingi, wianki, brano oficjalny udział w regatach w Toruniu, Gdańsku i Bydgoszczy i nieoficjalny w regatach klubu niemieckiego w Grudziądzu. Pożatem odbyły się zawody wioślarskie w łonie Towarzystwa. Liczba członków w r. ub. wzrosła ze 130 na 158 przy czem do Tow. należy również wiele pań. W ub. roku przewiosłowano ogółem 28.690 kilometrów (w r. 1929 około 15.000 klm). Największą ilością przewioslowanych kilometrów w Towarzystwie może się poszczycić p. Taukert (1500 klm). Ogółem przyjęto na przystani 49 wycieczek, a m. in. wycieczkę Czechów, udającą się z Krakowa do Gdańska. Wydano statut terminologję wioślarską, odbyło się 15 posiedzeń zarządu, 1 walne zebranie i 3 człon-

— Koncert orkiestry symfonicznej 64 p. p. pod batutą p. kapelmistrza por. Sapuleckiego odbędzie się w niedzielę w południe w sali teatru miejskiego. Doborowy program i niskie ceny przyczynią się do wypełnienia sali teatru publicznością. Dochód przeznaczony na obóz letnie harcercskie.

— Kradzież w składnicy wojskowej. Do składnicy wojskowej przy tutejszej rzeźni dostali się zapomocą podrobionego klucza nieznanymi sprawcy i skradli około 130 kg. kiełbasy wartości 300 zł.

Komunikaty parafjalne (Fara).

Zebranie zelatorów Dzieła Dzieciństwa Pa- na Jezusa odbędzie się w poniedziałek, zelatorek we wtorek o godz. 3 popoł.

Bractwo Trzeźwości ma zebranie miesięczne w niedzielę 8 bm. o godz. 3 w salce parafjalnej. O liczny udział członków i gości proszą zarząd.

Katol. Stowarzyszenie Polek (Czytelnia dla kobiet) ma walne zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Wszystkie członkinie oraz wszystkie Polki-katoliczki, które dotąd do stowarzyszenia nie należą, jaknajprzejmiej zapraszamy.

Czas spowiedzi i komunji św. wielkanocnej rozpocznie się w czwartą niedzielę postu tj. 15 marca i potrwa aż do trzeciej niedzieli po Wielkanocy 26 kwietnia.

Dla celów statystycznych wydawać się będzie w kancelarii parafjalnej począwszy od 9 marca w dni powszechnie od godz. 10—12 przedpoł. i od godz. 4—7 wiecz. kartki, a po skończonej spowiedzi i komunji św. wrzuca się do skrzynki przy drzwiach kościoła umieszczonej. Uprasza się nie odkładać spowiedzi wielkanocnej na ostatnie tygodnie, lecz już w pierwszych tygodniach ją odprawiać dla uniknięcia ścisłu i długiego czekania. Spowiedzi słuchać się będzie codziennie od godz. 6 rano aż do godz. 10 przedpoł., oprócz tego w każdą środę i sobotę od godz. 5 popoł. począwszy.

Bractwo Matek Chrześc. i Katol. Stowarzyszenie Polek ma spowiedź wielkanocną w sobotę 14 bm. od godz. 5. Wspólna komunja św. w niedzielę o godz. 8. W piątek o godz. 7.30 wieczorem nauka i nabożeństwo pokutne.

Tow. Katol. Robotników ma zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 2.30 popoł. w Tivoli.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 10.30.

kwskie, wysłano i otrzymano przeszło 1000 listów.

Bilans Tow. równoważy się sumą 59.169.26 zł. Stan kasy w wydatkach i wpływach wynosi 9.123 zł. przy czem na rok następny pozostaje 1.391.12 zł.

Zamknięcie sezonu odbyło się 28 września 1930 r.

Po dyskusji nad sprawozdaniami w myśl wniosku komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum.

W skład nowego zarządu weszli pp.: dyr. Jagodziński jako prezes i Godecki jako wiceprezes, ponadto jako członkowie zarządu pp.: Kulbat, Kędzierski, Wagner, rotm. Radajewski, inż. Partyka, Rajtar i Jankowski. Komisja rewizyjna pozostała ta sama, w skład sądu koleżeńckiego weszli pp.: Zembowski, Szymański i Mueller.

Po załatwieniu kilku ściśle wewnętrznych spraw w wolnych wnioskach zebranie zamknięto.

Jak już zaznaczyliśmy Tow. Wiośl. „Wisła“ rozwija się bardzo pomyślnie, zyskując z każdym dniem wśród społeczeństwa i świata sportowego coraz większe poważanie. Mimo oszczędnej gospodarki, Towarzystwo jednak posiada długi powstałe wskutek budowy przystani i powiększenia taboru wioślarskiego. To jest największą bolączką Towarzystwa. Ofiarę na prac. oddanego całą duszą Towarzystwu prezesa p. dyr. Jagodzińskiego, wydajna pomoc mater. na jego oraz kilku możniejszych członków nie są w stanie unormować spraw finansowych Towarzystwa.

Pomoc powinna przyjść również i z innej strony.

Towarzystwo jest warte poparcia i zasługuje na to, aby zainteresowały się niem czynnik, które przez udzielenie mu pewnego subsydjum mogłyby wybać zarząd z kłopotów materialnych, co by się przyczyniło w dużej mierze do dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwa.

Lubawa

— O nowego sołtysa w Mroczenku. Swego czasu w kasie gminnej w Mroczenku wykryto defraudację na ogólną sumę 718 zł., której do puścił się kasjer gminny Jan Bieniaszewski. Rada gimny wniosła po wykryciu nadużyć wniosek do Wydziału powiatowego, a następnie do Województwa o zwolnienie z zajmowanego urzędu sołtysa Jana Marwińskiego, który z kasjerem utrzymywał bardzo bliskie stosunki i był bardzo częstym gościem w jego domu. Wniosek ten nie został jeszcze przez władze rozpatrzony a pewny siebie sołtys opowiada, że urząd zatrzyma tak długo jak będzie chciał, a na dowód swej władzy nie zatwierdził nowego kasjera wybranego przez Radę gminy, powodując się przytem względami ściśle osobistymi.

— Z życia harcercstwa. W tym roku mija 10 lat od zawiązania harcercstwa w Lubawie. Z tej okazji w dniu 24 lutego, jako w 10 tą rocznicę założenia I drużyny, kapelan hufca lubawskiego, ks. prof. Gordon, odprawił na intencję harcercstwa uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział wszystkie drużyny lubawskie. W niedzielę zaś 1 marca w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego odbyła się uroczysta akademja harcercska dla miejscowego społeczeństwa i harcerczy. W tym też dniu wizytował tutejsze drużyny komendant Chorągwi Pomorskiej druh Sieradzki.

Programy radiowe

NIEDZIELA 8 MARCA.

Warszawa.

- 12.15. Poranek symfoniczny z Filharmoniją Warsz.
- 17.00. „Pianistka Polska przed stu laty“ — wygl. prof. Adam Czartkowski.
- 19.25. Czarcał i noyce — wygl. p. Janusz Małkarczyk.
- 20.30. Recital skrzypc. Laszlo Szentgyörgyi-ego.
- 21.25. Koncert popularny.
- 22.00. „Do Holandji“ — wygl. p. Maciej Wierbiński.
- 22.15. Koncert kwartetu Dubiskiej.

Wilno.

- 17.40. „Szopka akademicka“.

Poznań.

- 18.45. Koncert solistów.
- 21.30. Recital wokalny Aleksandra Kłobowskiego.
- 20.30. „Prochy Chopina na Wawel“ — urocz. manifestacja młodzieży akademickiej.

Kraków.

- 16.30. „Ustawa o nielojalnej konkurencji“ — wygl. dr. A. Bross.

Katowice.

- 20.00. „Skarbników dar“ — słuchow. Gustawa Morcinka.

Wiedeń.

- 11.05. Koncert symf.

Praga.

- 16.00. „Piękna Helena“, operetka Offenbacha.

Lipsk.

- 20.00. „Idomeneo“, op. Mozarta.

Rzym.

- 20.40. „Bambu“ oper. Esia Carabelli.

PONIEDZIAŁEK 9 MARCA.

Warszawa.

- 17.15. „O trzęsieniach ziemi“ — wygl. inż. Zygmunt Kacprowski.
- 20.00. „Dziesięć przykazań radjosluchacza“ — wygl. p. red. Jan Piotrowski.
- 20.15. „Zawsze to samo“ — wygl. Stef. Essmanowski.
- 20.30. Odczyt muzyczny: „Drogi i bezdroża współczesnej muzyki niemieckiej“ — wygłosi red. Mat. Gliński.
- 21.00. „Krysia Leśniczanka“ — operetka Jarano.

Poznań.

- 17.45. Koncert popołudniowy.

Kraków.

- 17.45. Muzyka kameralna.

Praga.

- 19.00. Tr. z Teatru Narodowego „Wspomnienie z zamarłego domu, op. Janacka.

Budapeszt.

- 19.30. Koncert symf.

Paryż.

- 21.00. Pasza, słuchow. René Benjamin.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

Mydło do golenia
Merania
jest chluba polskiego przemysłu

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.

Giędy

Notowania ziemiołpodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg, z dn. 6. III. 1931 r.

Zyto	—
Pszennica	24.25—24.75
Jęczmień przem.	20.00—21.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	29.00—30.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.25—42.25
Ospa żytnia	14.25—15.25
Ospa pszenna	15.00—16.00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24.00—28.00

Groch Folgera	—
Wyka	29.00—32.00
Seradela	65.00—68.00
Łubin niebieski	19.00—20.00
Łubin żółty	29.00—32.00
Pełuska	35.00—38.00
Młoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemiołpodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg, z dnia 6. III. 1931.

żyto od stacji załad.	168.00—170.00
jęczmień browarowy	202.00—220.00
jęczmień pastewny i przemalowy	194.00—210.00
owies	147.00—156.00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.05—40.75

mąka żytnia	24.07—27.07
otręby pszenne	12.00—12.00
otręby żytnie	10.04—10.75
groch Wiktorja	29.5—25.5
groch drobny iadalny	22.00—24.00
groch pastewny	19.00—21.00
peluska	21.00—24.00
bób	17.0—19.00
wytlaki suche	6.7—6.9
wytlaki soya	14.4—14.6
placki ziemniaczane	12.8—13.2
ziemniaki iadalne białe	—
wyka	18.00—21.00

Warszawskie notowania walutowe.

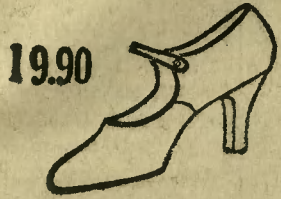
z dnia 6 III 1931 r.

St. Zjedn.	8.91,75
Franki franc.	—

Dewlry.

Belgia	—
Holandia	173.3f
Gdańsk	—
Londyn	43.3475
Nowy Jork czeki	—
Nowy Jork Kabel	8.926—
Paryz	34.96—
Praga	26.4350
Szwajcaria	171.82—
Sztokholm	—
Wiedeń	46.76—
Włochy	212.13—
Berlin	—

Pamiętaj o bezrobotnych



19.90

Gat. 9445-05

Elegancki pantofelek z czarnego boksu na wysokim obcasie. Wyróżniony dzięki swej subtelnej elegancji.



19.90

Gat. 2945-11

Pantofelek z boksu na niskim obcasie z gustownym dziurkowaniem. Do codz. ennego użytku i na święta.

TANIE, DOBRE i WYGODNE

Aby podczas obecnego kryzysu gospodarczego umożliwić szerokiemu ogółowi nabycia dobrego i taniego obuwia, wyrabiamy niektóre gatunki po cenach nader niskich, przystępnych dla wszystkich.

Przyjdźcie, a przekonacie się

Rata



19.90

Gat. 3945-05

Pantofelek z boksu zawsze praktyczny. Odpowiedni w domu, do miasta po zakupy, do prac rolnych.



19.90

Gat. 0767-00

Trwały bucik z przetluszczonej skóry na gumowej podszewie. Do pielęgnowania tego obuwia nadasz spec. nasz krem za zł. 0.90

Bilans per 31 grudnia 1929 r. Kasy Chorych miasta Bydgoszczy

		Stan czynny:	Stan bierny:
1	Gotówka	1.661.16	
2	Lokacje	16.132.40	
3	Papiery wartościowe	25.367.17	
4	Należności od pracodawców z tytułu składek	825.184.12	
5	Roszczenia w/c Sk. P. w myśl art. 48 ust.	61.138.66	
6	Dłużnicy i Wierzyciele	149.337.71	529.370.20
7	Weksle	4.815.10	
8	Sumy do wyliczenia	370.—	
9	Towary	75.000.14	
10	Ruchomości	257.836.30	
11	Nieruchomości	336.992.14	
12	Niedobór	593.582.88	
13	Składki członkowskie (przedpłata)		1.529.97
14	Sumy do zwrotu		8.787.44
15	Fundusz amortyzacyjny		200.905.16
16	Fundusz zapasowy		1606.825.01
		2347.417.78	2347.417.78

Rachunek działalności per 31 grudnia 1929 r.

		Wydatki:	Dochody:	%
1	Świadczenia:			
	a) zasiłki		1.111.891.22	
	b) koszty leczenia		2.320.746.19	
2	Koszty administracyjne	3.432.637.41		84.40
3	Koszty ogólne	292.329.40		7.18
4	Odpis na fundusz amortyzacyjny	213.990.49		5.26
5	Odpis na fundusz zapasowy	62.749.96		1.54
6	Składki członkowskie	417.736.86	3.913.163.45	10.26
7	Kary		35.988.06	
8	Odsetki		44.049.06	
9	Zwroty z art. 48		53.718.61	
10	Czynsz za wynajem lokali		10.450.72	
11	Różne dochody		10.335.49	
12	Niedobór		351.738.73	
		4.419.444.12	4.419.444.12	

Bydgoszcz, dnia 3. czerwca 1930 r.

Kasa Chorych miasta Bydgoszczy.

(—) podpis nieczytelny.
Księgowy.

(—) podpis nieczytelny.
Dyrektor.

6888

(—) podpis nieczytelny.
Komisarz zarządzający.

100 ton smoły pogazowej

zaraz do sprzedania. Oferty z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 10. marca rb. godz. 12.

Gazownia Miejska w Grudziądzu

A. Ruchniewicz, Decernent. St. Barcz, Dyr

**REKLAMA
dźwignią handlu!**

Jak można zostać milionerem.

Jeżeli masz jeszcze tylko 50 zł to nie opłacisz nimi ani weksli, ani pozątków, ani komornika lecz kupując za nie

los 5-tej klasy Loterii Państwowej u Billerta W Toruniu przy Rynku Nowomiejskim od razu możesz się pozbyć tych 50 zł Ciągnięcie losów nastąpi 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia br. Największa wygrana milion złotych. Jest to dla niej nie suma zawr. na datę wyznaczone dla niej wymagają ych wygrane po 400 000, 300 000, 200 000, 100 000, 75 000, 50 000, 25 000, 20 000, 15 000, 10 000, 8 000, 6 000, 5 000, 4 000, 3 000, 2 000, 1 000 po 1 000 zł i t. d.

Pamiętaj że 50 zł. nie wystarczy do polepszenia bytu, oraz że teraz znowu nadarza się jedyna okazja pozbycia się tych kłopotów, a która się ty ko dopiero za pół roku powtórzy. Więc proszę wybierać: albo zatrzymać 50 zł i biedę, albo wstąpić lub napisać do Billerta w Toruniu i nabyć los i tem samem zostać kandydatem na milionera.

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Skład

z mieszkaniem do wydzierżawienia. Podgórna 46.
6827

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Knab Fryderyk wydany przez miasto Bielsko unieważniam.

Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego

Nierwszorzędne kursa Kroju Szycia Modelowania

przyjmuje zapisy uczennic na dogodnych warunkach

Uwaga:
Dla pań kurs wieczorowy Toruń, Prosta 25. I p. 6676

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna“
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

Rok założenia 1846.
Adr. Telegr. „Komunalna“
Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39, Tel. 220 i 284.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 Książeczkach.

UCHWAŁA. Na wniosek Firmy Dom Ekspedycyjny, przewoźny żegluga par. na Wiśle. Ludwik Szymański w Toruniu, ul. Żeglarska 3, wyznacza się na dzień 21 marca 1931 roku godz. 11-ta w tut. Sądzie pokój nr. 7 termin rozpoznawczy w przedmiocie udzielenia odroczenia wypłat dłużnicze. Na terminie mogą stanąć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień Sądowi. Toruń, dnia 21 lutego 1931 roku. 6885
5 N. 6/31. Sąd Grodzki.



DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie
MACIEJEWSKI 816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 — Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
Radio! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Torebki damskie,
parasolki, parasole, teozki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przkonać się ceny najtańsze towar dobry.
W. Szymański,
Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (9756)

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

Dom Polski

Uprzejmie zawiadamiam, że objełem **Restaurację „Dom Polski“ przy Walligasse 16a**
Po przebudowaniu i całkowitej renowacji gwarantuję Rodakom, że każdy znajdzie w „Domu Polskim“ **dobrą kuchnię**, smaczne obiady, z trzech dań za jednego guldena, bogato zaopatrzone zimny bufet, oprócz tego smaczne flaki, bigos myśliwski, białą kiełbasę z kapustą o każdej porze dnia i nocy. Wyborowe krajowe napoje. Koncert i Radio na miejscu. Rodacy! Popierajcie „Dom Polski“ w Gdańsku przy Walligasse 16a. Niech zabrzmi hasło „Swoj do swego po swoje“. Kto wydaje swój zbytek grosz poza „Domem Polskim“, szkodzi sobie i społeczeństwu.
6771 **Edmund Kaube** gospodarz.

„Dzień Pomorski“

nabyć i abonować można w naszych agencjach:

1. Kaczmarek, Szeroka 43.
2. Wszechświat, Strumykowa 12.
3. Maruta, Prosta 33.
4. Wrzesiński, Chelmińska 5.
5. Wilczyńska, Szosa Chelmińska 87.
6. Rejmoniak, Warszawska 8.
7. Szulc, Mickiewicza 45.
8. Weryha, Mickiewicza 92.
9. Sowa, Mickiewicza 93.
10. Wiesner, Mickiewicza 118.
11. Wardęski, Mickiewicza 126.
12. Twardowski, Klonowicza 80.
13. Michałek, Rybaki 59.
14. Ignaczak, Podgór, Puławskiego 11
15. Kruszyński, Podgór, Puławskiego 11.
16. Hartman, Podgór, Puławskiego 24
17. Centralna Szkoła Strzel., Rudak.
18. Spółdz. Szkoły Podch., Sobieskiego (koszary).
19. Krzyk, Piaskowa 3.
20. Smura, Podgórna 49.
21. Józefowicz, skl. kol. Kościuszki 1.
22. „Ruch“, Dworzec Miejski.
23. „Ruch“, Dworzec Przedmieście.

OCZYSZCZAJCIE
USTA i GARDŁO,
WZMACNIJCIE
STRUNY GŁOSOWE,
używając
PASTILLES
VALDA,
sprzedawanych wyłącznie
w pudełkach
z nazwą
VALDA.
Sprzedaż w aptekach
i składach aptecznych.

MYDŁA
tani tydzień
6758
J. Kapczyński
Szcz. tna 13.

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgór-Toruń Tel. 195
poleca
we za wymienione uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA“
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI“
KOZŁAK (BOCK)

Drut kolczasty oryginalnie
szyny wąskotorowe i lorki nawinięty,
sprzedam korzystnie, ewentualnie zamienię takowe na odpadki metalowe pół szlachetne i żelazo (szmelc)
6880 **Składnica Surowców**
R. Olszewicki
tel. 819. Czerwona Droga Nr. 3a. tel. 819.

Farby
Laktery
Pokosty
Kredy
Pendzle
najtańszej
L. E. Hanczewski
Grudziądz
Toruńska 10
6839

6876 W GDYNI w centrum miasta
Barak dobrze zbudowany 4 pokojowy
za cenę ugodową sprzedam, z powodu wyjazdu za granicę. Zgł. Adm. „Dnia Pomorskiego“ w Gdyni.

Polecamy nasz bogato zaopatrzon skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
6043

Podaję do łaskawej wiadomości, iż **otwarłem**
dnia 28 lutego br. przy **ulicy Długiej 20**
skład mięsa i wędlin
Proszę uprzejmie o poparcie mego nowego przedsięwzięcia. Staraniem moim będzie Szan. Klientele jaknajuprzejmiej i jaknajsumienniejsze obsłużyć.
Z poważaniem
Leon Klonowski
6894 **mistrz rzeźnicki.**



Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca
Fabryka Wózków B. Pańskich
„SPORT“
Bydgoszcz, ul. 3. Maja 10.
Wykonuje reperacje! 6896

Na sezon wiosenny
polecamy 6838
Skóry białkowe, wytłuszczone i alunowe
po cenach najrozmaitszych.
PASY ZAPĘDOWE z skóry wyborowej, balasta i sierści wielbłądziej.
Paski do wiązania i szycia oraz pasy z skóry wyborowej. Zakupujemy również skóry surowe.
KUNTZE I KITTLER
Żeglarska 21 **TORUŃ** Telefon 10



Kandydatów na szoferów
przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki!
Szkoła Szoferów
Grudziądz
Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94
3918 (naprzeciw Gazowni).

Samochód
Limuzyna jak nowa okazuje się nie tania sprzedam Kopenhaską 33. 6902

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wl. Baltyckie Tow. Terenowe z o. o.

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, plynąca woda
Telefony w pokojach

GDANŃSK

SWIATOWID

Czar dawnego Wiednia!

Urok mundurów!

Wiosna w Praterze

Pikantne przygody oficerów austriackich. W rolach głównych: **Lillian Ellis i Warner Fuesterer.**

Ponadto nadprogram.

DZWIĘKOWE

KINO

PALACE

Dzisiaj w sobotę premiera!

Najpiękniejszy film sezonu

„Pod dachami Paryża”

W rolach gł.: **J. Albert Prejean i Pola Illery.**

UWAGA: Ceny miejsc niższe do normalnych.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca o 10 sprzedaje w Gostkowie u Łowickiego i Parki przymusowym przetargiem za gotówkę: cielaka, 6 świń, 6 prosiaków, grabie konne, biurko; o 14 w Brzezinku u Olszewskiego: krowę, żrebaka, centryfugę, cielaka, 8 prosiaków. 6881
(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 9 marca o 9 sprzedaje Chelmińska Szosa 112 przymusowym przetargiem za gotówkę: aparat fotograficzny, naczynia do płókania, ramki płyty itd. do fotografii, 5 żarówek; o 10 przy Królowej Jadwigi 5: kramiec z nasadką; o 11 przy św. Ducha 7-9: lustro, kanapę, umywalkę; o 12 przy Prostej 18-20: 2 biurka, maszynę do liczenia, szatę; o 14 w Podgórzu Starc Lotnisko u Płoszaja. 6882
(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca 1931 r. godz. 10 sprzedawac będą w Gostyczynie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 konia walaucha i 1 klacz, 1 radio kompl., 1 wóz roboczy, 1 kanapę, 2 fotole, 1 stół, 1 maciore, 1 lustro z podstavą i duzo innych rzeczy. Zbiórka licytantów przed kościołem w Gostyczynie. 6869
(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości iż w dniu 13-go marca r. b. o godzinie 12-tej na placu Kierownictwa Budowy Mostu Drogowego w Toruniu (przy Grzybie) na prawym brzegu Wisły odbędzie się sprzedaż — publiczna licytacja drzewa w ilości około 160 mtr. sześciennych i około 65,0 mtr. przestrzennych oraz na lewym brzegu w dniu 14-go marca o godz. 12-tej około 43 mtr. sześciennych i około 20 mtr. przestrzennych drzewa używanego.

Drzewo podlegające sprzedaży, można oglądać na placu budowy w numerowanych i obmierzonych stocach.

Ceny wywoławcze będą:

Kantówka (mostownic)	12,00 zł za mtr. sześcienny
Słupy (pale)	20,00 " " " "
Drugi	5,00 " " " "
Wałki	12,00 " " " "
Podwaliny (oczepty)	15,00 " " " "
Szczapy	5,00 " " " "przestrzenny
Odpadki	6,00 " " " "
Obrzynki	2,00 " " " "
Korcze	0,50 " " " "
Gałęzie	0,25 " " " "

Każdy kupujący musi opłacić gotówką za zakupione drzewo.

Drzewo zakupione winien kupujący własnym kosztem zabrać z placu budowy do dnia 1-go kwietnia r. b., przytem od chwili kupna Kierownictwo budowy nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za zakupione drzewo.

Kierownictwo budowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu. 6884

Toruń, dnia 27 lutego 1931 r.

Kierownik Budowy: (—) Inż. E. Widugier.

Magazyn artykułów mody męskiej

otworzyłem

w czwartek 5 marca br.

Skorą i uprzejmą obsługą starać się będę zadowolić najwybrednie szewymagania i proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Marian Andersch

Bydgoszcz - - Hotel pod Orłem

6893 Sdańska 165. Telefon 23-13.

Klische

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

Chemigrafia „Dnia Pomorskiego”

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

SPRZEDAŻ

Komfort

Willi kolo Solanek inowrocławskich, wkrótce cała wolna, 25.000.— Biuro „Emeryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6890

Browar

czynny, pod Poznaniem 300.000.—wpłata 150.000.—sprzeda Biuro „Emeryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6889

Cebule

sucha jadalna 50 kg. 27 zł. franko stacja Toruń poleca W. Ciemiński, ul. Kościuszki 4, telefon 905. 6886

Kilimy - Bywany

na raty na dogodnych warunkach i za gotówkę. Gdynia, Portowa przy ul. św. Wojciecha, dom Murza I. pietro. 6297

Dom

dwupiętrowy, piekarnia, dwa morgi ogrodu, dochód roczny 6.000.—zł. cena 32.000.—wpłata 20.000.—reszta do 6 lat i wiele innych sprzedaje Biuro „Emeryt” Bydgoszcz, Marsz. Focha 43. 6891

Fortepian

(skrzydło) używany, w dobrym stanie, z braku miejsca bardzo korzystnie na sprzedaż. Sukienicza 2, III. pi. prawo 6901

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stolowe, męskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

Wytwórnia Mebli

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581

Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

MONOPOLÓWKI

Koniaki, arraki, rumy, wódki, likiery najtaniej

F-ma Araczewski

Chelmińska przy Rynku przyjmuje asygn. Kredyt 6883

Liny stalowe

konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pospolitych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze, Dobrzyński, Bydgoszcz, Długa 4. 6788

Parcelacyjne

osady tanio sprzedaje: Pasca, walc, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Główna 11. 6247

Wysprzedaż inwenturowa

zniżka do 30%

MEBLE

Bronisława Serocka św. Ducha 12. 3697

Ziola lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liska Apteka 656

Pierwsza Toruńska Fabryka Pilników

założona 1859 **Jul. Hoffmann** mistrz pilnikarski Toruń, Piekary 27, Telefon 638. poleca się do nasiekania tępych pilników i raszpli każdego rodzaju, także wymienia tepe na ostre tylko za dopłatą. Na życzenie dostarcza każdy gatunek pilników i raszpli. 6740

POSA DY wolne

Służąca

uczciwa, wykwalifikowana w gotowaniu potrzebna. Cukiernia Nasiadek. Marsz. Focha 43. 6895

Stołowego

młodszego z małą kaucją przyjmie zaraz **Hotel Pod Orłem.** 6842 Właściciel.

MIESZKANIA wolne

Mieszkanie 6 pokojowe do wynajęcia Skowrońska, Chelmińska 12. 6868

Mieszkanie

1 i 2 pokojowe z kuchnią wydzierżawie dom nowy ul. Kraszewskiego 21. Lewandowski. 6897

9-pokojowe mieszkanie

w śródmieściu nadające się na biura, zajmowane do tego czasu przez (Państw. Fundusz Bezrobocia) od 1. kwietnia 31. do wynajęcia. Zgłoszenia Mostowa 18 I. pietro. 6887

2 pokoje i kuchnia

do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Bydgoskiego”. 6834

ROZNE

Pierwszorządne kursy

kroju, szycia, modelowania, ukoncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Pomorskiego. Przyjmuje uczenie na nowo rozpoczęte kursy. Warunki dogodne wpłaty ratami, oraz salon warszawskich, paryskich modeli. Ceny przystępne dla wszystkich. 6879 **Mostowa 18, parter.**

Odlewy

zeliwne, stalowe, mosiężne wykonuje i dostarcza surowe i tanio 6857 **F. Kujawski** Fabryka Maszyn i Odlewni Żelaza.

„Cours

La Fontaine” Kursy języka francuskiego (3 razy tygodn. 10 zł. miesięcznie). Prowadzone przez rodowitą francuską, profesora w Kwiatkowski. Zapisac się można w poniedziałki, środy i piątki od 18—20 godz. w gimnazjum żeńskim (I. pr. pokój 12) albo ul. Słowackiego 27a, III. p. 6805

Wydzierżawie

na 6 lat ogród owocowarzynny około 30 mg. 24 okna inspektowe duzo malin truskawek, drzew owocowych i winogron, **Oferty Nowa Wieś, poczta Jabłonowo.** 6778

Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej (dawn. Warsztaty mech. samochod.) nadające się także na różne przedsiębiorstwa lub składnice, jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fir. **B. Wilamowski** Toruń, Żeglarska 28. (6233

Student politechniki

udziela lekcji godz. 2 zł. Bydgoska 27. (Kiosk). 6843

Duży plac składowy

nadający się również do wynajęcia. Szmidt, ul. Waloowa 25. Wejherowo, 6867

ZGUBIONO

Zgubiono

książeczkę z markami konirolnymi 100 szt. a 5.—zł. od nr. 6197501—600. Uczelnego znalazcę prosi się o dać do firmy Singer, Staromiejski Rynek 15, gdyż dla niego są bezwartości. Zazrazem znaczki unieważnia się. 6862

Zgubiony

wyko osobisty na nazwisko Bronisław Jabieński z Torunia upieważniam. 6862

TANIO

Pończochy damskie i dziecięce Ceny znacznie niższe!

B. Wilamowski TORUŃ 6291 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 16-tej Przedstawienie dla młodzieży szkolnej Poraz ostatni! **„Romeo i Julia”** Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira. (Ceny najniższe)

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 20-tej **„Miss Europa”**

Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego. Występ gość. M. Kaluskiej z udziałem N. Wilińskiej, W. Zdzitowieckiego, A. Oledzkiej, S. Jaworskiego i t. d. Balet z H. Grossówną i J. Glińskim na czele.

W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 16-tej (ceny niższe) **„Targ na dziewczęta”**

Operetka w 3 aktach W. Jacoby'ego.

Występ S. Rutkowskiej — z udziałem J. Porebskiej, H. Zarembiny, W. Zdzitowieckiego, A. Oledzkiego, S. Jaworskiego, J. Dębowicza i t. d. — Balet: H. Grossówna, J. Gliński.

W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 20-tej **„Miss Europa”**

Operetka w 3 akt. prof. Aleksandra Wilińskiego

W poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 20-tej **Wieczór artystyczny niezrównanej pieśniarki Hanki Ordynówny.**

Selegramy

3 ostatniej chwili

Brednie endeckie o rozwoju Rosji i możliwościach wojny

Warszawa, 7. 3. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Robót Publicznych.

Referent sen. Skoczyła (BBWR) podkreślił, że Ministerstwo wobec niedostatecznej dotacji budżetowej musi prace swe tak rozdzielać, aby przedewszystkiem uskutecznić prace rozpoczęte.

Senatorowie niemieccy obrażeni.

Sen. Pant (Kl. Niem.), nawiązując do wczorajszego przemówienia sen. Ewerta, który pod adresem sen. Utty z Klubu Niem. powiedział, że jego przemówienie jest dla Berlina, protestował przeciw temu i na znak protestu oświadczył, że senatorowie klubu niemieckiego w dyskusji budżetowej nie będą zabierali głosu.

Prez. z dawnymi metodami pruskimi.

Sen. Rolle, odpowiadając senatorowi Pantowi, oświadczył, że drugi raz już słyszysz apel do naszego sumienia. Pozwólmy sobie zwrócić ten apel w stronę, skąd on wyszedł. My apelujemy do waszego sumienia, aby ono raz narazie obudziło się. Tak traktować siebie, jak to było dawniej nie pozwolimy i zawsze protestować będziemy przeciwko temu, ażebyście dawne metody stosowali w nowej Polsce.

Minister robót publicznych o swoim budżecie.

P. min. rob. pub. generał Norwid-Neugebauer omówił zagadnienie turystyki, podkreślając, że rząd zmierza do uczynienia turystyki przedmiotem opieki i pomocy rządu. Przechodząc do sprawy elektryfikacji, p. minister zwraca uwagę, że musimy przejść do elektryfikacji na większą skalę. Co się tyczy biblioteki Jagiellońskiej, to p. minister stwierdza, że biblioteka budować się będzie i że Uniwersytet Jagielloński otrzyma nowy gmach. Chodzi tylko o termin, który zostanie przesunięty prawdopodobnie na kwiecień ze względu na roboty techniczne.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Zagr.

Polska a Niemcy i Rosja.

W dyskusji sen. Kozicki (Kl. Nar.), mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, zwrócił uwagę, by polityka polska dążyła do tego, aby umożliwić Niemcom przeprowadzenie ich polityki rewizjonistycznej. Polska musi być silna i mieć silnych sojuszników. Najważniejszym sojusznikiem Polski musi być Francja. Co się tyczy

życiowi bolszewickiego, to pod względem gospodarczym Rosja nie upada, lecz rozwija się. Należy się obawiać — zdaniem mówcy, że zrodzi się myśl, aby te trudności gospodarcze rozstrzygnąć sposobem politycznym, a nawet wojskowym. Mówca przestrzega przed ewentualnością użycia do tego celu narodu polskiego.

Sen. Loewenherz (BBWR) uważa za szkodliwą przestrożę sen. Kozickiego, i stwierdza, iż może to wywołać wrażenie, jakoby zachodziła możliwość, iż Polska może dać się użyć w celu

wywołania wojny. P. minister Zaleski oświadczył już, że jest to absurd i powracanie do tego jest szkodliwe. Niema w Polsce człowieka, któryby wierzył, że Polska może dać się skłonić do podobnej akcji. Główną cechą naszej polityki jest pokój. Niema także między nami różnicy zdań co do tego, że postulatami niemieckimi musimy się kategorycznie przeciwstawić. Cały naród jest zgodny w przekonaniu o konieczności walki do ostatniej kropli krwi o każdą piędź ziemi polskiej.

Ameryka Południowa w ogniu rewolucji

La Paz (Boliwia), 7. 3. (PAT.). Rząd cywilny objął wczoraj ponownie władzę w Boliwii. Nowy prezydent republiki Almanca objął urządowanie. Objęciu władzy towarzyszyły entuzjastyczne manifestacje, w których m. in. wziął udział generał Gallin.

Lima, 7. 3. (PAT.). Prowizoryczna junta wojskowa, obalona przez Sanchez Cerro, który sam poprzednio był obalony, obecnie objęła ponownie władzę. Jedną z dywizji wojskowych z okręgów południowych Peru wyruszyła w ubiegłym tygodniu do Arequipa w celu stłumienia rewolty, jednakże nie przybyła tam z powodu upadku Sanchez Cerry. Dywizja powróciła więc do stolicy, gdzie w zupełnym spokoju objęła w posiadanie punkty strategiczne miasta.

Santiago de Chile, 7. 3. (PAT.). Jak donoszą z Limy, junta rewolucyjna w Arequipa i w Limie postanowiła powołać na stanowisko przywódcy generalnego junty Samaleo de Campo z Arequipa. Przypuszczają, że decyzja ta pociągnie znaczne odprężenie i uspokojenie opinii publicznej.

Krwawy pościg za bandytą

Kraków, 7. 3. (Pat). Dn. 4 bm. w nocy dokonano włamania do kasy sądu powiatowego w Brzesku, skąd skradziono gotówkę w kwocie 1.238 zł. Po okradzeniu kasy sądowej włamywacze dostali się do lokalu kasy zaliczkowej, tu jednak natrafili na niespodziewaną przeszkodę w postaci dzwonek alarmujących. Spłoszeni bandyci zaczęli uciekać. W pościg z nimi rzucił się starszy posterunkowy Policji Państw. i policjant gminny. Chcąc powstrzymać pościg jeden z bandytów dobył rewolweru i oddał szereg strzałów w kierunku ścigających go. W odpowiedzi na to starszy posterunkowy strzelił z karabinu, kładąc strzelającego bandytę trupem na miejscu. Przy zabitym znaleziono całą skradzioną

w gotówkę, rewolwer i narzędzia do rozpruwania kas. Policja wszczęła energiczne dochodzenia w celu ustalenia nazwiska zabitego oraz pochwylenia dwóch zbiegłych bandytów.

Senator-komunista rozbraja policję

Głośny proces w Czechosłowacji

Przed miesiącem doszło w Duchowcu w północnych Czechach do krwawych demonstracji, które poruszyły nie tylko Czechosłowację, ale i zagranicę. Epilog tej sprawy znalazł się na forum parlamentu czechosłowackiego.

W tych dniach odbywał się w mieście Most w Czechosłowacji proces, przeciwko komunistycznemu senatorowi Stranskyemu, oskarżo-

Warszawa — Paryż

Szczegółowy organ. nowej linii autobusowej

(z) Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.). Naczelne kierownictwo Towarzystwa Komunikacji Autobusowej Warszawa—Paryż objął dyr. Liders.

Komunikacja ta będzie utrzymywana drogą porozumienia między trzema pokrewnymi instytucjami komunikacyjnymi w Polsce, Niemczech i Francji.

Przedsiębiorstwo to doszło do skutku przy znacznym udziale kapitału francuskiego. Autobusy, które kursować będą na linii Warszawa—Paryż, wykonane zostały w zakładach Kruppa i Bissinga. Są one obliczone na 25—30 osób.

Maksymalna gwarancja uniknięcia błędów

daje system ciągnięcia Loterii Państwowej.

Warszawa, 7. 3. (PAT.). Dn. 6 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się generalnej dyrekcji loterii Państwowej konferencja prasowa, w czasie której dyrektor generalnej dyrekcji dr. T. Jakubowski wygłosił wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy stołecznej przemówienie interesujące obserwację działalności naszej Loterii Państwowej, w którym powiedział:

„Ponieważ znajdujemy się właśnie przed ciągnięciem piątej klasy 22-giej Loterii — pozwolę sobie zwrócić uwagę na tę konferencję, ażeby dać dokładny obraz środków bezpieczeństwa, którymi dziś rozporządzamy, a które są owocem długoletniej praktyki i starannych dociekań wspaniałych i poważnych obserwacji najnowszych urzędów w dziedzinie urzędów loterii klasowych w innych państwach. To też system kontroli, zastosowany w Polskiej Loterii Klasowej daje możliwość maksymalnej gwarancji uniknięcia błędów i niespodzianek.

Pacyfikacja Indyi a mimo to ustawiczne wrzenia i tarcia

New Delhi, 7. 3. (Pat). Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami, wyraził opinię że zrzeczenie się poszczególnych części imperium brytyjskiego w jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej, aby każde z państw składowych posiadało swój własny sztandar państwowy, natomiast Indie powinny korzystać z prawa całkowitego samorządu, stanowiąc jednak nadal część składową imperium brytyjskiego. W zawartym układzie Gandhi nie widzi nic takiego, co by stało w sprzeczności ze słynną rezolucją, uchwaloną w Karachi, a żądającą całkowitej niezawisłości Indyi. Ten postulat niepodległości będzie bronił przez delegatów indyjskich i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach. Wreszcie Liga Narodów mogłaby doskonale zająć się rozpatrywaniem całej sprawy Indyi. Wszelako Gandhi powątpiewa, czy Wielka Brytania zgodziłaby się na przekazanie sprawy Indyi do Ligi Narodów.

London, 7. 3. (PAT.). Wicekról lord Irwin cofnie dziś szereg zarządzeń w związku z przeważaniem biernego poru. Zarządzenia te dotyczą głównie prasy oraz stowarzyszeń.

Zwolnienie więźniów nastąpi w jaknajkrótszym czasie, jednakże najprawdopodobniej załatwienie tej sprawy będzie wymagało kilku dni.

Ostrzeżenie!

Od pewnego czasu pojawiły się na tutejszym rynku naśladownictwa naszych wyrobów, które nierzadko mają podobny wygląd do naszych cukrów, lecz jakościowo naszym wyrobom nie dorównują. Ponieważ konkurencja oferuje swoje „cukierki lwowskie”, pod którą to nazwą nasze niedoścignione w jakości wyroby znane są szerokiemu ogółowi, upraszamy uprzejmie przy zakupie żądać „cukrów lwowskich” firmy

„HAZET”

Fabryka Cukrów i Czekolady we Lwowie, oraz zwać łaskawie, czy na cukierkach jest napis „H A Z E T”.

6870

Łazienna 19

Łazienna 19

„ERMITAGE” Restauracja i bar warszawski OTWARCIE w SOBOTĘ o 18-tej (6 popoł.)

Restauracja pozostaje pod kierownictwem długoletnich fachowców, którzy za cel stawiają sobie przy niskich cenach prowadzić pierwszorzędną kuchnię.

6802

Bufet stale zaopatrzonej w zimne i gorące zakąski.
Wina Wódki Likjery
W POŁUDNIE I WIECZOR KONCERT

Ogłoszenia: wiersz millm. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe 10
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7a
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostwa 6
Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Welberowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński Inowrocław, ul. Toruńska 9.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Moraska”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”,
Czełkoma Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,— zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 zł przez chłobca 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wroci gd 2, zagranicą 4 gd 7,— zł
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 9,09 zł